www.expressbiznesu.pl cena: 9,90 zł (w tym 8% VAT) NUMER 35 | sierpień - wrzesień 2015

# Express BIZNESU

MICHAŁ PASIECZNY, BURMISTRZ RUMI:

## Rumia czerpie *ze wzorców europejskich*

JACEK PROTAS, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO:

## *Warto prowadzić biznes* tam, gdzie inni przyjeżdżają na urlop

# DARIUSZ MĘCZYKOWSKI

## Konieczne *nowe otwarcie* w edukacji

ISSN 2080-5179
9 772080 517501 36

FMH
FIRST MEDIA HOUSE

Telewizja to wciąż **najpopularniejsze medium**

Średnio w ciągu jednej minuty gromadzi ponad **5 milionów widzów.**
Każdy z nich może być klientem Twojej firmy

**Doradzimy, zaplanujemy** kampanie,
zajmiemy się produkcją spotów i zakupem czasu antenowego

**ODPOWIEMY NA TWOJE PYTANIA!**

office@fmh.pl 22 266 01 06 www.fmh.pl

- Wypracujmy rozpoznawalność marki
- Zdobądź nowych klientów

**Lokowanie produktów** **Zakup czasu antenowego** **Produkcje telewizyjne**

# NOWY **LEXUS RX**
## PODWÓJNA **MOC HYBRYDY**

LEXUS Trójmiasto

tylko w przedsprzedaży od
**234 900** PLN

## JEDYNY POKAZ PRZEDPREMIEROWY
# TYLKO **24 WRZEŚNIA**

STWORZONY, BY WYZNACZAĆ KIERUNEK

Najbardziej oczekiwana premiera 2015 roku

Już wkrótce w salonie Lexus Trójmiasto

Aleja Zwycięstwa 241/3
81-521 Gdynia, Nowe Orłowo

T: +48 58 67 04 300
F: +48 58 67 04 301

**www.lexus-trojmiasto.pl**

**26** STWORZYŁ **MARKĘ Z NAZWISKA**

**46** BAŁTYCKIE **FORUM TURYSTYCZNE** W GDAŃSKU

## BIZNES


**7** Śmigłowce pod okiem elbląskiej firmy
**10** Kosynierzy przedsiębiorczości nagrodzeni w Olsztynie
**12** Biznes na urlopie
**16** Janusz Piechociński rozmawiał z pracodawcami
**17** Baltica Summer Tour w Ciekocinku
**18** Przybywa milionerów
**20** State Street zacumuje w Alchemii
**21** Wypróbuj zanim zatrudnisz
**35** Już 25 lat wpieramy rozwój sektora rolno-spożywczego
**74** Lotos Polish Open 2015
**79** Sierra GC Championship 2015 w Pętkowicach


## ZŁOTY OXER


**29** ALU INTERNATIONAL.
Życie jest jak droga, zawsze jestem ciekaw, co jest za zakrętem
**32** DRUTEX Nie znosimy półśrodków


## WYWIADY


**14** Inwestowanie w naszej strefie to gwarancja sukcesu
**22** Coaching – od myśli do czynu
**36** Konieczne nowe otwarcie w edukacji
**52** Bezrobocie wciąż spada
**56** Warto prowadzić biznes tam, gdzie inni przyjeżdżają na urlop
**77** Golf to sport nie tylko dla bogatych


## ŚCIANA WSCHODNIA


**66** Wakacje za (bliską)zagranicą - jedziemy dalej


## SAMORZĄDY


**34** Rozmowy o problemach z urzędnikami
**39** Nadchodzi komunikacyjna rewolucja
**41** Inwestuj w Warmińsko-Mazurskim, to się opłaca!
**44** Rumia czerpie ze wzorców europejskich
**49** To miasto bezpieczne i wszechstronne
**51** Biernacki o drogach i sądzie
**54** Autodrom Pomorze w Pszczółkach już działa
**59** Żeby pomóc, trzeba umieć pomagać
**61** Gmina Braniewo inwestuje w Żelaznej Górze


## EDUKACJA


**62** Nowe kierunki, nowe możliwości


## LIFESTYLE


**84** Kolejne rekordy aktywności deweloperów
**86** Japońskie ogrody, czyli potęga zen za oknem
**90** Ergo Arena świętuje 5 urodziny
**92** Biznes nie ma wakacji
**94** Uwielbiam przekształcać lokalne produkty


## MOTORYZACJA


**99** Auta użytkowe – oszczędne i ekologiczne


**80** **DOM WIZYTÓWKĄ** PRZEDSIĘBIORCY

Z prawdziwą przyjemnością oddajemy w Państwa ręce kolejny, 35 numer Expressu Biznesu.

Nasz magazyn trafi do Państwa we wrześniu – czyli w czasie powrotów do aktywności zawodowej po wakacyjnym wypoczynku, czasie spotkań biznesowych i podpisywania umów i kontraktów. Właśnie we wrześniu wielu biznesmenów planuje także działania na najbliższe miesiąca i lata.

A o tym, że dobre planowanie, wytrwałość i konsekwencja w działaniu popłaca na pewno przekona Państwa cykl artykułów „Złoty Oxer". Rozmawiamy tam bowiem z laureatami nagrody Pracodawców Pomorza „Złoty Oxer", która trafia właśnie do osób, które dzięki swojej konsekwencji i determinacji stworzyły swoje firmy od podstaw i mogą się pochwalić poważnymi sukcesami.

W numerze znajdziecie Państwo także bogaty cykl artykułów samorządowych, gdzie rozmawiamy z Dariuszem Męczykowskim, przewodniczącym komisji edukacji, kultury i sportu sejmiku województwa pomorskiego i poruszamy tematy komunikacyjne z Piotrem Grzelakiem, wiceprezydentem Gdańska. Wśrod samorządowych tematów znajdą Państwo także materiały Warmii i Mazur – m.in wywiad z Jackiem Protasem, wicemarszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego i rozmowę z szefem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

Państwa uwadze polecamy także materiał o wymownym tytule „Przybywa milionerów", artykuł „Biznes na urlopie", gdzie sprawdzamy sposoby wypoczywania biznesmenów oraz tekst „Nowe kierunki, nowe możliwości". W tym ostatnim materiale opisujemy pozytywne efekty współpracy uczelni z przedstawicielami biznesu.

Na koniec zapraszamy do lektury działu „Lifestyle" związanego przede wszystkim z relaksem i spędzaniem wolnego czasu. Znajdziecie tam Państwo relacje z ciekawych wydarzeń biznesowych, materiały na temat golfa i inspirujący wywiad z kucharzem z nowego, gdyńskiego hotelu.

Życzymy miłej lektury!

*Piotr Ruszewski*

Express Biznesu

**REDAKCJA:**
Express Biznesu, Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk, tel./fax 58 553 33 40,
redakcja@expressy.pl,
www.expressbiznesu.pl

82-300 Elbląg, ul. Saperów 6

**ZESPÓŁ:**
Piotr Ruszewski (redaktor naczelny),
Dorota Korbut (sekretarz redakcji),
Anna Kłos,
Grzegorz Bryszewski,
Rafał Korbut,
Rafał Kadłubowski

**SKŁAD I ŁAMANIE:**
Jagoda Lezner

**REKLAMA:**
Rafał Laskowski (dyrektor handlowy),
r.laskowski@expressy.pl, tel. 791 980 155

Małgorzata Mielewczyk,
m.mielewczyk@expressy.pl, tel. 793 311 155

Danuta Bieszke,
d.bieszke@expressy.pl, tel. 660 731 138

Zdzisława Mochnacz,
z.mochnacz@expressy.pl, tel. 792 060 155

**WYDAWCA:**
NORDAPRESS P.P.H.U.,
Aleja Zwycięstwa 24, 80-219 Gdańsk,
tel./fax 58 553 33 40

**WSPÓŁPRACA:**
Foto Ars, www.fotoars.pl
Marta i Łukasz Bergańscy

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów.
Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

**PARTNERZY EXPRESSU BIZNESU:**

# *Rozbudowa zbiornika retencyjnego „Kiełpinek" – większe bezpieczeństwo miasta*

Zbiornik retencyjny „Kiełpinek" położony jest na granicy dzielnic Kokoszki i Matarnia. Powstał on w latach 1999/2000. Jego powierzchnia po wybudowaniu wynosiła 2,17 ha, a pojemność retencyjna 17540 m3. Zlokalizowany jest w naturalnym obniżeniu terenowym, granicząc od wschodu z Obwodnicą Trójmiasta/Aleją Kazimierza Jagiellończyka a od południa z nasypem linii kolejowej Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Zbiornik znajduje się w km 11+000 potoku Strzyża i stanowi również ujście dla potoków, będących jego bezpośrednimi dopływami – potoku Matarnickiego i kanału melioracyjnego z Osiedla Kalina. Do zbiornika odprowadzane są również wody opadowe z obszarów przyległych. Ogółem do zbiornika ciąży obecnie zlewnia o powierzchni 565,43 ha.

W celu zwiększenia jego pojemności retencyjnej i poprawienia bezpieczeństwa jego użytkowania zaprojektowano poszerzenie jego czaszy o tzw. część „suchą", która będzie zalewana okresowo w przypadku wystąpienia na terenie zlewni opadów wyższych niż średnioroczne. **Gdańskie Melioracje** Sp. z o.o. jako Administrator, Inwestor oraz Wykonawca robót przygotowały dokumentację techniczną na przebudowę oraz własnymi siłami wykonały roboty budowlane.

Po rozbudowie zbiornik będzie mógł zmagazynować ok. 75 tys. m3 wody, która może go zasilić wskutek opadów pojawiających się raz na 100 lat. Objętość ta zostanie w sposób kontrolowany „spuszczona" w dół potoku Strzyża redukując ryzyko podtopień w niżej położonych częściach Gdańska - przede wszystkim dzielnicy Wrzeszcz.

Parametry zbiornika retencyjnego „Kiełpinek" po rozbudowie:
- powierzchnia wraz z infrastrukturą towarzyszącą – 5,2 ha
- objętość całkowita – 74 644 m3
- objętość retencyjna zbiornika mokrego (normalna) – 19 486 m3

W ramach modernizacji zbiornika wykonano:
- poszerzenie czaszy zbiornika retencyjnego o część suchą,
- konstrukcje umocnień dna i skarp
- koryta potoku Strzyża,
- nowe budowle hydrotechniczne,
- drogi technologiczne.

Ponadto opracowano i wykonano zagospodarowanie terenu przy zbiorniku retencyjnym:
- ścieżki i ciągi spacerowe,
- kładka dla pieszych nad potokiem Strzyża,
- miejsca wypoczynkowe,
- plac zabaw dla dzieci,
- siłownia zewnętrzna,
- lampy z modułem fotowoltaicznym.

# ŚMIGŁOWCE POD OKIEM ELBLĄSKIEJ FIRMY

**Firma Test Stanisław Gojlik, automatyka przemysłowa – lokator Elbląskiego Parku Technologicznego, wykonała stanowisko badawcze dla elementów zakupionych przez Polskę, francuskich śmigłowców Caracal.**

fot. Wikipedia.pl

Spośród wielu konkurentów pracownicy Testu wykazali się wiedzą i umiejętnościami potrzebnymi do wykonania tak skomplikowanego algorytmu sterowania. Stanowisko zostało zakupione na potrzeby Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej, który w ramach tego projektu będzie realizował prace badawcze. Biuro projektowe w Łodzi będzie zajmowało się projektowaniem mechanicznym, w tym zupełnie nowych konstrukcji systemów napędowych i ich wyposażenia oraz modernizacją już istniejących helikopterów.

# BRANŻA MEBLARSKA W STREFIE

**MM Szynaka-Interline i Żuławska Fabryka Mebli – to kolejne w tym roku firmy, które otrzymały zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Inwestorzy planują zainwestować tam ponad 80 mln. zł.**

Jako pierwsza zezwolenie otrzymała spółka MM Szynaka-Interline sp. z o.o. W zakładzie tej firmy w Nowym Mieście Lubawskim, zmieniony zostanie proces produkcyjny oraz infrastruktura, która musi być dostosowana do rozszerzonej działalności spółki. Spółka zakłada, że nakłady w wysokości 9,25 mln zł, przełożą się na co najmniej 105 nowych miejsc pracy.
Działalność gospodarczą w elbląskiej podstrefie rozpocznie też Żuławska Fabryka Mebli sp. z o.o. Planowany termin zakończenia inwestycji to 31 grudnia 2019 r. W zakładzie znajdzie pracę co najmniej 170 osób.

Fot. ostroda2012.pl / Ostróda z lotu ptaka

# EŁK I OSTRÓDA DOCENIONE PRZEZ MINISTERSTWO

**Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju zakończyło ocenę projektów zgłoszonych w I etapie konkursu mającego na celu wsparcie samorządów w procesie przygotowania programów i modelowych działań w zakresie rewitalizacji. Docenione zostały również dwa projekty z regionu Warmii i Mazur, złożone przez samorządy Ełku i Ostródy.**

Do pierwszej fazy projektów trafiło 240 przedsięwzięć, z których jury wybrało 57 najciekawszych. Oceniane propozycje dotyczyły przede wszystkim kształtowania przestrzeni miejskiej, mieszkalnictwa, partycypacji społecznej, ochrony i wykorzystania potencjału dziedzictwa kulturowego czy ożywienia gospodarczego. Podczas oceny pod uwagę brano kryteria związane z koncepcją projektu, jego zgodnością z dokumentami strategicznymi miasta, opisem zaplanowanych działań pilotażowych oraz edukacyjnych. W wybranych projektach znalazły się m.in. zgłoszenia z województwa warmińsko-mazurskiego. Jury doceniło projekt gminy i miasta Ełku za „Nowe Śródmieście Miasta Ełk – wzór na rewitalizację" oraz gminy miejskiej Ostróda za „Wypracowanie modelu rewitalizacji dla miasta Ostródy". W drugim etapie samorządy otrzymają wsparcie edukacyjne oraz eksperckie ze strony MIiR. Razem z ekspertami przygotują (w terminie do czterech miesięcyod ogłoszenia wyników pierwszego etapu) właściwe wnioski o przyznanie dotacji.Przygotowana dokumentacja, będzie wzorem dla innych miast realizujących projekty rewitalizacyjne.

# UKIEL – KOLEJNA NOMINACJA

**Trwa hossa Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel. Olsztyńska inwestycja została nominowana w kolejnym konkursie – tym razem Top Inwestycje Komunalne Polski Wschodniej.**

W kwietniu prezydent Olsztyna odebrał w Katowicach nagrodę w podobnym konkursie. Olsztyn znalazł się wówczas w dziesiątce laureatów plebiscytu Top Inwestycje Komunalne 2015.
- Coraz więcej osób wie i docenia to jak bardzo zmieniły się w ostatnich kilkunastu miesiącach brzegi największego olsztyńskiego jeziora - mówi Piotr Grzymowicz.
Nad Krzywym powstała doskonała strefa rekreacyjna z pomostami, kąpieliskami, boiskami, wypożyczalniami sprzętu oraz kafejkami.

# IŁAWA MA NOWOCZESNY PORT ŚRODLĄDOWY

**Po ponad 12 miesiącach prac oddano do użytku port śródlądowy w Iławie. Najnowocześniejszy obiekt tego typu na Warmii i Mazurach powstał na południowym krańcu Jezioraka – najdłuższego jeziora w Polsce.**

Port wybudowany został przy ulicy Chodkiewicza, w miejscu wysłużonych obiektów Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego. Jego budowa pochłonęła blisko 15,5 miliona złotych, z czego ponad 9 milionów złotych pochodziło ze środków Unii Europejskiej.

Budowa obiektu wraz z Aleją Żeglarską trwała rok. W ramach realizacji inwestycji powstały cztery nowe obiekty. W Centrum Obsługi Pasażerów – budynku zlokalizowanym w północnej części portu – znalazły się: poczekalnia z Powiatowym Centrum Informacji Turystycznej, punkt gastronomiczny z tarasem widokowym, kiosk oraz toalety i umywalnie. Bosmanat mieści salę konferencyjną, salę odpraw dla załóg, pokoje biurowe i połączony jest z budynkiem techniczno-socjalnym, w którym umiejscowiono między innymi pokoje dla osób poszkodowanych na wodzie, pokój pierwszej pomocy, a także warsztat do bieżących drobnych napraw statków, zewnętrzny punkt zmywania naczyń, pralnię i umywalnie. W części towarowej portu wybudowano hangar z 12 miejscami dla jednostek pływających. Na umocnionym nabrzeżu, przy falochronie i pomostach, w części pasażerskiej i towarowej portu, udostępnione zostały stanowiska cumownicze dla różnego rodzaju jednostek – od jachtów turystycznych, przez statki żeglugi regularnej, aż po statki towarowe. Zamontowana została też dźwignica do slipowania łodzi. Funkcjonowanie obiektu wspomagać będzie Elektroniczny System Obsługi Klienta. Inwestorem przedsięwzięcia był samorząd Powiatu iławskiego, który wraz z Powiatowym Zarządem Dróg w Iławie odpowiadał za realizację całości inwestycji. Za przebudowę drogi dojazdowej wraz z budową chodników i parkingu odpowiedzialna była Gmina Miejska Iława. Budowa portu śródlądowego w Iławie to szansa na dalszy rozwój turystyki nad Jeziorakiem, który znajduje się na zapleczu Międzynarodowej Drogi Wodnej E70, łączącej Antwerpię z Kłajpedą i „Pętli Żuławskiej". Dzięki Kanałowi Elbląskiemu, który w ostatnich latach został zrewitalizowany, Jeziorak - najdłuższe jezioro w Polsce, ma połączenie z Bałtykiem.

# DOCENIONO PROJEKT SKYFLAR

**W Parku Naukowo-Technologicznym w Ełku odbyła się Gala Finałowa II edycji Konkursu „Twój Start-up – Twoja przyszłość". Do finałowej rywalizacji stawiło się jedenastu startupowiczów ubiegających się o nagrodę główną w wysokości 30 tys. zł oraz możliwość zdobycia inwestycji w wysokości 100 tys. zł.**

Zwyciężył projekt Skyflar, którego autorem jest ełczanin Paweł Szwajka. Autor projektu samodzielnie zaprojektował i skonstruował lampę LED o wysokiej mocy wykorzystywaną do oświetlenia motolotni po zmroku. Projekt jest unikalny na skalę światową, więc organizatorzy konkursu mają nadzieję, że już niedługo produkowane w Ełku lampy Skyflar będą używane w całej Europie. Podczas Gali żadnemu z projektów nie przyznano inwestycji o wartości 100 tys. zł, ale wytypowane zostały trzy projekty, które w dalszym ciągu będą mogły ubiegać się o wsparcie. Autorzy projektów: napiachu.pl, Fitcollect oraz zKarbonka będą pracować nad swoimi pomysłami pod czujnym okiem specjalistów z Black Pearls VC i w ciągu najbliższych tygodni zostaną podjęte decyzje odnośnie drugiej części nagrody.

IDEA

kreatywna przestrzeń do mieszkania

Już w sprzedaży!

Poznaj swoje

# NOWE MIEJSCE W OLIWIE

tel. 58 770 14 70 www.eurostyl.com.pl

EURO STYL
Deweloper z pasją

# Business Centre Club

# Kosynierzy Przedsiębiorczości nagrodzeni w Olsztynie

W FILHARMONII WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ W OLSZTYNIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA GALA „KOSYNIERZY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI", ZORGANIZOWANA PRZEZ OLSZTYŃSKĄ LOŻĘ BUSINESS CENTRE CLUB ORAZ ZWIĄZEK PIŁSUDCZYKÓW RP. WYRÓŻNIONO NAJLEPSZYCH PRZEDSIĘBIORCÓW Z POLSKIM KAPITAŁEM, Z WARMII I MAZUR. NACZELNIKIEM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI OGŁOSZONO PROFESORA WITOLDA MODZELEWSKIEGO.

**TEKST:** Piotr Smoliński | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Na gali w Olsztynie przyznano siedem równorzędnych statuetek „Kosynier Przedsiębiorczości". Otrzymali je przedstawiciele firm, które działają, zatrudniając mieszkańców regionu, na Warmii i Mazurach, a dodatkowo posiadają polski kapitał, czym wzmacniają krajową gospodarkę. Firmy te osiągają sukcesy finansowe i nie tylko.

W tym roku wyróżnione zostały następujące przedsiębiorstwa: Firma „Budokop" (nagrodę odebrał Piotr Głodowski, prezes, wręczył Zbigniew Jankowski, dyrektor Warmińskiego Banku Spółdzielczego), Olsztyńskie Centrum Kształcenia „MBA" (odebrał Jan Zdziarstek, właściciel, wręczyła Danuta Ciborowska, prezes zarządu Fundacji Wspieranie

i Promocja Przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach), Firma „Corab" (odebrał Henryk Biały, prezes zarządu, wręczył Jarosław Kowalski, dyrektor oddziału TVP Olsztyn), firma „Bio-Gen" (odebrał Jarosław Peczka, właściciel, wręczył Jan Szynaka, laureat z 2013 roku), firma „Irwega" (odebrał Wiesław Gostkowski, właściciel, wręczył Waldemar Ziarek, prezes Związku Piłsudczyków RP).

W dalszej kolejności nagrodzono Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie (nagrodę odebrał Adam Sierzputowski, prezes, wręczył Marek Królewski, prezes zarządu Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej). Nagrodę otrzymał także Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, który przez cztery kadencje sprawował funkcję wójta gminy Ostróda (statuetkę wręczył Wiesław Łubiński, kanclerz olsztyńskiej loży BCC).

Tytuł Naczelnika Polskiej Przedsiębiorczości otrzymał prof. dr hab. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów, autor reformy podatkowej z początku lat 90. XX wieku.

Wszyscy laureaci otrzymali gratulacje od Andrzeja Dudy, prezydenta RP, oraz Janusza Piechocińskiego, wicepremiera i ministra gospodarki. Galę uświetnił występ Jerzego Grunwalda i Kapeli Jakubowej.

# Biznes *na urlopie*

JAK WYPOCZYWA BIZNESMEN Z ZASOBNYM PORTFELEM? SZUKA WYJAZDÓW LUKSUSOWYCH, WYJEŻDŻA CZĘŚCIEJ NIŻ RAZ DO ROKU I CZĘSTO DOPŁACA, ŻEBY NIE WYPOCZYWAĆ RAZEM Z RODZINAMI Z DZIEĆMI. - WCIĄŻ WIDAĆ WZROST SPRZEDAŻY WYJAZDÓW EGZOTYCZNYCH I LUKSUSOWYCH REJSÓW - MÓWIĄ BIURA PODRÓŻY.

**TEKST:** Grzegorz Bryszewski | **ZDJĘCIA:** wakacje.pl

Luksus, aktywny wypoczynek i egzotyka. Według obserwacji biur podróży i innych przedstawicieli branży turystycznej biznesmen, albo inny turysta z zasobnym portfelem szuka najczęściej wyjazdów luksusowych lub oryginalnej formy wypoczynku. Będzie też unikał ofert, gdzie główna atrakcja polega na leżeniu na leżaku.

Urlopowicze z zasobnym potrfelem wyjeżdżają częściej niż raz do roku a konkretny kierunek wyjazdu wybierają w zależności od długości urlopu.

- Na dłuższe wakacje wybierają przeważnie kierunki egzotyczne, takie jak Kuba, Tajlandia, Chiny czy Meksyk, a także jeszcze bardzej luksusowe jak Seszele, Mauritius czy Malediwy. W tym przypadku wypoczynek na plaży bardzo często połączony jest ze zwiedzaniem i tutaj popularne są wycieczki objazdowe oraz te łączące bierną i aktywną formę spędzania czasu - tydzień wypoczynku i tydzień zwiedzania. Przy planowaniu krótszych wyjazdów ważny jest komfort - króki przelot, dobre wyposażenie hotelu, w tym siłownia, strefa spa, dostęp do Internetu, a także standard samego obiektu. Do popularnych kierunków w tym przypadku należą m.in. greckie wyspy, Madera, Wyspy Kanaryjskie – informuje Klaudyna Mortka, specjalista ds. PR w serwisie Wakacje.pl

## KLUCZOWE BĘDĄ MNIEJ POPULARNE DESTYNACJE

Przy wybieraniu urlopu o średnim lub wyższym stanardzie ważna będzie także popularność destynacji. Na dłuższe wyjazdy urlopowe turyści z zasobnych portfelem wybiorą więc mniej popularne i wciąż mniej dostępne dla przeciętnego Kowalskiego kierunki. W przypadku krótkich wyjazdów odpowiednie będą nawet te popularne kierunki, ale tacy klienci wybiorą kurort wyższej klasy (np. z luksusowymi hotelami i polami golfowymi) i pokoje o wyższym standardzie, czyli na przykład – pokój typi suit lub premium suit albo apartament.

- Trzeba jednak pamiętać, że nierzadko kadra kierownicza czy zarządzająca wypoczywa w popularnych kurortach Turcji czy Egiptu. Dlaczego? Wyjeżdżają z dziećmi, a te kierunki mają bardzo dużą bazę hotelową przystosowaną właśnie dla rodzin z dziećmi. Rodzinnym kierunkiem egzotycznym jest więć chociażby Dominikana – uzupełnia Klaudyna Mortka.

Zupełnie odwrotna sytuacja może być, gdy turysta z zasobnym potrfelem pojedzie odpoczywać bez dzieci. W takim wypadku turyści starają się zapewnić sobie mało oblegane miejsce wypoczynku i spokojne miejsce noclegowe. Gotowi są więc skorzystać z oferty hoteli dla dorosłych, które wyższą ceną noclegu rekompensują całkowitym brakiem rodzin z dziećmi.

Luksusowe i oryginalne mogą być także zimowe wyjazdy – na przykład narciarskie. Także w przypadku takiej ofery pojawiają się oryginalne i egzotyczne destynacje. W tym roku amatorzy bardziej oryginalnych kierunków narciarskich zrezygnują więc z Włoch i pojadą do Turcji lub Andory, najnowsze kierunki takich wypraw to Norwegia i... Chiny.

## CORAZ WIĘKSZY KOMFORT

Oferta wyjazdów egzotycznych i rejsów wciąż rośnie. Polskie biura podróży mówią nawet o wzrostach takich wyjazdów o kilkadziesiąt procent w porównaniu z ubiegłym rokiem. Razem z popularnością takich wyjazdów idą także próby uatrakcyjnienia wyjazdów. Bo biznesmeni z zasobnym portfelem podróżują często i ciężko ich zaskoczyć czymś nowym. Z drugiej strony - oczekują natomiast coraz większej wygody i nowych atrakcji.

- Organizatorzy przede wszystkim rozbudowują ofertę i zwiększają komfort podróżowania, poszerzając np. liczbę kierunków egzotycznych z dolotem bezpośrednim Dreamlinerem. W tym roku do grona tych krajów dołączył Mauritius. Co jakiś czas w ofercie pojawiają się nowości, dwa lata temu była to np. Gambia, w zeszłym sezonie Oman. Na bliższych kierunkach to małe greckie wyspy, jak Leros, Mykonos czy Lesbos. Więcej jest na nich niewielkich, butikowych hoteli niż wielkich obiektów, zwiększa się więc komfort wypoczynku – tłumaczy przedstawicielka serwisu wakacje.pl

# INWESTOWANIE W NASZEJ STREFIE TO GWARANCJA SUKCESU!

Z MARKIEM KARÓLEWSKIM, PREZESEM ZARZĄDU WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ S.A., ROZMAWIA PIOTR SMOLIŃSKI.

**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

**Czym jest Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. i jak organizuje swoją działalność?**

– W-MSSE S.A. to wyodrębniona administracyjnie część terytorium Polski, przeznaczona do prowadzenia działalności gospodarczej na korzystniejszych warunkach – obszar 1057,4 hektara gruntów przeznaczonych pod inwestycje gospodarcze. Udziałowcami W-MSSE S.A. są samorządy i Skarb Państwa. Strefa została ustanowiona Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 września 1997 roku. Główna działalność W-MSSE S.A. jest związana z udzielaniem zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Strefy. Przedsiębiorcy w ramach zezwolenia mają prawo do korzystania z pomocy publicznej w postaci zwolnienia z podatku dochodowego. Zwolnienie to przysługuje z tytułu podjęcia nowej inwestycji oraz z tytułu utworzenia nowych miejsc pracy.

**Jakie są główne cele istnienia oraz misja Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.?**

– W-MSSE S.A. powstała z myślą o przyspieszeniu rozwoju gospodarczego terenu, który obejmuje. Chodzi mi o rozwój określonych dziedzin działalności gospodarczej, tworzenie nowych miejsc pracy oraz zagospodarowanie niewykorzystanych zasobów naturalnych.

**Jakie są warunki udzielenia pomocy firmie, która zainwestuje na terenie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?**

– Warunkiem udzielenia pomocy z tytułu podjęcia nowej inwestycji jest udział środków własnych przedsiębiorcy w wysokości co najmniej 25 procent całkowitych kosztów inwestycji. Minimalna wysokość inwestycji musi wynosić 100 tysięcy Euro. Przy korzystaniu z pomocy publicznej z tytułu tworzenia nowych miejsc pracy, podstawą naliczenia maksymalnej wysokości pomocy są dwuletnie koszty pracy nowozatrudnionych pracowników. W myśl obowiązujących przepisów województwo warmińsko-mazurskie należy do obszaru, na którym przedsiębiorca może otrzymać najwyższą w skali kraju pomoc publiczną.

**Kim są udziałowcy Strefy i kto stanowi jej kadrę?**

– Akcjonariusze W-MSSE S.A. to Skarb Państwa (45,77 procent udziału w kapitale), gmina Szczytno (81 procent), gmina Miasta Bartoszyce (15,31 procent), gmina Miasta Dobre Miasto (8,69 procent), gmina Bartoszyce (25,04 procent), gmina Olecko (0,62 procent), gmina miasta Mrągowo (0,94 procent), gmina miasta Nowe Miasto Lubawskie (0,83 procent). Kadra spółki to odpowiednio wykształceni i doświadczeni pracownicy.

**Co stanowi o sile Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.? Jakie są jej największe atuty?**

– Każdy z potencjalnych inwestorów uzyskuje dostęp do profesjonalnie przygotowanych terenów inwestycyjnych i ulg podatkowych oraz dogodne połączenia drogowe ze wszystkimi regionami Polski. Lotnisko w Modlinie oraz lotnisko w Szymanach, a także port morski w Elblągu, to atuty podnoszące atrakcyjność inwestycyjną strefy. Ponadto firmy, które zdecydują się na uruchomienie działalności gospodarczej na naszym terenie, mogą dodatkowo wesprzeć swoje plany inwestycyjne środkami z Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2014-2020 oraz Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020. Przyszła kadra przedsiębiorstw kształcona jest w szkołach, w tym zawodowych i uczelniach regionu (np. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), które kształcą pracowników, będących w stanie sprostać wyzwaniom współczesnej gospodarki.

**Jakie są największe zalety inwestycyjne Warmii i Mazur oraz regionu mazowieckiego?**

– Zalety te to zlokalizowanie regionu wzdłuż Granicy Unii Europejskiej z Obwodem Kaliningradzkim, dostęp do Morza Bałtyckiego, czyste, naturalne środowisko, tworzące olbrzymi potencjał dla rozwoju sektorów spożywczych, drewno-meblarskich, odnawialnej energii, niskie koszty pracy, kadra przedsiębiorstw kształcona na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Zalety inwestycyjne regionu mazowieckiego to duża koncentracja firm, lokalizacja przy transeuropejskich trasach drogowych, dobrze rozwinięta sieć kolejowa i dwa porty lotnicze.

**Czym Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. może się szczególnie pochwalić? Jakie są jej największe osiągnięcia?**

– Rezultat działalności W-MSSE S.A. to powstanie 11 tysięcy 119 nowych miejsc pracy. Razem z utrzymanymi miejscami pracy w zakładach strefowych liczba miejsc pracy, zapewnionych przez W-MSSE S.A. sięga 17 tysięcy 822 etatów. Poziom nakładów inwestycyjnych wyniósł ponad 5,5 miliarda złotych. Istnienie Strefy powoduje realny wzrost zatrudnienia, napływ nowych technologii. Bogate zasoby drewna i wieloletnie tradycje w jego obróbce sprawiły, że nasz region stał się zagłębiem meblowym kraju. Wszystko to wpływa pozytywnie na rozwój. Oznaką zaufania, jakim obdarzają nas przedsiębiorcy, są ciągle powstające nowe zakłady takich renomowanych firm jak LG Electronics Mława sp. z o. o., IKEA INDUSTRY POLAND sp. z o. o., POLMLEK sp. z o. o., Wipasz S.A., Philips Lighting Poland S.A. Oddział w Kętrzynie, Wójcik Fabryka Mebli sp. z o. o., Fabryka Mebli SZYNAKA sp. z o. o., Michelin Polska S.A. Inwestowanie w W-MSSE to gwarancja sukcesu!

# Dlaczego warto u nas inwestować?

Na terenie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej funkcjonują firmy korzystające z najnowocześniejszych technologii produkcji, dzięki czemu ich działalność nie jest uciążliwa dla środowiska naturalnego.
Mamy tam do czynienia ze zjawiskiem zrównoważonego rozwoju, polegającym na racjonalnym wykorzystaniu zasobów naturalnych bez nadmiernego skażenia środowiska i rozwojem nieuciążliwego przemysłu z zastosowaniem nowoczesnych technologii proekologicznych. Polskie normy w zakresie ochrony środowiska często wielokrotnie przewyższają te obowiązujące w innych krajach Unii Europejskiej, co daje pełną gwarancję ochrony środowiska naturalnego. Warmia i Mazury to nie tylko piękna przyroda i zabytki, ale także miejsce inwestycji takich światowych gigantów jak LG czy Michelin. Bogate zasoby surowca i wieloletnie tradycje w obróbce drewna sprawiły, że region ten stał się zagłębiem meblowym kraju. Funkcjonuje tam szereg firm rodzimego pochodzenia, które z powodzeniem eksportują swoje wyroby na rynki całego świata. W ostatnim czasie swoją fabrykę uruchomiła w województwie warmińsko-mazurskim także IKEA.

# STAROGARDZKI KLUB BIZNESU – ZWIĄZEK PRACODAWCÓW
# JANUSZ PIECHOCIŃSKI ROZMAWIAŁ Z PRACODAWCAMI

**W STAROGARDZIE GDAŃSKIM, Z INICJATYWY STAROGARDZKIEGO KLUBU BIZNESU, MIAŁO MIEJSCE SPOTKANIE PRACODAWCÓW Z JANUSZEM PIECHOCIŃSKIM, WICEPREMIEREM I MINISTREM GOSPODARKI W RZĄDZIE EWY KOPACZ. W SPOTKANIU WZIĘŁO UDZIAŁ PONAD 100 PRZEDSIĘBIORCÓW. OBECNI BYLI RÓWNIEŻ PRZEDSTAWICIELE LOKALNEGO SAMORZĄDU, A TAKŻE KRZYSZTOF TRAWICKI, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO.**

Jak powiedział Andrzej Skalski, prezes Starogardzkiego Klubu Biznesu – Związek Pracodawców, przedsiębiorcy ze Starogardu Gdańskiego oczekiwali na spotkanie z wicepremierem już od dłuższego czasu, uważają bowiem, że przedsiębiorczość w Polsce napotyka na różnego rodzaju problemy, o których należy rozmawiać z przedstawicielami władzy – ustawodawczej i wykonawczej.

Janusz Piechociński zwrócił uwagę na konieczność wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, mówił też o rozwoju gospodarki innowacyjnej. – Tworzenie korzystnych warunków rozwoju przedsiębiorstw jest jednym z głównych celów Ministerstwa Gospodarki. Wspieramy przedsiębiorców poprzez przygotowanie dla nich odpowiednich warunków do funkcjonowania i zwiększania innowacyjności – powiedział. – Obecna sytuacja gospodarcza stawia przed nami różne wyzwania, dlatego, obserwując rynek i jego potrzeby, upraszczamy prawo oraz dostosowujemy je do wymogów efektywnej innowacyjnej gospodarki – dodał.

Przedsiębiorcy zrzeszeni w Starogardzkim Klubie Biznesu – Związek Pracodawców w trakcie dyskusji zwrócili uwagę na własne problemy narastające wokół następujących zagadnień: działalność wojewódzkich rad dialogu społecznego i udział w nich takich organizacji jak Starogardzki Klub Biznesu, brak konsultacji aktów prawa gospodarczego ze środowiskiem przedsiębiorców, funkcjonowanie Biur Handlu i Promocji przy polskich ambasadach, udział przedstawicieli biznesu w misjach handlowych, odkładanie likwidacji Bankowego Tytułu Egzekucyjnego oraz przeciąganie uchwalenia ustawy antylichwiarskiej.

# Baltica Summer Tour w Ciekocinku

W CIEKOCINKU K. CHOCZEWA ODBYŁY SIĘ ZAWODY JEŹDZIECKIE BALTICA SUMMER TOUR, BĘDĄCE LETNIĄ EDYCJĄ BALTICA EQUESTRIAN TOUR. W TRAKCIE RYWALIZACJI ROZEGRANO 63 KONKURSY. O NAJWYŻSZE LAURY WALCZONO W DNIACH OD 29 LIPCA DO 9 SIERPNIA.

**TEKST:** Baltica Summer Tour | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Trzecia edycja Baltica Equestrian Tour, w tym druga letnia, przeszła już do kart historii. Jakie wspomnienia pozostały? Rozmaite. Zaczęło się w deszczu, by od weekendu pierwszego tygodnia Touru, aż do soboty, cieszyć się pięknym słońcem i wakacyjną atmosferą. Ostatnia niedziela trochę zmoczyła zawodników, jak również redaktora programu Dzień Dobry TVN, Bartka Jędrzejaka, który z Ciekocinka prognozował pogodę dla całego kraju

Stacja TVN obwieściła widzom w całej Polsce, że od 28 lipca do 9 sierpnia w Stadninie Ciekocinko goszczono przeszło 400 koni, w tym ponad 250 z zagranicy. Na zawody zjechało przeszło 160 zawodników z 26 krajów i 6 kontynentów. Rzutem na taśmę zgłosił swój udział reprezentant Syrii Amre Hamcho. Jak mocny był to rzut, można się było przekonać ostatniego dnia, gdy nad parkurem rozbrzmiał hymn Syrii, a na maszt wciągnięto syryjską flagę.

Z wielką radością przyjęto zwycięstwo Maksymiliana Wechty, który w Grand Prix Baltica Summer Tour zajął wysokie drugie miejsce, a w małym GP Srebrnej Rundy – miejsce pierwsze. Oprócz tego został zwycięzcą rodzimej imprezy, IV etapu Grand Prix Wolnej Polski. Na drugim miejscu na podium w tych zawodach stanął Łukasz Wasilewski, a na trzecim Hubert Kierznowski.

Poza parkurami życie toczyło się intensywnie i ekskluzywnie, zarówno dzięki bogatej ofercie gastronomicznej Hotelu Pałac Ciekocinko, jaki i dzięki Strefie Watch&Relax przy Riders Club pod patronatem Veuve&Clicquot oraz Riders Party pod patronatem DJ'a Pilou Le Jeune.

Jednym z głównych sponsorów zawodów był Mercedes-Benz Polska, a przedstawicielem koncernu podczas Baltica Tour już po raz trzeci został dealer Mercedes-Benz Witman z Gdańska. Firma od samego początku wspiera inicjatywę organizowania zawodów Baltica, tym razem sprowadzając do Ciekocinka najnowszy model Mercedesa klasy A, CLA45 AMG Shooting Brake oraz niewątpliwie największą gwiazdę tegorocznej edycji, Mercedesa GLE Coupe.

Usatysfakcjonowani i oczarowani byli ci goście, którzy mieli okazję wysłuchania półrecitalu Włodka Pawlika. W Pałacowej Restauracji 1906, która na ten wieczór zamieniła się w kameralną salę koncertową, publiczność mogła wysłuchać zarówno kompozycji Pawlika z wyróżnionej statuetką Grammy płyty „Night in Calisia", jak i utworów starszych, inspirowanych muzyką filmową Złotej Ery Hollywood. Spotkanie z geniuszem na długo odcisnęło ślad w pamięci gości, tak jak sam recital, odegrany na fortepianie Boston legendarnej firmy Steinway&Sons.

# PRZYBYWA milionerów

W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM I WARMIŃSKO-MAZURSKIM WCIĄŻ PRZEBYWA MILIONERÓW. MÓWIĄ O TYM STATYSTYKI IZB SKARBOWYCH, WSKAZUJĄCE LICZBĘ PODATNIKÓW, KTÓRZY OSIĄGNĘLI DOCHÓD POWYŻEJ 1 MILONA ZŁOTYCH.

**TEKST:** Grzegorz Bryszewski | **INFOGRAFIKA:** Michał Lis

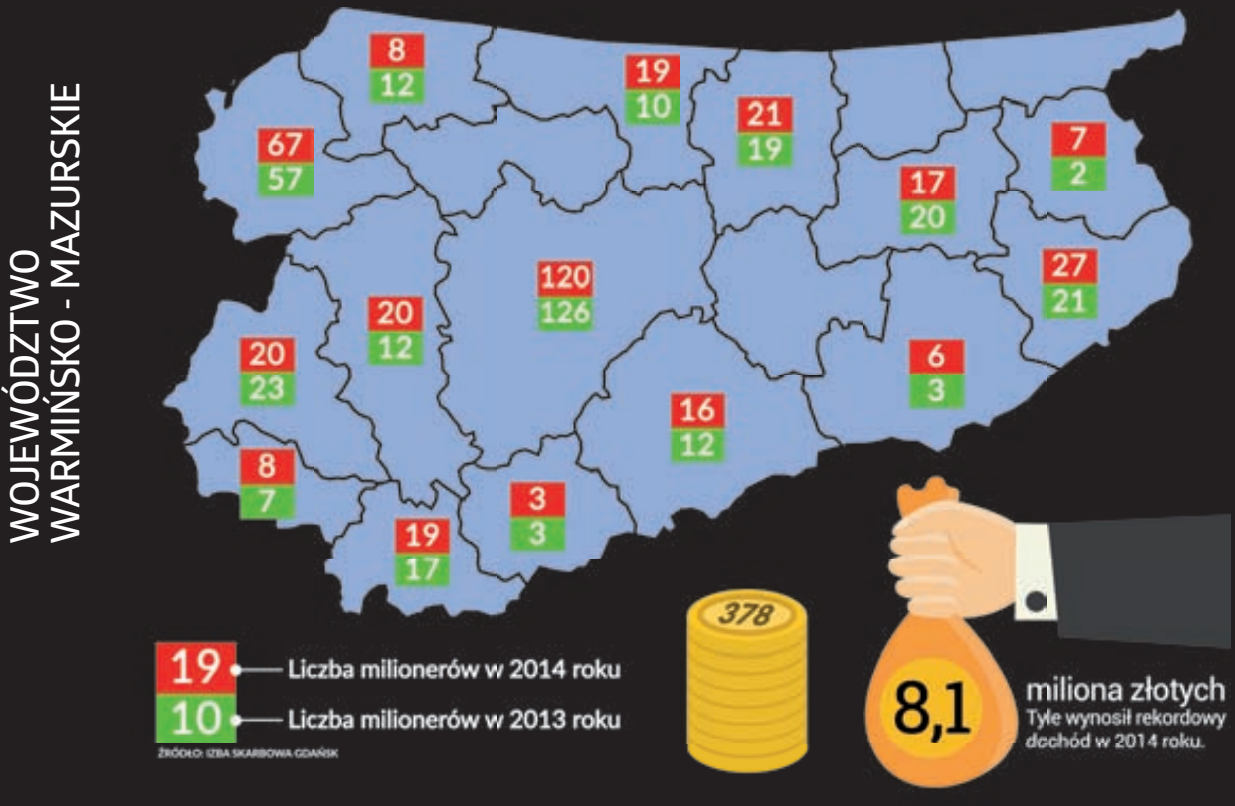


Statystyki zebrane przez Izbę Skarbową w Gdańsku wyraźnie wskazują bogacenie się wybranych mieszkańców województwa pomorskiego. Liczba milionerów wciąż rośnie. - Jak wynika ze statystyk, w województwie pomorskim ponownie zwiększyła się liczba podatników, którzy osiągnęli dochód powyżej 1 miliona złotych. W roku 2013 były to 922 osoby, natomiast w minionym roku to już 1046 podatników – podkreśla Wioletta Działdowska z Izby Skarbowej w Gdańsku.

Gdzie mieszkają, albo rozliczają się najbogatsi mieszkańcy województwa? Najwięcej milionerów zanotowały US w Gdańsku -282, na drugim miejscu znalazły się US w Gdyni, tam zanotowano 174 milionerów, na trzecim miejscu znajduje się US w Wejherowie, gdzie w ubiegłym roku 81 osób wskazało dochód większy niż milion złotych. Jak się okazuje - oprócz wzrostu liczby milionerów rosną także majątki wybranych osób w województwie pomorskim. W 2012 rekordowy dochód podatnika wyniósł blisko 17 mln złotych, rok później jeden z podatników wskazał w dokumentach dochód o wartości ponad 26 mln złotych, w roku ubiegłym rekordowy dochód w województwie wyniósł ponad 30 mln złotych.

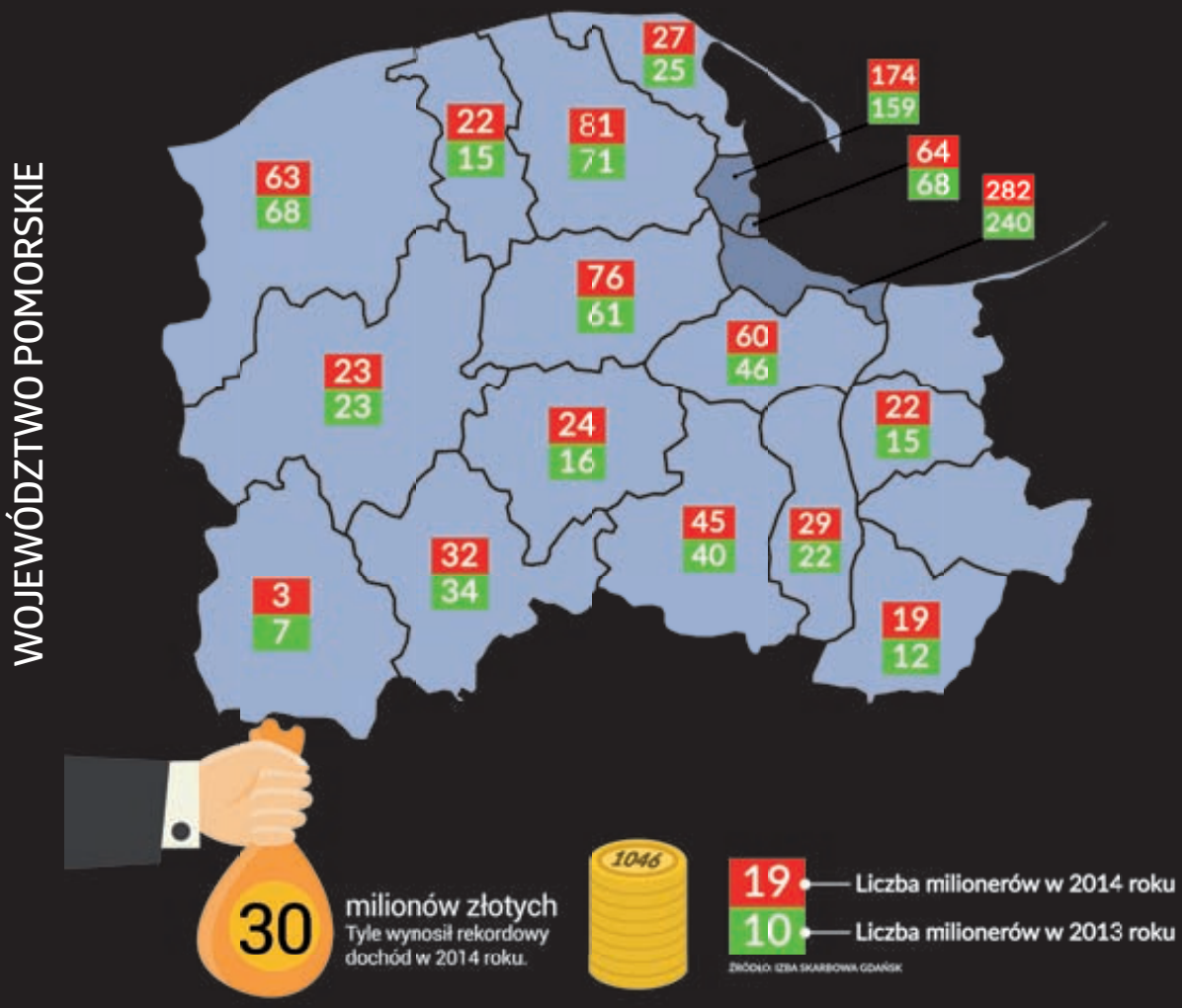


# NA CZYM MOŻNA ZAROBIĆ MILIONY?

Najpopularniejsze branże w województwie pomorskim w 2013 i 2014 r. to: budownictwo, transport i szeroko rozumiany handel.

Milionerów przybywa także na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. W 2013 roku dochód powyżej miliona wskazało w zeznaniach podatkowych 344 osób, rok później milionerów było już 378.

-Najwięcej milionerów mieszka na terenie działania US Olsztyn, w roku ubiegłym było to 120 osób, na drugim miejscu znajduje się US Elbląg z liczbą 67 osób, trzecie miejsce to natomiast rejon działania US Ełk, gdzie 27 osób wskazało dochód większy niż milion złotych – informuje Renata Kostkowska, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Olsztynie.

Co ciekawe, w województwie maleją rekordowe dochody. W 2013 rekordowa kwota dochodu wskazana w zeznaniach podatkowych wynosiła ponad 9 milionów złotych, rok później w dokumentach wskazano kwotę około 8 milionów złotych.

# STATE STREET ZACUMUJE W ALCHEMII

W RATUSZU GŁÓWNEGO MIASTA W GDAŃSKU ZOSTAŁA PODPISANA UMOWA DOTYCZĄCA OTWARCIA W GDAŃSKU W CENTRUM BIZNESOWYM ALCHEMIA BIURA SPÓŁKI STATE STREET - ŚWIATOWEGO POTENTATA BRANŻY FINANSOWEJ, NOTOWANEGO NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

**TEKST:** Anna Kłos | **ZDJĘCIE:** Wiesław Malicki

Jest to jednocześnie największe jak dotąd przedsięwzięcie inwestycyjne w sektorze zaawansowanych usług biznesowych w województwie pomorskim i jedno z największych w ostatnich latach w Polsce. Docelowo firma planuje zatrudnić ponad 1000 osób, z tego 300 już w najbliższym roku, a jej biuro w kompleksie Alchemia zajmie powierzchnię ponad 14 000 metrów kwadratowych. Jest to zatem też rekordowe osiągnięcie właścicielki Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego i Torusa (do którego należy centrum) – Małgorzaty Dobrowolskiej oraz Sławomira Gajewskiego – prezesa spółki Torus. State Street jest bankiem depozytariuszem, którego główną działalnością jest doradztwo w dziedzinie inwestycji - badania rynków i możliwości inwestycyjnych. W zakresie działań jest również bezpieczeństwo operacji, wymiana walut oraz wiele innych usług kierowanych do klientów indywidualnych oraz instytucjonalnych. Korporacja aktualnie zarządza aktywami klientów na łączną kwotę ponad 28 bilionów USD. -Szczególnie doceniamy działania władz lokalnych wspierające nasz projekt. Nowe biuro w Gdańsku może pomieścić ponad 1000 pracowników. Planujemy utworzenie miejsc pracy zarówno dla doświadczonych profesjonalistów z dziedziny finansów, jak i młodych ludzi - absolwentów trójmiejskich uczelni – mówi Scott Newman, Dyrektor Zarządzający State Street Bank Polska.

Z pozyskania nowej frirmy zadowolony jest Marszałek Mieczysław Struk oraz władze Gdańska, reprezentowane podczas uroczystości przez wiceprezydenta Andrzeja Bojanowskiego. Od samego początku inwestycja wspierana była przez inicjatywę Invest in Pomerania, w szczególności przez Agencję Rozwoju Pomorza oraz Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego (InvestGDA). Spośród kilku wysokiej klasy parków biznesowych dostępnych w mieście, Inwestor na lokalizację swojej siedziby wybrał powstający w Gdańsku, wielofunkcyjny kompleks Alchemia, którego deweloperem jest firma Torus. - Udało nam się spełnić oczekiwania międzynarodowej korporacji, co jest kolejnym dowodem wysokiego standardu Alchemii, ale też ogromnego zaangażowania całego zespołu Torusa. Umowa z firmą State Street Bank Polska jest największą tego typu w warunkach komercyjnego najmu, zarówno dla naszej firmy, jak i w skali Pomorza – cieszy się Sławomir Gajewski - prezes spółki Torus. Argumentem, który niewątpliwie przemawiał za Alchemię było, że to centrum biznesowe ma certyfikat LEED na najwyższym poziomie – Platinum. Jest to restrykcyjny amerykański system certyfikacji ekologicznej budynków. - Aby pozyskać inwestora z tej branży, miasto musiało spełnić kilka rygorystycznych warunków – mówi wiceprezydent Andrzej Bojanowski. - Kluczowe znaczenie miały dostępność wykwalifikowanej kadry, bliskość renomowanych wyższych uczelni skłonnych do współpracy z inwestorem oraz najwyższa jakość powierzchni biurowej wraz z infrastrukturą komunikacyjną. Oddział State Street Bank Polska w Gdańsku to kolejny po Krakowie etap w rozwoju firmy, działającej w naszym kraju od 2007 roku. Decyzja wynika przede wszystkim z dobrej oceny naszego rynku pracy, dostępności wykwalifikowanej kadry, która sprawnie posługuje się językami obcym.

# „TRY AND HIRE” *CZYLI* „WYPRÓBUJ ZANIM ZATRUDNISZ”

**Coraz częściej w przedsiębiorstwach widoczna jest tendencja wzrostowa jeśli chodzi o szeroko pojęty rozwój firm, a co za tym idzie następuje szybkie tempo wzrostu zatrudnienia. Dotyczy to przedsiębiorstw istniejących na rynku od lat oraz nowych organizacji. Zwiększając w krótkim czasie liczbę pracowników, istnieje zagrożenie jakościowego zaniedbania doboru odpowiedniej kadry. Jak się okazuje, niewiele potrzeba by uniknąć niepożądanego efektu, nie ponosząc przy tym zbyt dużych kosztów jak i nakładu czasu.**

Praca tymczasowa to nowoczesny sposób zarządzania personelem. W Europie Zachodniej około 20% ogólnie zatrudnionych pracuje w ramach zatrudnienia czasowego. W Polsce ta forma rozwija się w ostatnich latach równie dynamicznie wraz z uregulowaniem ustawowo pracy tymczasowej.

Firmy coraz częściej korzystają z elastycznego doboru pracowników co umożliwia dostosowanie poziomu zatrudnienia do wymagań rynku i obecnej sytuacji w przedsiębiorstwie. Dzięki temu wywiązują się ze zwiększonej ilości zamówień czy wykonują bieżące prace w okresie letnim w którym większość stałych pracowników przebywa na urlopie. Są to główne przyczyny dla których moi klienci współpracują z agencjami pracy tymczasowej - mówi Magdalena Gucka, Specjalista ds. rekrutacji z Agencji Pracy Personalny Serwis. Dobrym przykładem i potwierdzeniem wykorzystania możliwości pracy tymczasowej są chociażby firmy w Wielkopolsce jak: Volkswagen, Kompania Piwowarska czy Bridgestone korzystające od lat z takich rozwiązań.

Osoby zarządzające firmą zgłaszają się do agencji pracy tymczasowej, aby "wypożyczyć" pracowników przede wszystkim do prac o charakterze sezonowym, okresowym lub doraźnym. Dobra firma musi zachować nie tylko płynność finansową, ale i zatrudnienia i tutaj pole do działania i wykazania się mamy my jako Agencja Pracy - mówi p.Magdalena Gucka.

Z doświadczenia jednak wiem, że nie wszyscy przedsiębiorcy wiedzą i zdają sobie sprawę z jeszcze jednej możliwości jaką daje współpraca z agencją pracy, a mowa tu o rozwiązaniu kryjącym się pod angielską nazwą "Try and Hire" czyli "Wypróbuj i zatrudnij".

Firmy pytają co mogą zyskać i jaką korzyść im to przyniesie? W przypadku skorzystania z takiego rozwiązania przedsiębiorca głównie ma możliwość sprawdzenia zarówno wiedzy jak i umiejętności zanim zatrudni pracownika u siebie na stałe .

Try and Hire daje możliwość obserwacji pracownika w nowym środowisku, dokładnej weryfikacji jego predyspozycji, wiedzy i umiejętności bez konieczności regulowania kwestii formalnych związanych z zatrudnieniem. Dlaczego? Ponieważ w czasie trwania tego okresu próbnego, wybrany kandydat pozostaje pracownikiem agencji pracy, która przejmuje wszelkie obowiązki związane z obsługą administracyjno-kadrowo-płacową nowo zatrudnionych pracowników tymczasowych. Jest to korzyść, a jednocześnie zysk dla firmy, bez zbędnej administracji.

Rozwiązanie typu Try and Hire często sprawdza się w sytuacji, gdy w firmie tworzone są nowe stanowiska pracy i sądzę, że jest to bardzo korzystne zarówno z punktu widzenia przedsiębiorstwa jak i pracownika-mówi p.Magdalena Gucka.

Potencjalny pracodawca testuje pracownika-wszyscy wiem jak istotny jest dobór odpowiedniego personelu, a co ważne firma zostaje "odciążona" od początkowych kosztów związanych z zatrudnieniem. Potencjalny pracownik natomiast ma możliwość sprawdzenia, czy podjęta przez niego praca spełni jego oczekiwania.

Usługa Agencji Pracy łączy w sobie korzyści wynikające zarówno z leasingu pracowniczego jak i rekrutacji. Brak kosztów związanych z przeprowadzaniem doboru personelu, krótsze okresy wypowiedzenia dla pracowników tymczasowych, zmniejszenie ryzyka obsadzenia nieodpowiedniej osoby na danym stanowisku, minimalizacja kosztów świadczeń pracowniczych. Zmniejszenie rotacji w firmie poprzez zatrudnienie sprawdzonych i przeszkolonych pracowników, a przede wszystkim duża szansa na znalezienie idealnego kandydata i co istotne wydłużenie okresu próbnego u siebie w firmi-wymienia p. Gucka.

Pamiętajmy że odpowiednio dobrany personel w organizacji to jakość, świeże pomysły na rozwój, optymalizacja procesów, a co za tym idzie zysk dla firmy, a który przedsiębiorca tego nie oczekuje?

**AGENCJA PRACY PERSONALNY SERWIS**

Poznań
ul.Grunwaldzka 17

biuro@personalnyserwis.com
tel. 61 869 34 10

**www.personalnyserwis.com**

# COACHING
# – *od myśli do czynu*

Z ELIZĄ WÓJCIK, COACHEM I WICEPRZEWODNICZĄCĄ SEKCJI EDUKACJI I COACHINGU PRACODAWCÓW POMORZA, ROZMAWIA RAFAŁ KORBUT.

**ELIZA WÓJCIK**

International Coach certyfikowana przez ICC. Jest pierwszą i jedyną osobą z Polski certyfikowaną przez Roberta Diltsa i Stephena Gilligana jako Generative Coach. Certyfikowana także przez Dr Joe Dispenza w nowatorskiej dziedzinie wpływu fizyki kwantowej na psychologię. Pracuje z wyższą kadrą menedżerską w kraju i za granicą, również w języku angielskim.
Skończyła studia na Politechnice Gdańskiej na wydziale architektury, a także studia podyplomowe przy Wydziale Zarządzania i Ekonomii. Uczestniczyła w licznych kursach poza granicami Polski, podnoszących kompetencje na poziomie międzynarodowym.
Posiada wieloletnie doświadczenie w realizacji procesów coachingowych dla kadry zarządzającej wyższego i niższego szczebla w Polsce oraz za granicą.
Jest właścicielką firmy doradczo -szkoleniowej **ACROPOLIS** z dziesięcioletnią tradycją.
Specjalizacja: business coaching, executive coaching, doradztwo zarządom, rozwijanie kompetencji przywódczych, zarządczych i rozwijanie inteligencji emocjonalnej.

**Kontakt: www.acropolis.com.pl**
**eliza.wojcik@acropolis.com.pl**
**elizawojcik7@gmail.com**
**+48 517 474 400**

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

**W jakim celu sekcja została rozszerzona o coaching?**

- Chcemy firmom, zrzeszonym w organizacji Pracodawców Pomorza, przybliżyć zagadnienia związane z coachingiem. Sam coaching pojawił się w Polsce ładnych parę lat temu i w dużych korporacjach ma swoje miejsce. Do małych firm, właśnie dociera i to dobry czas, aby parę słów o tym powiedzieć.

**A zatem – czym jest coaching?**

- Coaching, jest to proces, który pomaga osiągać cele. Podczas tego procesu coach spotyka się z klientem – jest to praca indywidualna rozłożona w czasie kilku miesięcy. Podczas spotkań, odbywających się co 3 tygodnie, pracujemy na celach, które klient sam sobie wyznacza. I to jest istota coachingu - cele. Istotne też jest to, że skupiamy się na tym, co będzie w przyszłości, patrzymy od dziś do przodu.

**Ale nie jest to forma terapii?**

- Wiele osób ma takie obawy, ale nie jest to, ani terapia, ani wizyta u psychologa. Terapia to praca wstecz, praca związana z doświadczeniami z prze-

szłości, natomiast w coachingu nie zajmujemy się tak naprawdę przeszłością, lecz idziemy do przodu. Coaching umożliwia i pomaga wyjść z sytuacji problemowej i spojrzeć na tę sytuację z zewnątrz oraz przekształcić problem w cel. I jest to bardzo ważny aspekt, ponieważ gdy tkwimy w problemach czy konfliktach, jesteśmy w długotrwałym stresie, to sami nie potrafimy wyjść i spojrzeć na to z boku.

**Czyli zadaniem coacha jest umożliwienie klientowi zdystansowania się do tego problemu i zastanowienia się, jak daną sytuację rozwiązać?**

- Powiem więcej – przeformułowanie tego problemu w cel i znalezienie drogi do osiągnięcia tego celu. Istotny jest czas 3 tygodni pomiędzy sesjami, ponieważ w tym czasie klient zwykle ma do wykonania jakieś zadania. Chodzi o to, aby kroki, które klient sam tak naprawdę odkrywa podczas sesji coachingowej, znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości.

**Co oznacza, że klient realnie wprowadza zmiany w swoje życie zawodowe i prywatne...**

- Dokładnie. Pracujemy bowiem na celach biznesowych lub osobistych. Moje doświadczenie pokazuje, że obydwie te sfery mocno się przenikają. Jeśli nawet ustalimy cele stricte biznesowe, to i tak będziemy rozmawiać również o życiu osobistym i odwrotnie. Każdy z nas jest jednym człowiekiem i to nie jest tak, że otwieramy drzwi do firmy, wchodzimy do gabinetu i stajemy się kimś innym. Możemy włożyć jakąś maskę, ale w środku jesteśmy tacy sami. Prawdziwa praca coachingowa jest więc zmianą wewnątrz, która jest widoczna we wszystkich dziedzinach życia.

**Czy można więc powiedzieć, że coaching wpływa na emocje?**

- Wiele osób zadaje sobie pytanie, jak zarządzać emocjami. Coaching pomaga w osiągnięciu takiego stanu, że to my sami decydujemy, jak się czujemy i to my sami możemy zupełnie świadomie zarządzać emocjami. Trzeba pamiętać, że zawsze pierwsza jest myśl. I to myśl wysyła impuls do całego organizmu, który generuje uczucia. A czym są uczucia? Są to związki chemiczne, powstające w organizmie. Sygnał wysłany z naszej bazy dowodzenia, czyli z mózgu, to jest ten moment decyzyjny. I możemy nauczyć się zupełnie świadomie przechodzić w stany radosne ze stanów zdenerwowania.

**Uczymy się zatem radzić sobie ze stresowymi sytuacjami i zamieniać je w pozytywną energię?**

- Tak, bo decyzje podejmowane pod presją, w wysokich negatywnych emocjach mogą mieć złe konsekwencje. Dlatego warto nabyć umiejętność zatrzymania się na chwilę, wyjścia z trudnej sytuacji i zareagowania dopiero, gdy będziemy na to gotowi.

**Jaki oddźwięk ma zdobycie takich umiejętności w codziennym życiu i w biznesie?**

- Ma oddźwięk we wszelkich relacjach międzyludzkich, i tych zawodowych, i tych osobistych. W każdym momencie naszego życia jesteśmy w jakiejś relacji. Jeśli nauczymy się świadomie zarządzać emocjami, będziemy mogli świadomie zarządzać relacjami. To się wprost przekłada na polepszenie relacji osobistych i zawodowych.

**Czyli coaching, to praca nad samym sobą?**

- Tak, bo pracujemy na całym systemie swoich wartości i przekonań. Sytuacje życiowe, w których jesteśmy, mogą albo wyzwalać potencjał, pobudzać silne strony i motywować do działania, albo blokować. I to od nas samych zależy, którą drogę wybierzemy. Możemy nauczyć się zmienić własne przekonania, które nas ograniczają, w przekonania, które będą nas otwierać i wyzwalać kreatywność.

Czy nie można samemu pracować nad sobą? Dlaczego potrzebna jest wiedza i doświadczenie coacha?

- Klient, który pracuje sam ze sobą, często dociera do „ślepego zaułka". Jeśli nie ma możliwości poznania spojrzenia profesjonalisty z zewnątrz, może pójść niewłaściwą drogą. Może być to kwestia braku wiedzy i doświadczenia – a dobry coach posiada i jedno, i drugie.

**Bardzo często słyszymy, że najważniejsze jest pozytywne myślenie: jeśli dobrze o sobie myślimy i mówimy, to inni wokół tak samo zaczynają nas postrzegać. Zgodzi się Pani z tym, że to taka „samosprawdzająca się prognoza"?**

- Jak najbardziej, to działa i jest udowodnione naukowo. W naszej głowie pod wpływem myśli wciąż powstają nowe połączenia między neuronami, wytwarzają się nowe ścieżki. I to świadome, pozytywne myślenie powoduje, że wysyłamy dobrą, kreatywną energię na zewnątrz, która przyciąga do nas dobro i sukces.

**Co zatem jest najważniejsze w coachingu i komu jest to potrzebne?**

- Najważniejsze są konsekwencja i droga, jaką pokona każdy z klientów. Trzeba uzmysłowić sobie swoje prawdziwe cele i świadomie, konsekwentnie do nich dążyć. Coaching otwiera różne drzwi, pokazuje rożne kierunki oraz to, że jest wiele możliwości. Myślę, że potrzebny jest każdemu, kto chce się rozwijać i osiągnąć sukces.

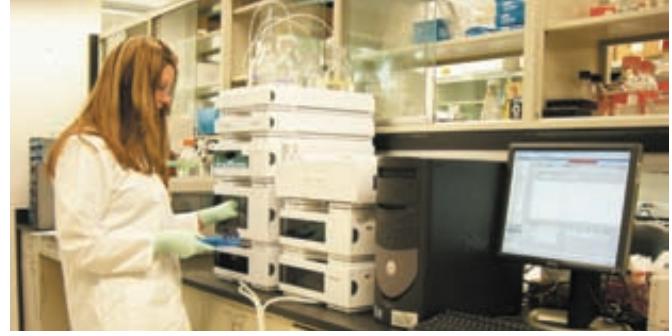

# ŚRODKI UNIJNE NA CENTRA BADAWCZO-ROZWOJOWE

**Ministerstwo Gospodarki ogłasza konkurs dla przedsiębiorców planujących inwestycje w centra badawczo-rozwojowe. Będzie on realizowany w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (POIR) na lata 2014-2020. Na ten cel przeznaczono 2,3 mld zł, a na tę edycję konkursu 460 mln zł. Wnioski będzie można składać od 1 września do końca października 2015 r. w Ministerstwie Gospodarki.**

**TEKST:** Anna Kłos
**ZDJĘCIE:** Sxc.hu

W ramach POIR przygotowano dla przedsiębiorców specjalny instrument „Wsparcie inwestycji w infrastrukturę B+R przedsiębiorstw". Zapewni on wsparcie w tworzeniu i rozwijaniu własnych centrów badawczo-rozwojowych, dzięki czemu uzyskają możliwość prowadzenia prac w tym obszarze, a następnie wdrażania efektów tych prac na rynek.

Z dofinansowania będą mogły skorzystać przede wszystkim projekty bazujące na inwestycjach w aparaturę, sprzęt, technologie i inną niezbędną infrastrukturę, która służyć będzie prowadzeniu prac badawczo-rozwojowych. Ważnym elementem będzie też wskazanie planowanych badań przemysłowych lub prac rozwojowych, które przedsiębiorstwa zamierzają realizować na w ramach tych centrów.

Przedsiębiorcy mogą uzyskać wsparcie w wysokości nawet do 70% wartości inwestycji. Jest to uzależnione od lokalizacji (województwo) projektu i wielkości przedsiębiorstwa.

# CIĄGNIE BIZNES DO ELBLĄGA

**Dlaczego ciągnie biznes do Elbląga i Elbląskiego Parku Technologicznego? Przedstawiciele ogólnopolskich mediów przekonali się o tym podczas wizyty w siedzibie Parku. Dziennikarze spotkali się z młodymi przedsiębiorcami – elblążanami, absolwentami elbląskich szkół, którzy po latach spędzonych za granicą wrócili, aby tutaj rozpocząć i rozwijać swój biznes.**

Wojtek po kilkuletniej emigracji w Skandynawii w Elbląskim Parku Technologicznym prowadzi firmę informatyczną. Razem z elbląskimi programistami i grafikami tworzą aplikację społecznościową, która do końca tego roku ma mieć swoją premierę w Stanach i w Europie. Krzysztof projektuje i produkuje pierwsze na świecie kajaki przeznaczone dla dzieci. Sam od małego trenuje na kajakach sprinterskich, doświadczenia przy laminatach nabył w Hiszpanii a artystą i projektantem jest od urodzenia. Piotr, na razie jeszcze jedną nogą w Zurichu, otworzył biuro w EPT dla swojej firmy, którą prowadzi razem z kolegami. Zajmują się tworzeniem oprogramowania m.in. do tzw. wirtualnej rzeczywistości. Łączy ich pasja i chęć prowadzenia firmy w rodzinnym mieście. Wybrali Elbląski Park Technologiczny, który oferuje im nie tylko prestiżowe miejsce do prowadzenia działalności, ale przede wszystkim dostęp do informacji i potencjalnych współpracowników. Nie ukrywają, że w Polsce mogą liczyć na wsparcie z programów unijnych, po które będą wnioskować oraz, że znajdą tutaj solidnych pracowników.

# SPOTKANIE SEKTORA USŁUG WSPÓLNYCH

**Ponad 40 dziennikarzy oraz przedstawicieli firm zajmujących się sektorem usług wspólnych, wzięło udział w konferencji prasowej zorganizowanej przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego w Warszawie.**

Podczas spotkania marszałek Gustaw Marek Brzezin mówił m.in. o Olsztynie i Elblągu, jako miejscach z potencjałem na mapie BPO. Marszałek przedstawił atuty, które przemawiają za lokalizowaniem w tych miastach centrów usług wspólnych. Są to przede wszystkim: młode społeczeństwo, atrakcyjne powierzchnie biurowe, wysoka jakość życia mieszkańców, na którą wpływ ma nie tylko piękna przyroda, ale też m.in. oferta kulturalna regionu.

Według ostatnich rankingów Olsztyn i Elbląg są doskonałymi lokalizacjami dla centrów usług biznesowych. Powodów jest wiele. Przede wszystkim wydatki na prowadzenie działalności są tu niewysokie. Warmia i Mazury należą do regionów o najniższych w kraju kosztach – przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw jest o 19 proc. niższe niż w innych województwach i 55 proc. niższe niż w mazowieckim. Duży jest też potencjał kadrowy. Na 15 uczelniach wyższych w regionie kształci się blisko 40 tys. studentów. Zaplecze naukowo badawcze zapewniają nie tylko uczelnie, ale także parki naukowo-technologiczne zlokalizowane w Ełku, Elblągu i Olsztynie, które oferują między innymi usługi specjalistycznych laboratoriów.

# Złoty Oxer

**MÓWI ZBIGNIEW CANOWIECKI, PREZES PRACODAWCÓW POMORZA**

- Obecnie Złoty Oxer jest w naszym przekonaniu najważniejszą nagrodą środowiska gospodarczego Pomorza przyznawaną wyłącznie osobom, które dzięki konsekwencji i determinacji zbudowały własne firmy od podstaw, często mając jedynie pomysł, koncepcję, wizję oraz określoną wiedzę, co umożliwiło im budowanie przedsiębiorstwa którego produkty lub usługi znalazły miejsce na rynku krajowym i zagranicznym. Złoty Oxer to termin wzięty ze sportu jeździeckiego. Oxer jest trudną, podwójną przeszkodą w skokach jeździeckich. Sport ten kojarzony jest z elegancją, sukcesem i najwyższą jakością - do czego i przedsiębiorcy zawsze dążą. Zdarza się jednak, że koń na tej trudnej przeszkodzie się potknie a jeździec spadnie z konia. Podobnie w życiu biznesowym. Wyróżniamy więc firmy i ludzi gospodarki, którzy dokonali bardzo odważnego skoku w przyszłość, pokonując takie trudne przeszkody, osiągając sukces. Nagradzamy osoby, dla których w działalności gospodarczej najważniejsza była wizja rozwojowa firmy i konsekwencja w realizacji celów strategicznych. Pierwszych laureatów Pracodawcy Pomorza fetowali podczas czerwcowej Letniej Gali Biznesu na sopockim hipodromie w 2011 roku. Laureatami zostali: Paweł Olechnowicz – prezes Grupy LOTOS – za wdrożenie projektu 10+ i Boris Wenzel – prezes DCT za sprawne i szybkie zbudowanie terminala kontenerowego w Porcie Gdańsk.

Od roku 2012 Pracodawcy Pomorza nagradzają Złotym Oxerem wyłącznie właścicieli firm pomorskich, którzy zbudowali własne przedsiębiorstwa od podstaw dzięki swojemu uporowi, konsekwencji i determinacji, w oparciu o swoją wiedzę i wizję rozwojową. Ich właściciele to wirtuozi biznesu, którzy często wartości niematerialne potrafili przekuć w taki sukces gospodarczy, który umożliwił zarówno podstawowy rozwój ich firm jak i budowanie całkiem nowych, innowacyjnych rozwiązań technologiczno - produkcyjnych. Dzięki temu powstają nowe obiekty produkcyjne i nowe miejsca pracy. Posiadacze Złotego Oxera to złote osobowości, budujące pozytywny wizerunek zarówno gospodarki pomorskiej jak i krajowej.

Do tej pory przyznano tylko 5 takich nagród.

## OTO LAUREACI ZŁOTEGO OXERA:

- ROK 2012
  - LESZEK GIERSZEWSKI
  - DRUTEX S.A. - BYTÓW
- ROK 2013
  - JERZY GAJEWSKI – NDI S.A.
  - SOPOT I ZENON ZIAJA
  - ZIAJA LTD ZAKŁAD PRODUKCJI LEKÓW SP. Z O.O. - GDAŃSK
- ROK 2014
  - ZBIGNIEW CIECHOLEWSKI
  - CIECHOLEWSKI WENTYLACJE SP. Z O.O. KOŹMIN, POWIAT STAROGARDZKI
- ROK 2015
  - JAN ŁABAS
  - ALU INTERNATIONAL SHIPYARD SP. Z O.O. GDAŃSK

# *Stworzył* markę z nazwiska

Z PREZESEM ZENONEM ZIAJĄ ROZMAWIA ANNA KŁOS.

MARKĘ BUDUJE SIĘ DZIESIĄTKAMI LAT. JEMU WYSTARCZYŁO KILKANAŚCIE. UDAŁO SIĘ - MIMO ŻE ZACZYNAŁ MAJĄC LAT 43, KTÓRE PRZEŻYŁ W WARUNKACH GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ, RĘCZNIE STEROWANEJ I WCHODZIŁ W BRANŻĘ, KTÓRA OD SETEK LAT BYŁA MOCNO OBSADZONA NA RYNKU, BO KOSMETYKI ISTNIEJĄ PEWNIE TAK DAWNO, JAK KOBIETY.

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

**Dlaczego się Panu chciało pójść na żywioł nieznany i mało pewny, bo chyba w 1989 roku nie przewidywał Pan aż takiego sukcesu...Czy chodziło o zdobycie dużych pieniędzy?**

- Pracowałem wtedy w aptece Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku. Praca spokojna, mało stresująca, stabilizacja życiowa... czegóż chcieć więcej? Jednak nie chciałem do końca życia być wyłącznie kierownikiem apteki. Wierzyłem, że mi się uda, inaczej bym nie zaczynał, ale że firma będzie wytwarzać miesięcznie kilka milionów produktów i sprzedawać je nie tylko w Europie, ale też w Ameryce Południowej, krajach arabskich, w Japonii, Korei Południowej, na Tajwanie i w Wietnamie – tak daleko moja wyobraźnia nie sięgała. A pieniądze? Pewnie, że ułatwiają życie, ale fascynować się ich zdobywaniem, ciągle chcieć coraz więcej...I co? Kupię sobie 10 domów i 10 luksusowych samochodów? Wystarczy mi jeden dom i samochód.

**Mógłby Pan nie pracować tylko leżeć na złotym piasku pod palmami.**

- Palma to nie jest moje ulubione drzewo. Wolę kaszubskie lasy z dębem, sosną czy daglezją. Zamiast leżeć wolę jeździć rowerem po kaszubskich dróżkach i traktach. Nie lubię leniuchować. To praca jest moim odpoczynkiem.

**Czyli pracowitość jest Pańską receptą na sukces?**

- Myślę, że nie tylko moją. Moje życiowe credo jest bardzo proste. Dawać produkt o europejskiej jakości, ale w przystępnej cenie. Zaczynałem w czasach, gdy do Polski wchodziły wielkie marki zachodnie, o których Polki poprzednio mogły tylko słyszeć. Nagle okazało się, że są one w polskich sklepach. Kobiety mogły się zachłysnąć... Ale jednocześnie nie dla wszystkich były dostępne z powodu ceny. Postanowiłem tworzyć kosmetyki takie, na które stać będzie każdą Polkę i że będą to kosmetyki o jakości porównywalnej z zagranicznymi.

**Żeby trafić pod strzechy – jak pisał poeta...**

- Jeśli to było marzenie takiego mistrza jak Mickiewicz, to naśladowanie jego idei jest zaszczytem. Poetą nie jestem, ale mam dobre ucho, kształciłem się nawet w dzieciństwie w szkole muzycznej. Uczono mnie gry na skrzypcach, potem wybrałem klarnet, bo lubię jazz, w muzyce nie może być fałszowania. W biznesie też.

**Jest Pan patriotą...**

- Patriotyzm uznaję w czynie, nie w słowie. Tu mam firmę, tu płacę podatki, tu zatrudniam ludzi – już ponad tysiąc, tu wspieram uczelnie, bo współpracuję z naukowcami, pomagam młodym talentom – muzykom, sportowcom, bo nie wolno trwonić ani majątku ani talentów.

**Czego by Pan sobie życzył, aby polskim przedsiębiorcom było łatwiej rozwijać swe firmy?**

- Należy jak najszybciej usunąć bariery przeszkadzające w rozwoju przedsiębiorstw. One wciąż funkcjonują. Nie tylko ze strony rządu polskiego, także ze strony Unii Europejskiej. Protekcjonizm istniejący w UE przeszkadza naszym firmom w rozwoju. Nie ma równego traktowania. Na przykład: dlaczego nasi kierowcy jeżdżący przez Niemcy mają tam zarabiać tak jak niemieccy, a niemieckie firmy w Polsce nie proponują wynagrodzeń polskim pracownikom na poziomie przyjętym w Niemczech ? To jesteśmy unijną wspólnotą czy nie?

**A w sprawach, które od Pana i współpracowników zależą?**

- Skończył się okres odtwórczy cywilizacyjnej produkcji. Musimy wymyślać ciągle coś nowego. To muszą być zarówno nowe technologie produkcyjne, jak również wspomagające je otoczenie oraz dystrybucja.

**A konkretnie?**

- Chcemy poszerzyć ofertę farmaceutyczną oraz kontynuować ekspansję na rynki zagraniczne – i wciąż rozwijać rynek krajowy oczywiście. Chcemy produkować więcej środków dermatologicznych – leczniczych. Poszerzamy nieustannie współpracę ze środowiskiem akademickim, zbliżenie nauki z praktyką jest bezcenne.

**W ten sposób będziecie realizować najnowszy trend unijny – współpraca nauki z biznesem, przekuwanie osiągnięć naukowych w konkrety produkcyjne ... Sporo unijnych pieniędzy w obecnym okresie budżetowym zostało na ten cel wskazane...**

- Będziemy aplikować o te środki. Zarówno razem z podmiotami naukowymi jak i samodzielnie.

**Czy fakt bycia przez Polskę w Unii Europejskiej pomaga polskim przedsiębiorcom?**

- Ma to swe plusy i minusy. Ostatnie niestety coraz bardziej widoczne. Drapieżność procesu globalizacji. Tyrania maksymalizacji zysków i łatwość z jaką najwięksi są w stanie wyeliminować konkurencję. Nie ma gry fair play. Wielkich interesuje tylko wynik ekonomiczny i zadowolenie akcjonariuszy.

**Jak sobie można z tym radzić?**

- Recepta to skrupulatne rozeznanie rynku, zauważenie możliwości niszowych i uwzględnienie ich w strategii. Decydowanie się na asortyment skierowany do różnych grup konsumentów. Dlatego wprowadziliśmy linię kosmetyków Yego dla mężczyzn oraz serię Maziajki dla dzieci przedszkolnych. Wciąż otwieramy sklepy Ziaja dla Ciebie. Mamy ich już w Polsce ponad 170. To głównie projekt marketingowy, wizytówka firmy, zasadniczym celem jest zapoznanie klienta z naszą, wciąż bogatszą ofertą.

ziaja

ponadczasowa pielęgnacja

Już od ponad **25 lat** troszczymy się o Ciebie i Twoją Rodzinę. Nasza firma powstała z pasji i z chęci tworzenia preparatów leczniczych oraz kosmetyków pielęgnacyjnych o jak najprostszych, zbliżonych do naturalnych recepturach, opartych na farmaceutycznym doświadczeniu i inspirowanych surowym nadmorskim klimatem. To dla Was tworzymy preparaty, które nie tylko doskonale wspomagają codzienną pielęgnację, ale są również źródłem przyjemności i dobrego samopoczucia.

Z okazji jubileuszu przygotowaliśmy wyjątkową linię pielęgnacyjną.
Zainspirowały nas liście zielonej oliwki,
które wspomagają pielęgnację skóry naturalnym, zdrowym i dermatologicznym sposobem.

Odwiedź nas na stronie ziaja.com i wybierz produkty idealne dla Ciebie.

# *Życie jest jak droga,* **zawsze jestem ciekaw, co jest za zakrętem**

ZŁOTY OXER, CZYLI NAGRODA DLA PRZEDSIĘBIORCY I FIRMY, KTÓRA DOKONAŁA NAJWIĘKSZEGO PRZEŁOMU W BIZNESIE TRAFIŁA W TYM ROKU DO JANA ŁABASA, PREZESA ZARZĄDU ALU INTERNATIONAL SHIPYARD Z GDAŃSKA. - ZA WIZJĘ, KONSEKWENCJĘ I DETERMINACJĘ W BUDOWANIU WŁASNEJ FIRMY PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO ORAZ ROZWOJU GRUPY KAPITAŁOWEJ ALU - DECYZJĘ UZASADNIŁ ZBIGNIEW CANOWIECKI, PREZES PRACODAWCÓW POMORZA, ORGANIZATORA GALI.

**TEKST:** Anna Kłos | **ZDJĘCIA:** Rafał Laskowski

W dzieciństwie Jan Łabas myślał, że z aluminium robi się tylko garnki, łyżki i widelce, dopiero podczas studiów i pracując w Stoczni Północnej w Gdańsku zrozumiał jakie to świetne tworzywo. Skończył Politechnikę Gdańską, wówczas Instytut Okrętowy, i podjął pracę w Stoczni Północnej. Miała ona największy w tamtych czasach wydział aluminiowy, zatrudniający ponad 100 specjalistów obróbki i spawania aluminium. Budowane były barki desantowe dla Związku Radzieckiego, tzw. kapcie, czyli kutry torpedowe dla marynarek Układu Warszawskiego, nadbudówki na statki rybackie. Przez prawie 10 lat był kierownikiem tego wydziału. Wykonali „Kaszuba" - statek patrolowy z super twardego stopu aluminium (receptura ściśle tajna). Tworzyli kadłuby jednostek specjalistycznych, nadbudówki, maszty, elementy wyposażenia. Wbrew temu co się potem mówiło, w tej stoczni dużo można się było nauczyć. To była dobra szkoła dla młodych inżynierów.

**Ale droga awansu była zamknięta**

Był kierownikiem Oddziału Aluminium na Wydziale Wyposażenia - W-3 i wiedział, że to koniec jego kariery – nie był partyjny. To były lata 80-te XX wieku – już pierwsze trudności w przemyśle stoczniowym, ale jeszcze się nie waliło. Proponował różne sposoby zaradzenia trudnej sytuacji, ale przełożeni krzywili się: - Nie jesteś od myślenia, ale od roboty.

**Wybiera inną drogę**

Wtedy postanowił odejść. - Zarabiam niby dobrze - rozważał, ta praca mnie interesuje, ale skoro mam być nie od myślenia tylko od wykonywania często bzdurnych poleceń... nie mających nic wspolnego z podstawami ekonomii... Źle się z tym czuję. Zacznę na swoim.

Był rok 1987. Kiedy rozeszła się wieść, że odchodzi, wielu „fachowców od aluminium" postanowiło iść za nim. Kilku najlepszych, zatwardziali Kaszubi, niby spokojni, ale wara nadepnąć im na odcisk. Czasem przekonywał, aby się ktoś zastanowił: - Chłopie – tłumaczył - masz niewiele do emerytury, a ja ci nie mogę zagwarantować , że się uda.

**Jednak byli w dobrym momencie na właściwym zakręcie**

Stocznia Gdyńska (wtedy im. Komuny Paryskiej), zaczęła budować serię kadłubów rybackich z aluminiową nadbudówką. Wydaje się że to był dobry moment by zaryzykować i rozpocząć działalność na własny rachunek. Razem z nim przeszło 10 pracowników. Potem ściągnął jeszcze 10. Z tą dwudziestką już można było powalczyć o sukces.

**Kierunek – Wielopole**

Kupił 1 hektar ziemi z halą i biurowcem przy ulicy Wielopole – tuż

Z BIEGIEM ROZWOJU WYDZIELONO DZIAŁALNOŚĆ PRODUKCYJNĄ OD HANDLOWEJ. STĄD WZIĘŁA SIĘ FIRMA ALU INTERNATIONAL SP. Z O.O. ODPOWIEDZIALNA ZA ZDOBYWANIE ZAMÓWIEŃ, KONTAKTY Z KONTRAHENTAMI, ZAWIERANIE UMÓW, DZIAŁANIA MARKETINGOWE. W TEJ CHWILI DO GRUPY, OPRÓCZ SPÓŁKI HANDLOWEJ, STOCZNI GŁÓWNEJ - ALU INTERNATIONAL SHIPYARD SP. Z O.O., NALEŻY JESZCZE WISŁA ALUMINIUM SP. Z O.O., ORAZ ALU ECO SP. Z O.O.

przy obecnym wjeździe do tunelu pod Martwą Wisłą. To był zalążek ALU International. Lokalizacja z jedną potężną wadą – brak dostępu do wody.

- Mimo to tam dość długo funkcjonowaliśmy -wspomina - budując spore statki, jak prawie 50-metrowy patrolowiec dla Holandii. Dla nas to był prawdziwy olbrzym. Po nocach nie spałem, zastanawiając się, jak go przetransportujemy na wodę. Musieliśmy wypożyczyć specjalną wielokołową, samojezdną platformę (jej długość – 12 metrów, a statku prawie 50) i przewieźć go ulicą Wielopole do portu, ale najpierw sprawdzić, czy statek przejedzie ulicą. I chodziliśmy, mierzyliśmy..... tu trzeba rozebrać ogrodzenie, tu położyć słup, tu usunąć znak czy zdjąć linię energetyczną. Kilometr do pokonania, ale jakie wyzwanie! Za każdym razem stres, ale mimo to zbudowaliśmy tam wiele kadłubów, nadbudówek i masztów dla odbiorców w Szwecji, Niemczech czy Holandii.

**Już się nie mieściliśmy w tym zakręcie**

W dodatku teren ten był potrzebny na budowę tunelu pod Martwa Wisłą. Za odszkodowanie i oszczędności kupił część terenów zbankrutowanej Stoczni Wisła w Górkach Zachodnich. Niecałe trzy hektary.

- Wydawało nam się, że złapaliśmy Pana Boga za nogi – uśmiecha się. Oczywiście hale nie nadawały się do naszego profilu produkcji. Trzeba było je przebudować, poszerzyć bramy. Tak naprawdę to cała była stocznia wymagała generalnego remontu – hale, nabrzeża, pomieszczenia socjalne, biura, instalacje, media... Tak się zrodziła Alu International Shipyard. Budujemy wyłącznie z aluminium. Jesteśmy jedną z nielicznych na świecie stoczni o tak wąskiej specjalizacji.

Dwie stare hale nie wystarczały, trzeba było budować nowe, w miarę jak przybywało zamówień na duże jednostki. Z aluminium nie można budować pod gołym niebem. Dbałość o proces obróbki i spawania aluminium wymusza prowadzenie tych prac odizolowanych od warunków zewnętrznych - wiatru, deszczu, śniegu czy mrózu a nawet słońca. W latach 2006 – 2010 powstały dwie nowe hale. Wkrótce okazało się że i to już za mało.

Miejsca na trzecią halę nie było. Między halami musi być przecież plac transportowy - No i stanęliśmy pod tak zwaną ścianą – wspomina. Rozwiązanie podpatrzyliśmy w stoczni Damen w Gdyni. Była nim hala przesuwna zakrywająca plac transportowy. Hala na kołach poruszających się na szynach. Powstają w niej największe konstrukcje aluminiowe. Kiedy trzeba przetransportować je na ponton, nowa hala nasuwana jest na mniejszą, starszą. Wówczas mamy dość miejsca, aby za pomocą dźwigów lub ślizgów nadbudówkę lub kadłub przetransportować na ponton. Dzięki takiemu rozwiązaniu mamy za-

mknięty ciąg produkcyjny z prawdziwego zdarzenia. W dodatku jest to rozwiązanie przyszłościowe. Jeśli zajdzie potrzeba, możemy postawić kolejną halę przesuwną, większą, wyburzając jedną ze starych. Mamy możliwości rozwoju. Dzięki nowej hali możemy obecnie wykonywać nadbudowy dla jachtów czy całe jednostki o długości 70 metrów. Nadążamy za zapotrzebowaniem. Kiedyś wykonywaliśmy małe sterówki kutrów rybackich, dzisiaj to nadbudowy czy całe jednostki o długości 40-50 metrów, a zbudowaliśmy również kadłub aluminiowy o długości 62 metrów. Dziś jest to stocznia z sześcioma nowoczesnymi halami produkcyjno-magazynowymi o łącznej powierzchni ponad 8 tys. m kw.

**Prezesa zagraniczne drogi**

Firma produkuje aluminiowe konstrukcje jachtów, jednostek specjalnych - łodzi patrolowych, ratowniczych, offshorowych głównie dla zagranicznych kontrahentów. Kiedyś to byli głównie odbiorcy ze Stanów Zjednoczonych, Europy Zachodniej, Rosji czy nawet Ukrainy. Teraz coraz częściej luksusowe jachty trafiają na Bliski Wschód czy do Azji. Rynek jest na całym świecie. Luksus nie zna kryzysu: - Kiedy bywam w Monako, czy w innym dużym porcie jachtowym - w marinie czy na redzie stoi wiele jednostek

wspomina prezes Łabas. Bez problemu rozpoznaję te, których nadbudówki wykonaliśmy. To oczywiście satysfakcja. Dodam, że przez lata współpracowaliśmy również ze stocznią niemiecką, budującą największe statki wycieczkowe, transatlantyki. Budowaliśmy dla niej pokłady mieszkalne, maszty ale też kominy. Bardzo łatwo je poznać, są charakterystyczne. Konstrukcje kominów na statkach pasażerskich są projektowane jako element dekoracyjny statku. Co dla niemieckiego odbiorcy było nowością, zaproponowaliśmy wykonanie ich w całości, jako kompletny blok, w pełni wyposażony we wszystkie wewnętrzne instalacje, izolacje, wymalowany na gotowo. Wystarczyło komin odebrać, posadowić i podłączyć do instalacji statku. Niemcy zaryzykowali, udało się i od tego czasu już wszystkie kominy tak były budowane, skracając proces produkcyjny budowy statku, obniżając koszty budowy.

**Co będzie za kolejnym zakrętem?**

Jako Alu zrobiliśmy już dużo – podsumowuje Prezes. Jest nowoczesna stocznia, dobra, profesjonalna załoga, młodzi dobrze przygotowani menadżerowie. Mógłbym myślę spokojnie oddać stery młodym następcom. Ale chciałbym jeszcze dokończyć dwa ważne przedsięwzięcia.
Pierwsze – budowanie kompletnych jachtów o długości 20 - 50 metrów. Pod klucz. Przygotowywaliśmy się do tego zadania już od kilku lat. To trudny proces i trudny rynek.
Właśnie podpisaliśmy nasz pierwszy kontrakt i rozpoczęliśmy budowę 24- metrowego pełnomorskiego jachtu motorowego. Ma być gotowy w 3 kwartale przyszłego roku.
Mam nadzieję że ta propozycja Alu nie tylko zaskoczy rynek, ale i zyska dobre oceny.

Drugie - wprowadzenie na rynek aluminiowych turbin wiatrowych. Innowacyjna konstrukcja oparta na polskim patencie.
Do tego celu została powołana najmłodsza spółka z Grupy Alu - Alu Eco Sp. z o.o. Nie chodzi jednak o potężne elektrownie wiatrowe, które bardzo zmieniają polski krajobraz. Stawiamy na energetykę rozproszoną. Kupiliśmy patent na mikro-elektrownie, małe wirniki, „szpulki", ustawione w pionie, jedna na drugiej, a nie w postaci ogromnych śmigieł na wysokiej kolumnie. Nasze turbinki są segmentowe, jeden segment to ok. 10 kilowatów mocy znamionowej. Zero hałasu i wibracji. Ustawione w kilku kolumnach po 2-3 segmenty na dachu w dużej części pokryją zapotrzebowanie na energię elektryczną budynku mieszkalnego, przychodni, szkoły czy biura. Pozyskaliśmy na prace projektowe i wdrożenie pierwsze środki finansowe z PARP-u. Współpracujemy w tej kwestii z Politechniką Gdańska i CTO.
Mam nadzieję że wkrótce będzie to produkt eksportowy Alu Eco.

# Nie znosimy półśrodków

Z LESZKIEM GIERSZEWSKIM, PREZESEM SPÓŁKI DRUTEX, ROZMAWIA ANNA KŁOS

**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

**Już 30 lat, jak to się mówi, w interesach karta Panu sprzyja. To ciąg szczęśliwych przypadków czy starannie przemyślana strategia?**

- I jedno i drugie. Zawsze powtarzam, że jestem w czepku urodzony (śmiech).
Mam szczęście przede wszystkim do ludzi, którzy są największym kapitałem naszej firmy. Dziś zatrudniamy już ponad 2000 osób na umowę o pracę i to oni właśnie budują sukces DRUTEX-u. Jesteśmy firmą, która wyróżnia się jasną, spójną strategią rozwoju. W ciągu 30 lat istnienia zawsze notowaliśmy wzrosty wielkości sprzedaży. Opracowujemy innowacyjne rozwiązania, wdrażamy nowoczesne technologie, zapewniamy najkrótsze terminy realizacji zamówień – tylko siedem dni w całej Europie. Nie znosimy półśrodków. Nie działamy na pół gwizdka. Jak coś robimy, to tylko na 100%. Myślę, że to właśnie konsekwencja w działaniu i stawianie na najwyższą jakość tworzą podstawy naszego rozwoju. Rośniemy, bo nie ma dla nas rzeczy niemożliwych, jesteśmy optymistami, lubimy wyzwania. A i tak najlepsze dopiero przed nami.

**Jest Pan postępowcem czy konserwatystą? Z jednej strony to wciąż firma rodzinna, z drugiej bez wysiłku (a może tak to tylko wygląda z zewnątrz) rozwija Pan ekspansję zagraniczną - nie tylko europejską, ale światową, międzykontynentalną - jak to się da pogodzić?**

- Jestem przede wszystkim optymistą, który zdroworozsądkowo i z pokorą patrzy na biznes.
Kto powiedział, że firma rodzinna nie może świetnie rozwijać się na rynkach globalnych? Jedno drugiego nie wyklucza. Proszę spojrzeć na przykłady innych polskich firm rodzinnych jak Mokate, Adamed, czy VOX. Jesteśmy firmą rodzinną i zawsze nią będziemy. W tym tkwi nasza siła. W firmie pracuje moja córka, która jest vice-prezesem, bratankowie, zięć, szwagier, bracia. To ludzie bardzo ambitni, nikt nie odmówi im kompetencji, są po prostu profesjonalistami w swoich dziedzinach. Co najważniejsze, rozumiemy się w lot. Nie potrzebujemy narad, nasiadówek, konferencji. Decyzje podejmujemy szybko, bo nikt nikomu nie musi godzinami uzasadniać słuszności swojej opinii. W świecie rosnącej konkurencji na rynku globalnym, to bardzo duży atut.

**Jak się zdobywa zagraniczne rynki? Konkurencja śpi czy nie istnieje?**

-Oczywiście, jak w każdym biznesie, również w naszym przypadku konkurencja rynkowa jest duża. Tylko na polskim rynku istnieje ponad 1500 przedsiębiorstw zajmujących się produkcją stolarki. Mamy więc z kim konkurować. Od lat jednak jesteśmy numerem jeden, nie tylko w Polsce, ale też Europie pod względem ilości produkowanych okien pionowych. Nie zwalniamy tempa, inwestujemy w rozwój produktów, zaplecze naukowo-badawcze, zaawansowanie technologiczne, ale także rozpoznawalność marki. Wierzę, że silna, zdrowa i rozpoznawalna marka wyróżnia nas na rynku. Nie chcemy być „no name" , jednymi z tysięcy innych producentów. Dlatego m.in. zaprosiliśmy do współpracy trzech światowej klasy piłkarzy: Andreę Pirlo, Jakuba Błaszczykowskiego i Philippa Lahma. Jesteśmy znani w Niemczech, we Włoszech. Coraz większym powodzeniem cieszą się też nasze produkty we Francji czy Skandynawii, a nawet Australii i USA. Jesteśmy kojarzeni z prestiżem, profesjonalizmem i wysoką jakością. Nie ma mowy o stabilnej ekspansji bez inwestycji. Największe światowe marki mają ponad 100 lat. My w tym roku skończyliśmy 30. Uważam, że przez ten czas dokonaliśmy wiele, a przecież dziś i tak budujemy dopiero fundamenty pod przyszłe sukcesy.

**Czym są dla Pana pieniądze? Czy chciałby Pan przestać pracować i tylko się cieszyć owocami pracy?**

- A co ja bym robił z tym nadmiarem wolnego czasu? Ja nie potrafię się nudzić. Tak już mam. Dla mnie moja firma to moja pasja. Napędza mnie, dodaje adrenaliny. Nie chodzę do pracy za karę. I chociaż od kilku lat powtarzam, że czas usunąć się w cień, to jednak wciąż nie mogę się do tej myśli przyzwyczaić. Kolejne sukcesy dodatkowo napędzają do dalszych inwestycji. I tak to się kręci. Ale nie jestem niewolnikiem firmy. Potrafię korzystać z tego, co udało mi się zdobyć. Trochę podróżuję, zwiedzam, poznaję świat. Firma jest moją miłością, a przecież ktoś kiedyś już powiedział, że bez miłości nie da się żyć.

**Czym jest dla Pana tzw. mała ojczyzna? Czy miał Pan pokusy aby przenieść firmę do jakiegoś dużego ośrodka miejskiego?**

- Nigdy. Jestem takim lokalnym patriotą, przywiązanym do miasta, z którego pochodzę. Tu jest moje miejsce. Tu mi wychodzi. Tu znam ludzi. Jestem zwolennikiem organicznego rozwoju firmy i myślę, że to się nigdy nie zmieni.

**Czy korzysta Pan z modnych w biznesie narzędzi wspomagających, takich jak doradztwo, konsulting, leasing? A co z kredytów i pomysłem o wprowadzeniu firmy na giełdę?**

- W tym zakresie idę pod prąd wszelkim biznesowym teoriom i ekonomicznym wykładniom. Nie korzystam z leasingu, outsourcingu. Nie wybieram się na giełdę, bo i po co. Na giełdę idzie się po pieniądze, a nam na razie wystarcza to co mamy, by rozwijać firmę i dalej inwestować. Poza tym giełda to jak wpuszczenie sublokatora do domu. O wszystko się trzeba pytać, konsultować, naradzać. A ja tę firmę zbudowałem sam, na przysłowiowym kamieniu i nikomu nie zamierzam się z niczego tłumaczyć. Poza tym, może zabrzmi to nieskromnie, ale nie lubię dzielić się władzą.

**Jakie są ostatnie inwestycje firmy? W jakim kierunku przedsiębiorstwo będzie się rozwijało?**

- Największą inwestycją w historii firmy realizowaną od ostatnich dwóch lat jest budowa Europejskiego Centrum Stolarki. W zeszłym roku zakończyliśmy budowę pierwszego etapu hali produkcyjnej o powierzchni prawie 30 tys. m2, a w tym roku rozpoczęliśmy już konstrukcję drugiej hali (kolejne 25 tys m2) i zamierzamy ją zakończyć na przełomie roku. Nowa inwestycja pozwoli nam na zwiększenie mocy produkcyjnych w zakresie produkcji okien, rolet, ale także poszerzenie portfolio o kolejne produkty i optymalizację procesów produkcyjnych. Zwiększyliśmy zatrudnienie. Dziś pracuje u nas ponad 2100 osób na umowę o pracę. Mamy jeszcze wiele do zrobienia. Ale planów zdradzać nie zamierzam.

**Kim są dla Pana pracownicy?**

Od zawsze powtarzam, że ludzie to największy kapitał firmy i mam nadzieję, że o tym wiedzą. Mamy najlepszych specjalistów, ludzi ambitnych i dzięki temu odnosimy kolejne sukcesy. Sam bym przecież niczego nie osiągnął. Sukces firmy to praca zespołowa. To nasza zgrana drużyna stoi za naszym rozwojem. Wierzę, że tak będzie zawsze.

**Znajduje czas na jakieś prywatne zainteresowania, hobby? Co jest dla Pana ważne poza pracą?**

- Oczywiście. Ja generalnie nie lubię się przepracowywać (śmiech). Nie jestem zwolennikiem nadgodzin, dlatego staram się też szanować czas prywatny moich pracowników. Nie podoba mi się jak od czasu do czasu zauważę kogoś w biurze po 15-tej. Wiadomo, że się zdarzają takie sytuacje, ale nie może to być tradycją.
Lubię podróże i od czasu do czasu zafunduję sobie jakiś egzotyczny kierunek. A tak na co dzień, już od ponad 50 lat w ramach relaksu …czytam gazety, przeglądam prasę. Może to się wydaje komuś nudne, ale mi sprawia przyjemność.

# Rozmowy **o problemach z urzędnikami**

TEMAT BATALII PRZEDSIĘBIORCÓW Z URZĘDNIKAMI JEST ZNANY CHYBA WSZYSTKIM, KTÓRZY ZDECYDOWALI SIĘ ZAŁOŻYĆ WŁASNĄ FIRMĘ. CZŁONKOWIE KASZUBSKIEGO ZWIĄZKU PRACODAWCÓW, DZIAŁAJĄCEGO OD 4 LAT I ZRZESZAJĄCEGO PONAD 100 ZAKŁADÓW PRACY, ABY BRONIĆ ICH INTERESÓW, ZAPROSILI NA POWAŻNĄ ROZMOWĘ WICESTAROSTĘ POWIATU KARTUSKIEGO.

**TEKST:** Piotr Smoliński | **ZDJĘCIA:** Piotr Smoliński

Kaszubski Związek Pracodawców obradował w Stężycy k. Kościerzyny. Zbigniew Jarecki, prezes Związku, mówił o trudnej współpracy lokalnych przedsiębiorców z urzędnikami w starostwie kartuskim. Skarg pracodawców wysłuchał Bogdan Łapa, wicestarosta. Przemawiali również m.in. Tomasz Brzoskowski, wójt gminy Stężyca oraz Dariusz Męczykowski, radny sejmiku województwa pomorskiego.

– Niepotrzebna „papierologia" zabija ducha przedsiębiorczości. Jak skutecznie prowadzić firmę, skoro, aby wyjechać załadowaną ciężarówką na drogę powiatową, trzeba posiadać jednorazowe pozwolenie, ponieważ ktoś postawił znak o zakazie wjazdu najcięższym pojazdom? W starostwie nie możemy się doprosić o pozwolenia okresowe na konkretny pojazd – mówił Zbigniew Jarecki. – Czy składanie wniosku każdego dnia, przez cały rok, ułatwia pracę, czy ją utrudnia? – pytał.

Przedsiębiorcy zwrócili również uwagę na, ich zdaniem, nagminnie przedłużające się procedury związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Według prawa urzędnicy, po złożeniu przez inwestora wszystkich dokumentów, mają 60 dni na wydanie bądź odmowę wydania pozwolenia budowlanego. – Jak inwestować, skoro po blisko dwóch miesiącach dzwonią, że brakuje jednego papierka? Procedura, po jego doniesieniu, rusza od nowa. Czy urzędnicy zdają sobie sprawę, że od skuteczności ich pracy często zależy los naszych firm i los ludzi, którzy w nich pracują? – pytano.

Bogdan Łapa zapewnił, że przeprowadzi rozmowy z podległymi sobie pracownikami i postara się pomóc pracodawcom, nie tylko tym zrzeszonym w KZP. Nadzieję na realizację tych postanowień wyraził Dariusz Męczykowski, radny sejmiku województwa pomorskiego. – Znamy fachowość pana wicestarosty. Tego typu patologie urzędnicze muszą zniknąć – powiedział.

# Już *25 lat* wspieramy rozwój sektora rolno-spożywczego

Z RADOSŁAWEM SZATKOWSKIM, PREZESEM AGENCJI RYNKU ROLNEGO ROZMAWIA GRZEGORZ BRYSZEWSKI.

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

**W tym roku mija 25 lat działalności Agencji Rynku Rolnego. Proszę opowiedzieć o początkach działalności Agencji.**

- Powołanie ARR w 1990 r. było jednym z ważniejszych przejawów zmian instytucjonalnych w otoczeniu polskiego sektora rolno-spożywczego. ARR ułatwiła producentom rolnym i innym podmiotom działającym w tym obszarze dostosowanie się do funkcjonowania w realiach gospodarki wolnorynkowej. W celu przeciwdziałania wahaniom cen uruchamiano zakupy nadwyżek produktów rolno-spożywczych i realizowano zadania związane z gospodarowaniem państwowymi rezerwami produktów rolnych i żywnościowych. Agencja stosowała także inne formy interwencji, umożliwiające podmiotom gospodarczym realizację skupu, takie jak umowy z autoryzowanymi magazynami, zaliczki oraz poręczenia kredytów. ARR przejęła część państwowych magazynów zbożowych i stworzyła na ich bazie dużą spółkę przechowalniczą. Wspierała również powstawanie pierwszych giełd rolnych i rynków hurtowych.

**Przez kolejne lata zadania ARR ulegały zmianie. Jakie były kluczowe daty dla działałalności Agencji?**

- Ważna data to rok 1999, gdy rozpoczęły się przygotowania do spełnienia przez ARR wymogów unijnej agencji płatniczej. Strukturę organizacyjną, zasady funkcjonowania i procedury dostosowano wówczas do standardów unijnych. Inny, ważny punkt zwrotny to 1 maja 2004 roku, gdy polski rynek rolno-spożywczy stał się częścią jednolitego rynku. ARR powierzono realizację wybranych mechanizmów wspólnej polityki rolnej.
W ciągu ostatnich jedenastu lat kierunki aktywności Agencji zmieniały się wraz z ewolucją WPR, potrzebami uczestników rynku i pojawiającymi się wyzwaniami. Coraz częściej występujące na rynkach rolnych zjawiska kryzysowe wzmocniły potrzebę doskonalenia procedur szybkiego reagowania oraz utrzymywania gotowości instytucjonalnej w tym zakresie. W minionych latach Agencja wielokrotnie wspomagała różne grupy producentów dotkniętych sytuacjami kryzysowymi na rynku. Wypłacała szczególne środki wsparcia na rynku mleka oraz rekompensowała producentom straty spowodowane m.in.: ptasią grypą, bakterią Escherichia coli, wirusem afrykańskiego pomoru świń u dzików oraz rosyjskim embargiem.ARR administrowała również innymi działaniami mającymi na celu stabilizację rynków rolnych, takimi jak zakupy interwencyjne i dopłaty do prywatnego przechowywania oraz kwotowanie produkcji.

**- Polski sektor rolno-żywnościowy po wejściu do EU mocno się rozwinął,ale postępujaca globalizacja nasilająca się konkurencja sprawiają, że zdobywanie i utrzymanie rynków zbytu staje się coraz trudniejsze. Czy w tym zakresie również działa ARR?**

-Tak W związku z tymi czynnikami stopniowo zwiększa się zaangażowanie Agencji w działania promujące żywność, finansowane zarówno ze środków unijnych, z budżetu krajowego, jak i środków poszczególnych branż. Taki kierunek funkcjonowania wpisuje się w nurt unijnej polityki na lata 2014–2020, w której założeniach przewidziano wzrost nakładów na ten obszar oraz nową strategię promocji. Przy wsparciu lub z inicjatywy ARR realizowano różnorodne kampanie i działania promocyjno-informacyjne na różnych kontynentach (m.in. w takich krajach jak: Chiny, Arabia Saudyjska, Japonia, Singapur, Korea Południowa, Wietnam, Stany Zjednoczone, Niemcy), a przedsiębiorcy mieli możliwość uczestniczenia w międzynarodowych targach i misjach gospodarczych. Prowadzona była promocja polskich specjalności żywnościowych oraz polskiej marki. Ułatwiano przedsiębiorcom nawiązywanie kontaktów handlowych.

# Konieczne *nowe otwarcie* w edukacji

Z DARIUSZEM MĘCZYKOWSKIM, PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI EDUKACJI, KULTURY I SPORTU SEJMIKU WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO, ROZMAWIA RAFAŁ KORBUT.

**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

**Jak duży zasięg obejmuje realizowana przez Samorząd Województwa sfera edukacji, kultury i sportu?**

- Zadaniem województwa jest, aby we wspomnianych dziedzinach rozwój kształtował się równomiernie w całym województwie.

**Co ma Pan na myśli?**

- Jeżeli chodzi o edukację to przeorientowanie od podstaw zarówno edukacji, jak i sposobu myślenia dzieci i rodziców, aby po zakończonym etapie nauki czy to zawodowym, ponadgimnazjalnym, czy wyższym osiągnąć satysfakcję, a co za tym idzie - pracę. Ważna jest możliwość rozwoju na każdym etapie naszego życia, mam na myśli dostosowanie edukacji do potrzeb rynku pracy.

**To znaczy, że edukacja w naszym województwie nie jest dostosowana do potrzeb rynku pracy?**

- Powiem więcej, nie jest dostosowana nawet w Polsce. Konieczne jest nowe otwarcie. Ludzie, którzy wyjechali z naszego kraju do pracy za granicą, to doskonale wykwalifikowani fachowcy. Oni uczyli się w dobrych szkołach zawodowych. Musimy wrócić do kształtowania już we wczesnoszkolnym nauczaniu elementów logicznego myślenia, rozwijania umiejętności matematycznych. Dzieci powinny mieć od początku kształtowaną tę wrażliwość , żeby kierunki inżynierskie na

naszych uczelniach nie świeciły pustkami. Dzięki temu lepiej skonsumujemy środki unijne, a nasz kraj będzie się lepiej rozwijał. Ważne jest, aby to nasi inżynierowie tworzyli kadry w firmach zajmujących się najnowszymi technologiami. Oczywiście nie można zapominać o nauce języków obcych, których znajomość w dzisiejszych realiach jest nie do przecenienia. Ale tak naprawdę o tym wiedzą już chyba wszyscy.

**A co z tymi osobami, które nie odnajdują się w przedmiotach ścisłych, matematyce, fizyce, chemii?**

- Myślę, że trzeba się dobrze zastanowić, zanim wybierze się kierunek humanistyczny. W tej chwili mamy nadmiar osób z wykształceniem humanistycznym. Czy ten trend się utrzyma, trudno przewidzieć. Ważne, by być dobrym w tym, co się robi. Z dzisiejszej perspektywy uważam, że warto skończyć szkołę zawodową lub technikum i zdobyć konkretny zawód, poszukiwany na rynku pracy. Nie każdy musi skończyć studia wyższe, ale każdy powinien umieć dobrze obliczyć podstawowe zadania.

**Jak powinno być zorganizowane szkolnictwo zawodowe?**

- Na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego to samorządy powiatowe powinny być zainteresowane tworzeniem szkolnictwa zawodowego. W wielu szkołach istnieje możliwość zorganizowania tego typu szkół. Praktykę zapewnią zakłady pracy, których nie brakuje, i które dobrze nauczą podstaw zawodu. Samorząd województwa będzie wspierał takie inicjatywy. Jeśli chodzi o uczelnie kształcące inżynierów, konieczna jest współpraca z sektorem przedsiębiorstw tworzących nowe technologie. W drugą stronę przedsiębiorstwa będą mogły skorzystać ze środków unijnych pod warunkiem, że będą prowadzić prace badawcze i szkolić przyszłą kadrę inżynierską. Na Pomorzu nie brakuje firm, które są w stanie kształcić. Wymienię tu chociażby te najpotężniejsze jak Lotos, Energa czy bytowski Drutex.

**To wszystko jest bardzo zasadne, wiele osób myśli w ten sam sposób. Pytanie tylko, co zrobić, aby ten głos był słyszalny dla decydentów?**

- Najważniejsze, że problem zaczyna być dostrzegany przez wiele środowisk. Myślę, że kwestią czasu jest wdrożenie rozwiązań mogących naprawić sytuację. Ja sam deklaruję podjęcie niezbędnych działań w tym kierunku. Nie jest pewnie już tajemnicą, że zamierzam się ubiegać o mandat posła. Właśnie sprawy edukacji stawiać będę jako priorytet moich działań. Jakiś czas temu zostałem przekonany przez wiele uznanych osób, aby podjąć rękawicę i skonfrontować wieloletnie doświadczenie samorządowe z prawdziwą polityką. Jako człowiek sportu nie boję się wyzwań, więc uważam, że mogę być przydatny w tworzeniu nowych rozwiązań, m.in. właśnie w dziedzinie edukacji.

## DARIUSZ MĘCZYKOWSKI

Ma 52, jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Obecnie pełni funkcję dyrektora Zespołu Szkół w Nowej Karczmie. Jest radnym Sejmiku Województwa, w którym pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Warto dodać, że Dariusz Męczykowski od kilkunastu lat jest także trenerem zespołu piłki ręcznej kobiet UKS PCM Kościerzyna. Zespół ten osiągnął w ubiegłym sezonie historyczny sukces. W efekcie prowadzona przez niego drużyna grać będzie w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce, czyli PGNiG Superlidze. Dariusz Męczykowski jest też kandydatem Platformy Obywatelskiej w wyborach parlamentarnych. Z okręgu gdyńsko-słupskiego w najbliższych wyborach będzie ubiegać się o mandat posła. Nasz rozmówca jest żonaty. Żona Joanna prowadzi rodzinny biznes gastronomiczny. Zarządza Zajazdem nad Stawem oraz Rybaczówką, obiektami gastronomiczno – hotelowo - rekreacyjnymi usytuowanymi w Grabówku, gm. Nowa Karczma. Od początku funkcjonowania kompleksu celem było stworzenie firmy bazującej na wartościach rodzinnych. Cały kompleks wybudowano na ziemi przekazanej nam przez rodziców Dariusza Męczykowskiego. Postawiono na młodą załogę. Ci młodzi ludzie uczyli się sztuki gotowania i obsługi klienta od rodziców i teściów, a także najlepszych kucharzy i kelnerów. Dzięki temu pracuje tam wspaniały zespół ludzi. Najpierw powstała restauracja Zajazd nad Stawem. Zaczęto łowić więcej ryb z jeziora należącego do kompleksu, przygotowywać coraz więcej swojskich wyrobów. Klienci zaczęli to doceniać. Potem przyszedł czas na budowę bazy noclegowej oraz Rybaczówki. Na początku powstały cztery kilkuosobowe domki, a obecnie kończy się budowa komfortowego hotelu. Wyróżnikiem tego miejsca będzie duża baza zabiegowa i szeroka odnowa biologiczna. W jej skład wejdzie zewnętrzna tężnia solankowo-borowinowa, taką jaką można spotkać w uznanych uzdrowiskach, jak chociażby w Ciechocinku. Będzie też komnata solna „Kryształowy świat" oraz cała gama zabiegów kosmetycznych i odnowy biologicznej. Dariusz i Joanna mają dwójkę dzieci, 18-letniego Oskara i 11-letnią Nikolę. Syn jest uczniem Liceum Sportowego w Gdyni oraz zawodnikiem Wybrzeża Gdańsk, I-ligowego zespołu piłki ręcznej. Córka także połknęła sportowego bakcyla i gra w szczypiorniaka. Na razie w swej macierzystej szkole, czyli Zespole Szkół w Nowej Karczmie.

# OrganizacjaFirmy | SystemyDlaBiznesu.pl

## RozwiazaniaMobilne

Zarządzaj Twoją firmą poprzez telefon. Budujemy w pełni dopasowane do indywidualnych potrzeb, skalowalne interfejsy systemu, które umożliwiają dostęp poprzez urządzenia mobilne.

## Wsparcie24/7/365

Zawsze w kontakcie. Posiadamy własny dział zajmujący się wsparciem Klientów oraz utrzymaniem systemów telekomunikacyjnych w trybie pracy ciągłej, 24/7/365.

## SerwisAktualizacje

Umowy serwisowe z gwarantowanymi czasami reakcji i realizacji zgłoszeń (SLA) zapewniają naszym klientom komfort możliwości korzystania z systemu przy jednoczesnym procesie jego rozbudowy.

## 99,8%UPTIME

Zapewniamy wysoki współczynnik niezawodności i dostępności naszych serwerów na poziomie 99,8% uptime w skali roku.

# Nadchodzi *komunikacyjna* rewolucja

ROZMOWA Z PIOTREM GRZELAKIEM, WICEPREZYDENTEM GDAŃSKA.

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

**Władze Gdańska od lat konsekwentnie starają się rozwijać zbiorową komunikację miejską, czy to słuszna polityka?**

- Rzeczywistość już wykazała, że słuszna. Według najnowszego rankingu firmy doradczej Deloitte i serwisu Targeo.pl - z marca 2015 roku, podsumowującego rok 2014, Gdańsk zasłużył na miano najmniej zakorkowanego spośród ocenianych 7 dużych miast. To skutek konsekwentnego rozwijania różnych form komunikacyjnych: drogowych, autobusowych, szynowych, rowerowych.

**I finalizuje się kolejne inwestycje...**

- Nadchodzi prawdziwa komunikacyjna rewolucja. Zacznijmy od tramwajów. Zakończyła się budowa 4, 5 kilometrów podwójnych torów tramwajowych nowej linii na Morenę, powstało 8 przystanków – w tym pierwszy w Gdańsku PAT – wspólny peron autobusowo-tramwajowy, do tego dochodzi przebudowa pętli Siedlce, skrzyżowania ulic Piekarniczej i Rakoczego oraz budowa estakady łączącej linię tramwajową z przystankiem Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Oddanie in-

westycji do użytku zaplanowano na 30 września, ale istnieje duża szansa na skrócenie tego terminu do początku września.

**To w sumie dużo kosztowało...**

- Jest to efekt trwającej 21 miesięcy i kosztującej 226 milionów złotych inwestycji realizowanej przez spółkę Gdańskie Inwestycje Komunalne. Inwestycję podzielono na dwa zadania - budowę odcinka od Pętli Siedlce do przystanku PKM Brętowo, oraz budowę odnogi w ulicy Bulońskiej. Całkowity koszt tej inwestycji to prawie 226 mln zł, z czego 122 mln zł to dofinansowanie z UE w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Nowa linia tramwajowa, potocznie zwana: na Morenę, łącząca Śródmieście Gdańska z dzielnicą Piecki - Migowo, to inwestycja realizowana w ramach Gdańskiego Projektu Komunikacji Miejskiej etapu – III B. Linia przebiega od Pętli Siedlce wzdłuż ul. Kartuskiej przez ul. Nowolipie, ul. Rakoczego aż do przystanku Brętowo Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, gdzie po raz pierwszy w Polsce zastosowano rozwiązanie umożliwiające przesiadkę z tramwaju do pociągu na tym samym peronie. Obejmuje także odgałęzienia od ul. Rakoczego do ul. Bulońskiej.

**Nowa linia tramwajowa wymusiła zapewne szereg inwestycji towarzyszących?**

- Najłatwiej dostrzegalną częścią inwestycji jest zdecydowanie linia tramwajowa, ale zakres prac obejmował dużo więcej zadań. W ramach projektu całkowicie przebudowano skrzyżowanie ulic Piekarniczej i Rakoczego. Pętla Siedlce zmieniła się w węzeł integracyjny, uwzględniający ruch tramwajowy, autobusowy, pieszy i rowerowy, a wzdłuż ul. Nowolipie - Rakoczego pojawiła się droga rowerowa. Inwestycja obejmowała też budowę obiektów inżynierskich, w tym murów oporowych, estakad, przepustów, oraz przebudowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych w ulicach Kartuska, Schuberta, Nowolipie i Rakoczego.

**Wypadałoby aby nową linią jeździły też nowe pojazdy...**

- Nowa linię obsługiwać będzie 5 najnowocześniejszych i najładniejszych w Polsce tramwajów PESA Jazz Duo. Są w całości niskopodłogowe i wyposażone m.in. w klimatyzację, monitoring wewnętrzny oraz system informacji pasażerskiej. Każdy pojazd jest przygotowany do przewozu osób z niepełnosprawnością ruchową, osób niewidomych i niedowidzących. Wszystkie przyciski zostały opisane w języku Braille`a. Każdy pojazd ma też system komunikacji głosowej. Pojazdy kosztowały 54 mln zł. Zakup był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach realizacji III etapu Gdańskiego Projektu Komunikacji Miejskiej.

**Nowości komunikacyjne to jednak nie tylko nowa linia tramwajowa?**

- Jak już wspomniałem, to będzie prawdziwa rewolucja. Najważniejsze zmiany, które wejdą w życie po otwarciu we wrześniu trasy tramwajowej na Morenę i Pomorskiej Kolei Metropolitalnej to przedłużenie linii tramwajowych 10 i 12 na Morenę, skrócenie linii autobusowych do Siedlec oraz powiązanie autobusów z przystankami Pomorskiej Kolei Metropolitalnej.

**Bilety też będą wspólne?**

- Niestety w początkowej fazie nie będzie można liczyć na wspólne bilety komunikacji miejskiej na kolej oraz tramwaje i autobusy. Na pewno 1 września (uruchomienie PKM) nie zostanie wprowadzony zapowiadany bilet godzinny metropolitalny w cenie 4,60 zł. Zostało za mało czasu. Wciąż prowadzimy rozmowy w Urzędzie Marszałkowskim. Swego czasu zaproponowaliśmy 4 warianty rozliczeń, ale sprawa oczywiście rozbija się o pieniądze, a dokładnie dopłaty z budżetów gmin do biletów i wyrównania utraconych dochodów z tytułu zniżek dla przewoźnika na sieci PKM, czyli Szybkiej Kolei Miejskiej. Pewne jest natomiast, że 1 września na trasie PKM zostanie wprowadzona taryfa SKM-ki z ceną zależną od długości trasy. Będzie więc można kupić bilet miesięczny odcinkowy, uwzględniający przesiadkę we Wrzeszczu np. przystanek PKM Jasień - przesiadka na stacji Wrzeszcz - przystanek SKM Oliwa. Na tramwaj póki co trzeba będzie kupić bilet oddzielny.

> NOWA LINIĘ OBSŁUGIWAĆ BĘDZIE 5 NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH I NAJŁADNIEJSZYCH W POLSCE TRAMWAJÓW PESA JAZZ DUO. SĄ W CAŁOŚCI NISKOPODŁOGOWE I WYPOSAŻONE M.IN. W KLIMATYZACJĘ, MONITORING WEWNĘTRZNY ORAZ SYSTEM INFORMACJI PASAŻERSKIEJ. KAŻDY POJAZD JEST PRZYGOTOWANY DO PRZEWOZU OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ RUCHOWĄ, OSÓB NIEWIDOMYCH I NIEDOWIDZĄCYCH.

**Może być niezłe zamieszanie...**

- Jak zawsze rozmaite rzeczy mogą wyskoczyć w praktyce, ale będziemy się starać reagować szybko i elastycznie, aby ewentualne problemy jak najszybciej rozwiązać.

# INWESTUJ W WARMIŃSKO-MAZURSKIM, to się opłaca!

OLSZTYN I ELBLĄG, DWA NAJWIĘKSZE MIASTA REGIONU WARMII I MAZUR, TO MIEJSCA DOSKONAŁE DO LOKALIZACJI CENTRUM USŁUG BIZNESOWYCH. NA INWESTORÓW CZEKAJĄ TAM M.IN. KADRA WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW I NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE, DO WYNAJĘCIA PO KONKURENCYJNYCH CENACH. INWESTOWANIE NA PÓŁNOCNYM WSCHODZIE POLSKI WIĄŻE SIĘ Z MNIEJSZYMI WYDATKAMI NA ROZMAITYCH OBSZARACH DZIAŁALNOŚCI FIRMY.

**TEKST:** Piotr Smoliński | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

O tym, że Olsztyn i Elbląg, a także wiele innych miast Warmii i Mazur, są doskonałymi lokalizacjami na inwestycje, przekonywał Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, na specjalnie zorganizowanej konferencji, która odbyła się w Warszawie w sierpniu 2015 roku. – Obserwujemy ogromne zainteresowanie Polską, jako lokalizacją nowoczesnych usług dla biznesu. Mamy nadzieję, że znajdą się również inwestorzy, którzy docenią atuty Olsztyna i Elbląga i zechcą właśnie tutaj ulokować swoje firmy – mówił marszałek.

Konferencja była częścią kampanii „Warmia i Mazury Pro-Invest 2015". W spotkaniu z marszałkiem wzięli udział przedstawiciele BPO, czyli Business Process Outsourcing.

Czym właściwie jest outsourcing? To wydzielenie ze struktury organizacyjnej danego przedsiębiorstwa niektórych realizowanych przez nie samodzielnie funkcji i przekazanie ich do wykonania innym podmiotom. Outsourcing pozwala na koncentrację procesów zarządczych firmy wyłącznie na zasadniczych celach, dla których dana firma istnieje, i kluczowych jej kompetencjach, ponieważ odciąża od wykonywania zadań, które również dobrze, a często lepiej, może dla firmy wykonać inny podmiot.

Outsourcing to bardzo prężnie rozwijająca się branża. Według Polskiej Agencji Informacji Zagranicznych, w całej Polsce jest 659 centrów usług biznesowych, najróżniejszego rodzaju (BPO – Business Process Outsourcing, SSC – Shared Services Centers, CC – Call Centres i inne). Przewiduje się, że do końca 2015 roku będą one zatrudniać od 150 do 170 tysięcy pracowników. 471 centrów powstało tylko w roku 2014, natomiast w 2005 było ich jedynie 91. BPO i przemysł motoryzacyjny to dwa główne rodzaje zagranicznych inwestycji bezpośrednich (FDI) w Polsce, o czym wiedzą nieliczni.

Outsourcing znalazł swoje miejsce głównie w wielkich miastach i aglomeracjach. Koncentracja centrów usług biznesowych z kapitałem zagranicznym ma miejsce przede wszystkim w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Trójmieście, Łodzi, aglomeracji Katowickiej, Poznaniu, Bydgoszczy, Szczecinie i Lublinie. Jednak już obserwuje się tendencję do zakładania firm

outsourcingowych w mniejszych ośrodkach. – Główne ośrodki Polski są już nasycone centrami wspólnych usług i przedsiębiorstwami zajmującymi się outsourcingiem. Teraz naturalnym kierunkiem dalszego rozwoju rynku biurowego są mniejsze miasta, a zarazem ośrodki akademickie. Obecność szkół wyższych stanowi szansę dla największych miast w naszym regionie, a także zachętę dla inwestorów oraz deweloperów – podkreśla marszałek Gustaw Marek Brzezin.

Zgadza się z nim Anita Pawlak, kierownik biura obsługi inwestorów w Urzędzie Miejskim w Elblągu.– Olsztyn i Elbląg to miasta o jeszcze wciąż niewykorzystanym potencjale, gdzie nie brakuje np. nowoczesnych powierzchni biurowych. Naszym atutem jest bliskość dróg S-7 oraz S-22, niedługo zostanie także uruchomione lotnisko regionalne Szymany. Mamy idealny czas na inwestycje na Warmii i Mazurach – dodaje.

Co ciekawe szansę zauważyły już szkoły wyższe z województwa warmińsko-mazurskiego. – Od 1 października na Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej zostanie otwarty kierunek Zarządzanie Usługami Outsourcingu, który już cieszy się sporym zainteresowaniem – informuje Anita Pawlak.

Usługi najczęściej świadczone za pomocą outsourcingu wiążą się z funduszami inwestycyjnymi, zarządzaniem ryzykiem, usługami finansowymi, podatkami i prawem podatkowym, instrumentami finansowymi. Na Warmii i Mazurach swoje oddziały zakładają kolejne firmy outsourcingowe. Zatrudnienie znalazło w nich łącznie blisko 2600 osób. W ostatnim czasie w Olsztynie biuro otworzył np. Aviation Services Ireland, zajmujący się m.in. prowadzeniem rachunkowości linii lotniczych z całego świata.

W Elblągu jedną z ważniejszych firm outsourcingowych jest BEST S.A., specjalizujący się w obrocie i zarządzaniu wierzytelnościami nieregularnymi. Grupa BEST inwestuje przede wszystkim w wierzytelności sprzedawane przez banki oraz świadczy usługi windykacyjne na zlecenie – na rzecz banków, firm telekomunikacyjnych, energetycznych oraz innych podmiotów oferujących usługi masowe. W Elblągu działa call center BEST oraz kilka innych pionów, w tym HR, IT, Dział Administrowania i Archiwizacji Danych oraz Pion Obsługi Kluczowych Klientów – łącznie pracuje tam ponad 200 osób.

– Doceniamy fakt, że w Elblągu udało nam się stosunkowo łatwo zbudować tak duży zespół. Jesteśmy też dumni z tego, że w naszym zespole notujemy niską rotację, a wykwalifikowani pracownicy pozostają z nami na dłużej – mówi Ewa Szabuniewicz, dyrektor Pionu HR w BEST S.A. – Naszym zdaniem Warmia i Mazury to niezwykle przyjazny inwestorom, a często niedoceniany region. W najbliższym czasie planujemy kolejne inwestycje w Elblągu – dodaje.

Jedną z firm BPO, inwestującą na Warmii i Mazurach, jest Transcom Worldwide Poland Sp. z o. o. oddział w Olsztynie, globalny dostawca usług w dziedzinie zarządzania klientem. W przedsiębiorstwie tym jest zatrudnionych ponad 450 pracowników. Oprócz tego w Olsztynie i Elblągu działają też przedsiębiorstwa usług wspólnych SSC. W Olsztynie RCR Citi Group (1030 pracowników) i Orange (300), w Elblągu Siemens Sp. z o. o. (84), Info Power (10), FLSmidth (185), CSC (60). W miastach tych działają również Call Centres – Coltel, Timcall Centre, Best S.A., Bernatone i Contact Center Sp. z o.o., Vorwerk – Biuro Regionalne i EcoVital – Biuro Regionalne. Firmy te stanowią oczywiście konkurencję dla potencjalnych nowych inwestorów, lecz ich liczba jest o wiele niższa niż np. w Krakowie czy Warszawie. Popyt na usługi z zakresu outsourcingu stale rośnie, a na Warmii i Mazurach jest jeszcze miejsce na kolejne przedsięwzięcia tego typu.

O atutach Olsztyna i Elbląga w zakresie lokowania tam centrów usług biznesowych można pisać wiele. Główne to: niskie koszty prowadzenia działalności gospodarczej np. wynajmu powierzchni, bliskość Trójmiasta, istnienie rozbudowanego

systemu edukacji na poziomie wyższym (uczelnie warmińsko-mazurskie są gotowe do współpracy w zakresie dopasowania swojej oferty kształcenia do potrzeb rynku i oczekiwań przedsiębiorców/inwestorów), niższe przeciętne wynagrodzenie w porównaniu do innych miast w Polsce, przyjazne nastawienie urzędników, relatywnie wysoki udział osób w wieku produkcyjnym w liczbie ludności ogółem na tle innych regionów Polski oraz dynamiczny wzrost gospodarki całego regionu.

Inwestuj na Warmii i Mazurach – to się opłaca!

# Na Kaszubach pięknie jest cały rok!

**Hotel Niedźwiadek**
Najchętniej odwiedzany hotel na Kaszubach

Wdzydze 32

**RECEPCJA (24H):**
tel. +48 58 686 13 13, kom. +48 691 99 13 33

**Centrum SPA**
tel. +48 58 686 13 15, fax +48 58 686 13 15
https://www.facebook.com/NiedzwiadekSpaNatura

**www.hotelniedzwiadek.pl**

NIEDŹWIADEK
HOTEL SPA & NATURA
★★★

SPA KONFERENCJE INTEGRACJA PARK LINOWY KRYTY BASEN KINO 6D

# Rumia czerpie *ze wzorców* europejskich

Z MICHAŁEM PASIECZNYM, BURMISTRZEM RUMI, ROZMAWIA RAFAŁ KORBUT.

**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

**Rumia „naturalnie pomysłowa". Jak należy to rozumieć?**

- Dwojako. Z jednej strony Rumia stawia na nowoczesne rozwiązania w zakresie ekologii, a z drugiej - stara się realizować innowacyjną strategię rozwoju. Oznacza to, że stawiamy na zrównoważony postęp, w którym nowoczesność łączy się z dbałością o środowisko. Wyrazem tego założenia są chociażby cieszące się ogromnym zainteresowaniem akcje społeczne, mające na celu zwiększanie świadomości ekologicznej, takie jak „Czysta Rumia" oraz postępująca modernizacja przestrzeni miejskiej – dróg, budynków użyteczności publicznej, obiektów sportowych i innych – w zgodzie ze standardami europejskimi.

**W jakim stopniu ta nowoczesność dotyczy pobudzenia przedsiębiorczości w Rumi?**

- Rumia może być interesującym miejscem z punktu widzenia potencjalnego inwestora. Posiadamy trzy atrakcyjne strefy inwestycyjne. Każda z nich położona jest w dobrze skomunikowanych, rozwojowych punktach miasta. Niewielka odległość od bocznicy kolejowej pozwala na utworzenie w ich obrębie biznesu, którego ważnym elementem funkcjonowania jest przeładunek towarów wielkogabarytowych, posiadających nietypowe kształty. Dużym atutem tych miejsc jest także niewielka odległość od przyłączy instalacji gazowej średniego ciśnienia. Opracowane zostały również koncepcje utworzenia w ich granicach pełnej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej.
Co ważne – stawiamy zarówno na dużych, zewnętrznych inwestorów, jak i lokalnych przedsiębiorców chcących wzmocnić swoją więź biznesową z regionem, w którym funkcjonują. Aktualnie wdrażamy system obsługi, mający na celu profesjonalizację w zakresie komunikacji na linii miasto-przedsiębiorca. Dzięki temu osoby, chcące rozwijać swój biznes w Rumi, będą mogły liczyć na kompleksową opiekę przed i po-inwestycyjną.
Ważną kwestią w mieście jest rozwój osiedli mieszkaniowych. Miasto jest chętnie wybierane przez młodych ludzi właśnie ze względu na atrakcyjne ceny mieszkań.

**Atutem miasta jest dogodne położenie i skomunikowanie. Jak wygląda stan infrastruktury drogowej w samej Rumi?**

- Nowoczesne rozwiązania drogowe są jednym z naszych priorytetów rozwojowych. Mowa tutaj między innymi o strefach uspokajania ruchu oraz węzłach komunikacyjnych integrujących różne rodzaje transportu. Obecnie pracujemy nad utworzeniem jednego z takich węzłów – w okolicach przystanku SKM Rumia Janowo.
Od lipca możliwe jest korzystanie z nowego odcinka drogi łączącego Rumię z Redą w pobliżu C.H. Port Rumia. Inwestycja pozwoliła na odciążenie lokalnych tras dojazdowych, a także stworzenie alternatywy dla drogi krajowej nr 6.
Największą tegoroczną inwestycją drogową jest remont ulicy Dąbrowskiego. Główna arteria komunikacyjna miasta codziennie wykorzystywana jest przez tysiące samochodów, autobusów, rowerów i pieszych. Przeprowadzone w jej obrębie prace to m.in. wymiana nawierzchni, odnowienie zatok autobusowych czy reperacje chodników.
Całość wpisuje się w szerszą politykę komunikacyjną realizowaną w Rumi. Zakłada ona dalsze tworzenie stref uspokojonego ruchu, bez jednoczesnego ograniczania drożności poszczególnych ulic. Poruszanie się w obrębie takich przestrzeni ma być wygodne i bezpieczne zarówno dla kierowców, jak i pieszych czy rowerzystów. Podobne rozwiązania realizowane są w miastach zachodnioeuropejskich – holenderskich, niemieckich czy brytyjskich.

**Sprawne drogi to jednak nie wszystko.**

- Zgadza się. Stąd inwestujemy także w wykształcone kadry. W przygotowaniu jest duży projekt, którego celem jest podniesienie kompetencji kluczowych wśród nauczycieli i wdrożenie zajęć przybliżających uczniom takie zagadnienia jak np. podstawy robotyki z wykorzystaniem najnowszych środków dydaktycznych.
W tym roku udało nam się również przeprowadzić wiele modernizacji w obrębie szkół. Zakres realizowanych prac był szeroki - obejmował nie tylko odnawianie, lecz także wyposażanie sal lekcyjnych. Przykładowo - udało nam się dokonać generalnego remontu instalacji elektrycznej, wodnej i sanitarnej w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Stoczniowców 6, część przestrzeni zaadaptowaliśmy na potrzeby oddziałów przedszkolnych.
Rzutem na taśmę tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego do rumskich szkół powędrowało dodatkowo ponad 80 tysięcy złotych z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pieniądze przeznaczone zostały na zakup wyposażenia do stołówek oraz gabinetów profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej. Obecnie w dofinansowanych placówkach uczy się ponad pięć tysięcy dzieci. Do przyszkolnych stołówek uczęszcza niespełna połowa z nich, więc jest to bardzo ważna dotacja.

**Rumia znana jest ze swojego zaangażowania w inicjatywy prospołeczne. Jak dużo udało się zrealizować w ramach tego typu przedsięwzięć?**

- Z sukcesem zachęcamy mieszkańców do współudziału w realizacji prowadzonych przez miasto inwestycji. W ten sposób budowana jest ostatnio np. ulica Mściwoja II. Mieszkańcy zaangażowali ze swoich środków 15% łącznej wartości inwestycji, czyli ponad 34 tysiące złotych. Projekty tego typu mają pierwszeństwo realizacji, więc nowa droga pojawi się na mapie Rumi już wkrótce.
Od dwóch lat z powodzeniem realizujemy budżet obywatelski. Zainteresowanie jest ogromne. Dzięki aktywności mieszkańców możliwa będzie budowa dwóch boisk przyszkolnych (SP nr 10, Gimnazjum nr 1), a także siłowni zewnętrznych czy placów zabaw. Na tegoroczną edycję budżetu przeznaczyliśmy półtora miliona złotych. Liczę, że ta kwota przełoży się na wiele wspaniałych inwestycji, które uczynią nasze miasto jeszcze piękniejszym.
W tym roku będzie miała także swoją premierę Gala Budżetu Obywatelskiego. W trakcie jej trwania przedstawione zostaną zwycięskie projekty, a także omówione dotychczasowe działania. Wszystko po to, aby pokazać mieszkańcom, jak wiele zależy od ich działania.

**Rumi co roku przybywa młodych mieszkańców. Jaki jest pomysł na ofertę dla nich?**

- Stawiamy przede wszystkim na promocję aktywności fizycznej. Miasto angażuje się w coraz większe akcje społeczne, kulturalne i sportowe. Dotychczasowe wydarzenia – Marcin Gortat Camp, historyczna edycja Ironman 70.3, pierwszego triathlonu pod tym szyldem w Polsce czy ogólnopolska inauguracja Turnieju Orlika – spotkały się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Dlatego też zamierzamy kontynuować politykę sprowadzania do miasta dużych imprez, wielkich nazwisk i ogromnych sportowych emocji.
Stawiamy także na funkcjonalizację i estetyzację przestrzeni publicznej. Zależy nam na tym, aby Rumia była miejscem wygodnym i przyjaznym do życia.

# BAŁTYCKIE FORUM TURYSTYCZNE W GDAŃSKU

**Współpraca na arenie bałtyckiej w dziedzinie turystyki jest dla samorządu województwa pomorskiego wyjątkową możliwością korzystania z wiedzy i doświadczenia regionów, podejmowania wspólnych projektów umożliwiających tworzenie oferty o charakterze międzynarodowym, która przyczynia się do budowy rozpoznawalnej marki pomorskiego regionu.**

**TEKST:** Marta Chełkowska | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Turystyka jest jedną z ważniejszych rozwijających się dziedzin gospodarki europejskiej, generującą wzrost gospodarczy i miejsca pracy. Jako dziedzina interdyscyplinarnych usług przynosi 8,4 proc. PKB w całej Unii Europejskiej. Wypracowuje je 3,4 mln przedsiębiorstw poza sektorem finansowym, zatrudniających ok. 15,2 mln osób. Istotną rolę pełni region Morza Bałtyckiego, który skupia atrakcyjne turystycznie destynacje.

Celem strategii europejskiej regionu Morza Bałtyckiego – EUSBSR w zakresie turystyki jest budowa atrakcyjnej oferty, przyciągającej zarówno mieszkańców regionu, jak i turystów z pozostałej części Europy i innych kontynentów.

Turystyka morska i przybrzeżna odgrywają tu znaczącą rolę, wykorzystując różnorodny rynek usług świadczonych przez sektor prywatny. Dobre warunki rozwoju, szeroka współpraca i wyjątkowe warunki naturalne sprzyjają tworzeniu inspirującej do przyjazdu oferty turystycznej. Ważną rolę pełnią nie tylko duże i nowoczesne ośrodki miejskie, ale i obszary wiejskie, dla których turystyka jest często kluczowym sektorem. Wówczas stanowi motywację rozwoju ekonomicznego, jednocześnie dając silne poczucie tożsamości regionalnej, gdyż lokalne dziedzictwo kulturowe i naturalne są istotą oferty. Turystyka, wspierając rozwój infrastruktury i transportu, przyczynia się do zrównoważonego rozwoju terytorialnego regionu.

Fora turystyczne Morza Bałtyckiego, organizowane co roku w innym kraju nadbałtyckim od 2008 roku, mają na celu integrację działań i współpracę regionów w zakresie budowy wspólnej atrakcyjnej destynacji turystycznej, posiadającej wyraźną i rozpoznawalną markę. Spotkania odbyły się dwukrotnie w Rostoku w Niemczech, Wilnie na Litwie, Kaliningradzie w Rosji, Sopocie w Polsce, Ringsted w Danii, Karlskronie w Szwecji.

Wynikiem spotkań jest powstała platforma współpracy międzynarodowej, wymiany doświadczeń, ściśle związana z procesem wdrażania obszaru priorytetowego Turystyka w Stra-

tegii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego. Więcej informacji można znaleźć na stronie:
**www.balticseatourism.net.**

We wrześniu 2015 r. spotykamy się na 8. forum w Gdańsku, już po raz drugi w Polsce. Uczestnicy - organizacje pozarządowe, przedstawiciele samorządów lokalnych i regionalnych, branży turystycznej i innych współpracujących branż, podejmą dyskusję w czterech głównych nurtach:

- polityka morska jako fundament rozwoju turystyki w obszarach przybrzeżnych,
- wyzwania ponadnarodowej współpracy w zakresie rozwoju zrównoważonej turystyki w regionie Morza Bałtyckiego,
- wpływ turystyki biznesowej na rozwój turystyki w regionie Morza Bałtyckiego,
- wpływ trendów XXI wieku na turystykę i wyzwania przed nią stojące.

Spotkaniu towarzyszyć będzie prezentacja projektów i nowych inicjatyw podejmowanych w zakresie nowoczesnej i zrównoważonej oferty turystycznej.
Forum organizowane jest w Gdańsku, hanzeatyckim mieście o ponad 1000-letniej historii. Gdańsk – kolebka ruchu społecznego „Solidarność", kojarzy się nieodmiennie z miastem przemian, wolności i niezależności. Uczestnicy konferencji będą mieli okazję zwiedzić Europejskie Centrum Solidarności – instytucję kultury, która służy budowaniu i rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego, jest miejscem spotkań tych, którym droga jest przyszłość świata. Następnym miejscem jest Teatr Szekspirowski – instytucja kultury, której celem jest kreacja działań artystycznych oraz tworzenie, prezentacja i upowszechnianie kultury teatralnej. Równie ważnym elementem działalności GTS jest promocja młodych artystów, wspieranie rozwoju twórczości i talentów teatralnych oraz edukacja teatralna dzieci, młodzieży i nauczycieli. Kolejną ikoną kultury regionu pomorskiego, którą odwiedzą uczestnicy konferencji, będzie Muzeum Zamkowe w Malborku, centralna placówka, której podlega największa warownia gotycka na świecie.
Organizatorami przedsięwzięcia są Ministerstwo Sportu i Turystyki, samorząd województwa pomorskiego, Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna, Ministerstwo Gospodarki, Infrastruktury i Turystyki Meklemburgii Pomorze Przednie i Regionalna Organizacja Turystyczna Meklemburgii Pomorze Przednie.

Pomorskie
życia pełne

Rozwój turystyki opiera się też na silnej współpracy i wykorzystaniu takich dziedzin, jak technologie informacyjne, komunikacja, ochrona zdrowia czy środowiska naturalnego. W sytuacji widocznych zmian demograficznych czy zmian klimatu, turystyka również się zmienia. Jako dziedzina w głównej mierze oparta na usługach, jest też jedną z dyscyplin bardzo podatną na zmiany zachodzące w otoczeniu. Stwarza to konieczność szybkiego reagowania i modyfikowania przyjętej strategii działania tak, aby była aktualna i podążała za wyznaczanymi przez rynek trendami - Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Tegoroczna tematyka Forum dostrzega zmiany, jakie zachodzą w otoczeniu turystyki i które determinują stale nowe podejście do tworzenia kompleksowej i konkurencyjnej oferty turystycznej, odpowiadającej potrzebom rynku. Podejmowane zagadnienia i dyskusje międzynarodowych ekspertów pozwolą znaleźć odpowiedzi na pytania, jak działać efektywnie w zmiennych warunkach i jak przewidzieć nadchodzące trendy turystyki XXI wieku - Marta Chełkowska, prezes Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

PLAY-OFF GRUPY ŚWIATOWEJ

# POLSKA – SŁOWACJA

## 18-20.09.2015
## GDYNIA ARENA

BILETY: WWW.ABILET.PL

WWW.ABILET.PL WWW.DAVISCUP.COM WWW.PZT.PL DAVISCUP @DAVISCUP SHOW YOUR COLOURS #DAVISCUP

SPONSOR TYTULARNY

BNP PARIBAS
The bank for a changing world

SPONSORZY MIĘDZYNARODOWI

Adecco NH HOTELS

PARTNERZY MECZU

GDYNIA sport | Recman | Mercedes-Benz BMG Gawarowski

OFICJALNA PIŁKA

DUNLOP

OFICJALNI DOSTAWCY

HEVELIUS | TYSKIE SPONSOR | MASPEX WADOWICE | ondre.pl | TENIS POLSKI

PATRONI MEDIALNI

WP | anywhere | TENISklub | Express

# To miasto **bezpieczne i wszechstronne**

Z KRZYSZTOFEM KRZEMIŃSKIM, BURMISTRZEM REDY, ROZMAWIA RAFAŁ KORBUT.

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

**Jest Pan burmistrzem od 2006 roku, już trzecią kadencję. Jakie były początki?**

- Decyzja o kandydowaniu na burmistrza poprzedzona była wieloletnim doświadczeniem w funkcjonowaniu w redzkim samorządzie, bo od 1992 do 1998 roku byłem zastępcą burmistrza. A w latach 1998 – 2006 przez dwie kadencje byłem członkiem rady powiatu z ramienia Redy. Znam miasto, znam jego bolączki i potrzeby, bo przez te wszystkie lata mam bieżący kontakt z mieszkańcami. Znam też możliwości rozwojowe Redy, stąd moje wyjście do wyborców podyktowane było zarówno chęciami, jak i dobrą znajomością realiów.

**Jakie zatem wówczas były najważniejsze sprawy, którymi Pan chciał się zająć i którymi musiał się zająć po objęciu stanowiska burmistrza?**

- Najważniejsze w naszym mieście to komunikacja i układ drogowy. W tym kontekście Reda jest w trudnej sytuacji, ponieważ przez środek prężnie rozwijającego się miasta przebiega droga krajowa, którą odbywa się ruch tranzytowy. Tym zatem musieliśmy się zająć w pierwszej kolejności i to zarówno w zakresach głównych szlaków komunikacyjnych, jak też dróg lokalnych. Tu bowiem były największe zaległości . Trzeba jednak pamiętać, że w Redzie mimo dużych wysiłków inwestycyjnych w ostatnich latach, jest jeszcze ok. 60 km dróg gruntowych, nieutwardzonych. Druga niezwykle istotna sprawa to zmiana funkcjonowania miasta, zdjęcie wizerunku "sypialni". Reda jako miasto powstała w roku 1967, bo wtedy otrzymała prawa miejskie. Wcześniej nie była nigdy planowana jako miasto – były to trzy osady połączone, które decyzją administracyjną zostały połączone w jeden organizm miejski. Pierwszym impulsem rozwojowym dla tego niewielkiego miasteczka była budowa elektrowni jądrowej Żarnowiec oraz osiedli mieszkaniowych jej towarzyszących. Powstały więc blokowiska, ale bez całej infrastruktury miejskiej. To pogłębiło wizerunek Redy właśnie jako "sypialni".

**I Pan postanowił to zmienić.**

- Tak, wspólnie z całym redzkim samorządem zaczęliśmy szukać możliwości rozwoju tkanki miejskiej. Po wyborach, zasiedliśmy do opracowania strategii rozwoju miasta i w 2007 roku ustaliliśmy priorytetowe inwestycje, które chcieliśmy w mieście zrealizować. Była to lista kilkunastu zadań w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej. Konkluzja była taka: będziemy zadowoleni, jeśli uda nam się zrealizować chociaż 30 proc. wypracowanych w wyniku trudnych negocjacji zadań.

**A do dziś udało się zrealizować...?**

- Niemal 100 proc. W perspektywie 2007-2014 wykonaliśmy wszystkie zamierzone inwestycje. Plan udało się zrealizować m.in. dzięki możliwości korzystania z funduszy unijnych. Te cele dotyczyły zarówno rozwiązań drogowych (na czele z połączeniem ulicy Leśnej z Cegielnianą. To jedno z priorytetowych zadań, którego realizacja poprawiła funkcjonowanie miasta, przeciętego w poprzek zarówno drogą krajową, jak i linią kolejowa Gdynia Szczecin. Zrealizowaliśmy tez wiele za-

dań w zakresie infrastruktury technicznej jak i społecznej.

. **Udało się więc poprawić układ komunikacyjny, ale też zmienić wizerunek miasta. W jakich dziedzinach?**

- Jako przykład mogę podać oświatę. Gdy zaczynaliśmy w roku 2007, tylko jedna szkoła miała salę gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. Do dziś ta sytuacja uległa diametralnej zmianie, każda z pięciu redzkich szkół ma odpowiednie warunki uprawiania sportu. Duży nacisk położyliśmy też na zapewnienie miejsc rekreacji i odpoczynku. Po to, aby w Redzie można było nie tylko wrócić na noc do domu, a rozrywki szukać w innych miastach, lecz to wszystko zależć na miejscu. Stąd rozbudowa MOSiR-u, rewitalizacja terenów nad rzeką (czyli park miejski), czy też wybudowanie przy każdej ze szkół placów zabaw Radosna Szkoła.

> GDY ZACZYNALIŚMY W ROKU 2007, TYLKO JEDNA SZKOŁA MIAŁA SALĘ GIMNASTYCZNĄ Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA. DO DZIŚ TA SYTUACJA ULEGŁA DIAMETRALNEJ ZMIANIE, KAŻDA Z PIĘCIU REDZKICH SZKÓŁ MA ODPOWIEDNIE WARUNKI UPRAWIANIA SPORTU. DUŻY NACISK POŁOŻYLIŚMY TEŻ NA ZAPEWNIENIE MIEJSC REKREACJI I ODPOCZYNKU.

**Wracając jeszcze do infrastruktury technicznej – Reda miała problem z kanalizacją sanitarną.**

- Z tym problemem musieliśmy się również zmierzyć. Reda z jednej strony jest położona dogodnie, bo na płaskim terenie, z drugiej strony była ograniczona rozwojowo, właśnie brakiem sieci kanalizacji sanitarnej. Ta inwestycja była więc też jedną z priorytetowych. Obecnie po jej zrealizowaniu w większej części miasta, możemy planować inwestycje drogowych.

**A zatem Reda się rozwija. Widać to nie tylko po inwestycjach drogowych i społecznych, ale też po stale zwiększającej się liczbie mieszkańców.**

- Co z kolei potwierdza to, że przyjęliśmy właściwy kierunek rozwoju, inwestując w oświatę. Przeprowadzają się bowiem do naszego miasta przede wszystkim ludzie młodzi, z dziećmi. A dzieci potrzebują dobrych warunków do nauki, uprawiania sportu, rozwijania swoich talentów i spędzania wolnego czasu.

**Zarówno baza sportowa, jak i rekreacyjna, także została mocno rozbudowana?**

- Tak, zainwestowaliśmy w modernizację MOSiR-u, wyremontowaliśmy stadion, powstało wielofunkcyjne boisko z infrastrukturą „Orlik". Jeśli zaś chodzi o rekreację i odpoczynek to zagospodarowaliśmy teren nad rzeką Redą. Obecnie jest tam piękny park z ławeczkami, alejkami, skateparkiem i przystanią kajakową, z oczkami wodnymi i fontannami. Są tam jeszcze możliwości rozwojowe, z pewnością będziemy więc ten teren dalej zagospodarować.

**Co Pan uważa za swój największy sukces osiągnięty od momentu objęcia stanowiska burmistrza?**

- Przede wszystkim to sukces nie tylko mój, ale całego redzkiego samorządu czyli burmistrza, rady miejskiej i pracowników urzędu. Najważniejszym zrealizowanym zadaniem była połączenie drogowe Leśna – Cegielniana. Ale największym sukcesem jest to, że mimo fatalnego startu po wyborach w 2006 r., kiedy to były bardzo duże napięcia, udało nam się doprowadzić do takiej sytuacji, że samorząd redzki (w postaci rady miejskiej i burmistrza) funkcjonuje zgodnie , dzięki czemu udaje się podejmować duże wyzwania. Nie traci się czasu na różnego rodzaju ambicjonalne czy partyjne rozgrywki.

**Wybiegając w przyszłość – co jest priorytetem w rozwoju miasta?**

- Wszystkie dziedziny są ważne, ale priorytetem nadal jest infrastruktura drogowa. To jest bowiem największa bolączka naszego miasta. Ale nie będziemy się skupiać na jednej czy dwóch inwestycjach, zamierzamy nadal konsekwentnie realizować strategię zrównoważonego rozwoju Redy. Tak, aby w każdym obszarze miasta, jak i w każdej dziedzinie życia coś się działo.

**Na koniec pytanie: jaką Redę Pan chciał widzieć za – powiedzmy – 10 lat? Z czym to miasto ma się kojarzyć mieszkańcom?**

- Dobrze to określa nasze motto: „Reda w dobrym otoczeniu". Chcemy, aby to było wygodne, spokojne i bezpieczne miejsce do zamieszkania, które daje możliwość nie tylko spokojnego mieszkania, ale też wypoczynku i realizowania najważniejszych potrzeb. Bez wielkomiejskiego gwaru, ale atrakcyjne i z ciekawymi miejscami. Aby Reda nie była tylko miastem, przez które się przejeżdża, ale takim, gdzie warto się zatrzymać, bo każdy znajdzie tu coś dla siebie.

# Biernacki
# O DROGACH I SĄDZIE

**W WEJHEROWSKIM RATUSZU PRZEBYWAŁ Z ROBOCZĄ WIZYTĄ MAREK BIERNACKI, SEKRETARZ STANU I KOORDYNATOR DS. SŁUŻB SPECJALNYCH W RZĄDZIE RP PREMIER EWY KOPACZ, BYŁY MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI.**

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIE:** UM Wejherowo

Minister rozmawiał z prezydentem Wejherowa Krzysztofem Hildebrandtem o inwestycjach drogowych i przygotowaniach do budowy nowego gmachu Sądu Rejonowego. Marek Biernacki powiedział, że z prezydentem Wejherowa współpracuje od wielu lat. Obecne zaangażowanie i zainteresowanie ministra dotyczy inwestycji, które były zaplanowane wspólnie z miastem, gdy pełnił obowiązki Ministra Sprawiedliwości. Minister nie ukrywa, że projekt budowy nowego budynku sądowego zrobił na nim olbrzymie wrażenie i cały czas stara się tę inwestycję monitorować. Zdaje sobie sprawę, że problem wejherowskiego sądownictwa polega na tym, że obiekty sądu znajdują się w czterech miejscach na terenie miasta, co znacząco utrudnia funkcjonowanie sądu i jest uciążliwe dla mieszkańców..

- Miasto wypełniło wszystko swoje zobowiązania, w celu udzielenia pomocy w realizacji tej inwestycji w zakresie prawnym i formalno-prawnym - mówił Marek Biernacki. - Nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozpocząć kolejne etapy prac nad budową nowego budynku sądu. Cieszy mnie fakt, iż budowane centrum nie będzie wyłącznie obiektem dla sądu, ale znajdą się tam również instytucje administracyjne i biznesowe, co podniesie rangę i atrakcyjność centrum miasta. Prezydent przedstawił mi kolejne plany inwestycyjne miasta, które jako poseł będę wspierać swoimi działaniami, aby skutecznie można je było zrealizować.

Zapytany o aktualne problemy bezpieczeństwa wewnętrznego minister podkreślił, że czas spokojnej Europy skończył się, a Polska znajduje się między młotem a kowadłem. Nie wiadomo tyko, co jest młotem a co kowadłem, bo nie wiadomo co jest bardziej niebezpieczne dla Polski: zagrożenie ze strony Rosji związane z konfliktem zbrojnym na Ukrainie, czy emigracja islamska z rejonów Afryki i Azji. Minister zapewnił jednocześnie, że polskie służby starają się działać skutecznie.

- W tym roku zatrzymano w Polsce bojowników islamskich z bronią - dodaje Marek Biernacki. - Ich siatka została zlikwidowana. Po raz pierwszy w kraju islamskim zginęli polscy turyści. Obywatel polskiego pochodzenia dokonał samobójczego zamachu w Syrii. Te zdarzenia są niepokojące, dlatego polskie służby muszą się przygotowywać na reagowanie i funkcjonowanie w różnych sytuacjach. Świat jest dynamiczny, a my musimy być czujni.

# *Bezrobocie* wciąż spada

ZE ZDZISŁAWEM SZCZEPKOWSKIM, DYREKTOREM WUP W OLSZTYNIE ROZMAWIA RAFAŁ KADŁUBOWSKI.

**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

**Od wielu lat województwo warmińsko-mazurskie posiadało najwyższą stopę bezrobocia w kraju. Jak sytuacja na rynku pracy wygląda obecnie?**

- To prawda, że od wielu lat, województwo warmińsko-mazurskie charakteryzuje się najwyższą stopą bezrobocia w kraju, jednakże obecnie odnotowujemy tendencję spadkową, a wartość stopy bezrobocia – podobnie jak liczba bezrobotnych – zbliża się do poziomu sprzed kryzysu.

W I półroczu 2008 roku wysokość tego wskaźnika wyniosła 15,7%, podczas gdy w Polsce 9,4%. W omawianym okresie (I połowa lat 2008-2015) była to najniższa wartość w regionie jak i w kraju.

W I połowie lata 2009-2013 następował wzrost stopy bezrobocia zarówno w Polsce jak i województwie osiągając najwyższą wartość w 2013 roku (kraj – 13,2%, region – 20,4%), wyjątkiem jest rok 2010, kiedy jej wartość spadła w regionie o 0,2 pkt proc., przy wzroście krajowym o 0,2 pkt proc.

Wg stanu na dzień 15 sierpnia 2015 roku liczba bezrobotnych w województwie wynosi 82 460 osób. W odniesieniu do analogicznego okresu 2014 roku liczba bezrobotnych spadła o 13 673 osoby, tj. o 14,2%.

W latach 2009-2013 widoczny był znaczny wzrost poziomu bezrobocia w porównaniu do roku 2008, najwyższy poziom bezrobocia osiągnięto w I połowie 2013 roku, gdzie liczba bezrobotnych ukształtowało się na poziomie 107 384 osób. Od 2014 roku utrzymuje się tendencja spadkowa liczby zarejestrowanych bezrobotnych. W porównaniu do trzech ostatnich latach (2013 r.-2015 r.) liczba bezrobotnych w I poł. 2015 roku jest niższa o 23 149 osób, tj. O 21,6%.

**Czy nowy inwestor, który zamierza ulokować na Warmii i Mazurach swój biznes, znajdzie tutaj odpowiednio wykwalifikowanych pracowników?**

- Analizując szanse znalezienia przez inwestora pracowników o odpowiednich kwalifikacjach, należy wziąć pod uwagę ostatnie miejsce pracy wg sekcji PKD (Polskiej Klasyfikacji Działalności) osób, które zarejestrowały się jako bezrobotne.

> WARTO WSPOMNIEĆ RÓWNIEŻ O CORAZ POPULARNIEJSZYM NOWYM INSTRUMENCIE RYNKU PRACY, JAKIM JEST KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY. CELEM UTWORZENIA KFS JEST ZAPOBIEGANIE UTRACIE ZATRUDNIENIA PRZEZ OSOBY PRACUJĄCE Z POWODU KOMPETENCJI NIEADEKWATNYCH DO WYMAGAŃ DYNAMICZNIE ZMIENIAJĄCEJ SIĘ GOSPODARKI.

W ciągu 2014 roku zarejestrowało się 128 029 osób. Najwięcej bezrobotnych rejestrowało się po pracy w takich działach jak przetwórstwo przemysłowe – (15,0% ogółu napływu osób poprzednio pracujących), handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle (12,7%), budownictwo (8,7%) administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe zabezpieczenia społeczne – (6,7%) oraz działalność w zakresie usług administrowania i działalności wspierającej (4,3%).
Muszę takze podkreślić, że za pośrednictwem powiatowych urzędach pracy można również otrzymać środki na przeszkolenie pracowników pod konkretne potrzeby pracodawcy.

**Na jakie profity może liczyć przedsiębiorca tworząc nowe miejsca pracy?**

- Pierwszym z takich profitów est świadczenie, które starosta może przyznać pracodawcy lub przedsiębiorcy na utworzenie stanowiska pracy w formie telepracy. Pracownikiem w takim wypadku może zostać bezrobotny rodzic powracający na rynek pracy i posiadający co najmniej jedno dziecko w wieku do 6 lat albo bezrobotny sprawujący opiekę nad osobą zależną, który w okresie 3 lat przed rejestracją w urzędzie pracy jako bezrobotny zrezygnował z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej z uwagi na konieczność wychowywania dziecka lub sprawowania opieki nad osobą zależną.
W ramach takiego grantu pracodawca otrzymuje dofinansowanie w kwocie nie wyższej niż 6-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dniu zawarcia umowy, za każdego skierowanego bezrobotnego.
Niezmiernie korzystna dla pracodawcy jest także możliwość skorzystania z refundacji kosztów poniesionych na składki na ubezpieczenie społeczne za skierowanych bezrobotnych do 30 roku życia. Inną możliwością jest dofinansowanie wynagrodzenia osób powyżej 50 roku życia oraz 60 roku życia. ukończyła 60 lat na okres 24 miesięcy.
Wsparcie ze strony urzędów pracy ma nie tylko wymiar finansowy. Powiatowe urzędy pracy świadczą nieodpłatną usługę pośrednictwa pracy, zaś WUP świadczy usługę w postaci poradnictwa zawodowego na rzecz pracodawców oraz ich pracowników.

**A co z przedsiębiorcami, którzy chcieliby na przykład doposażyć miejsca pracy?**

- Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy stwarza wiele możliwości zarówno tym, którzy chcą zostać przedsiębiorcami, jak i tym, którzy działalność gospodarczą już prowadzą.
Bezrobotny planujący założenie firmy może liczyć na bezzwrotną dotację w 6-krotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia, czyli obecnie 23.639,04 zł. Oprócz wydatków typowo inwestycyjnych, z tej puli pieniędzy można sfinansować również koszty pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa związanego z podjęciem tej działalności gospodarczej. Dotacji nie trzeba zwracać, jeśli firma będzie funkcjonowała co najmniej przez rok od momentu rozpoczęcia działalności.
Osobom prowadzącym własny biznes urząd pracy może zaproponować, np. refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy (także w maksymalnie 6-krotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia). Nadal bardzo popularną formą wsparcia pracodawców jest kierowanie do nich przez urzędy pracy osób bezrobotnych celem odbycia stażu albo praktyki zawodowej.
Warto wspomnieć również o coraz popularniejszym nowym instrumencie rynku pracy, jakim jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Celem utworzenia KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. W 2015 roku środki KFS przeznaczone są na wsparcie kształcenia ustawicznego osób pracujących powyżej 45 roku życia, zaś od 2016 roku środki na podnoszenie kwalifikacji zawodowych z tego funduszu będzie można pozyskać niezależnie od wieku pracowników wnioskodawcy.

# Autodrom Pomorze w Pszczółkach już działa

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA 8-HEKTAROWEGO PROFESJONALNEGO OŚRODKA DOSKONALENIA TECHNIKI JAZDY W PSZCZÓŁKACH ODBYŁA SIĘ W PIĄTEK 24 LIPCA.

**TEKST:** Anna Kłos | **ZDJĘCIA:** Rafał Laskowski

Kompleks o nazwie Autodrom Pomorze powstał dzięki inicjatywie Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku. Jak dowiedzieliśmy się podczas uroczystości, duża w tym zasługa członka zarządu w Urzędzie Marszałkowskim Ryszarda Świlskiego. Do końca tego roku obiekt ma służyć kierowcom chcącym doskonalić swój styl prowadzenia pojazdów, szczególnie uczyć się bezpiecznego zachowania się w trudnych warunkach i zaskakujących sytuacjach na drodze. Od 1. stycznia 2016 roku Autodrom Pomorze będzie też wykorzystywany przez „świeżych" kierowców, którzy co dopiero otrzymali prawo jazdy

- W naszym Ośrodku każdy kierowca uzyska możliwość doskonalenia umiejętności jazdy oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych - podkreślała dyrektor PORD Wiesława Kasprzewska-Charkin.

-Tor kartingowy –zachwalał Roman Nowak, kierownik ODTJ

Autodrom Pomorze w Pszczółkach, ma ponad 1000 metrów. Na miłośników motoryzacji czekają także szkolenia na dwóch nawadnianych płytach do nauki wychodzenia z poślizgów oraz na torze do jazdy quadami. Pojazd można wypożyczyć na miejscu, można też trenować na swoim. Ośrodek dysponuje kilkoma samochodami osobowymi i dziesięcioma gokartami. Tor kartingowy ma homologację Polskiego Związku Motorowego, zatem bez przeszkód będą mogły się tutaj odbywać zawody rangi krajowej.. W ośrodku trenować będą profesjonaliści i amatorzy, będzie można spróbować swoich sił na torze kartingowym, quadowym i w innych warunkach, np. z wykorzystaniem szarpaka, który destabilizuje tor jazdy.

Od Nowego Roku, według projektu nowelizacji ustawy o kierujących pojazdami, ma być wprowadzony obowiązek przeprowadzania kursów doszkalających w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz praktycznego szkolenia z zagrożeń w ruchu drogowym. Na obowiązkowy kurs z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego świeżo upieczeni kierowcy trafią pomiędzy czwartym a ósmym miesiącem od chwili uzyskania prawa jazdy. Kurs połączony będzie ze szkoleniem praktycznym uwzględniającym zagrożenia w ruchu. Już obecnie kierownictwa firm mogą odpłatnie kierować zatrudnianych przez siebie kierowców na szkolenia doskonalące ich kwalifikacje do prowadzenia pojazdów. Liderem jest przedsiębiorstwo Saur Neptun Gdańsk, które zapisało na nie stu swych pracowników. Zachwycona nową placówką jest Wójt Gminy Pszczółki Hanna Brejwo, która wyraziła to humorystycznie:

- Czy jestem zadowolona? Po nocach nie śpię ze szczęścia, bo już widzę inwestycje, które przy Autodromie powstaną.

W Polsce znajduje się jeszcze 10 ośrodków doskonalenia techniki jazdy, ale na uroczystość przybyło aż 49 dyrektorów Ośrodków Ruchu Drogowego z całego kraju. Pewnie chcąc podejrzeć nasz pomorski patent.

Uroczystość uatrakcyjniły bardzo widowiskowe pokazy. Jako pierwszy zaprezentował swe (i samochodu) możliwości popularny kierowca rajdowy Piotr Kozłowski. Były też manewry kilku gokartów na torze kartingowym, quadów na torze ziemnym, manewry na płycie poślizgowej prostokątnej wykonywane przez dwa pojazdy osobowe oraz popisy motocyklistów.

# Warto prowadzić biznes tam,
## gdzie inni przyjeżdżają na urlop

Z JACKIEM PROTASEM, WICEMARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ROZMAWIA GRZEGORZ BRYSZEWSKI.

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

**W ostatnich latach samorząd województwa coraz bardziej stawia na promocję gospodarczą...**

To dlatego, że kreowanie pozytywnego inwestycyjnego wizerunku województwa w kraju i poza jego granicami może się odbywać tylko za pomocą działań o charakterze gospodarczym - bez promocji gospodarczej nie możemy mówić o rozwoju regionu. Dlatego w naszej „Strategii marki województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2014+" wskazujemy, że warmińsko-mazurskie to nie tylko region do wypoczynku, ale i do pracy, a w naszych kampaniach promocyjnych przekonujemy, że warto prowadzić biznes tam, gdzie inni przyjeżdżają na urlop. Staramy się również prowadzić działania wewnątrz województwa. Zależy nam bowiem, by samorządy dostrzegły znaczenie promocji gospodarczej jako skutecznego narzędzia dotarcia do potencjalnych inwestorów.

O promocji turystycznej nie zapominamy - wciąż prowadzimy sporą ilość działań z tego zakresu.

**Ale wsparcie warmińsko-mazurskiego biznesu to nie tylko kampanie wizerunkowe, ale także konkretna pomoc.**

Każdy przedsiębiorca może liczyć na wiedzę i bogate doświadczenie pracowników instytucji otoczenia biznesu – w Elblągu są to m.in. prężnie działający Elbląski Park Technologiczny czy Biuro Wsparcia Przedsiębiorczości w Urzędzie Miejskim.
W Urzędzie Marszałkowskim działa Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, które udziela pomocy zarówno naszym przedsiębiorcom, poszukującym nowych zagranicznych rynków zbytu, jak i inwestorom, zainteresowanym ulokowaniem tu biznesu. Eksperci COIE mogą przygotować m.in. dane o zagranicznych

rynkach czy potencjalnych kontrahentach oraz kompleksowe informacje, niezbędne do przeprowadzenia inwestycji w naszym województwie.

**A na co mogą liczyć przedsiębiorcy w najbliższych latach w ramach wsparcia unijnego?**

W Regionalnym Programie Operacyjnym do 2020 roku mamy przewidziane 1,7 mld euro. To ogromne wsparcie dla regionu i zamierzamy z niego mądrze skorzystać. Dlatego aż 230 mln euro to środki przeznaczone na oś Inteligentna gospodarka, której głównym celem jest wzmocnienie sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz polepszenie ich pozycji konkurencyjnej.
Nowością w Regionalnym Programie Operacyjnym jest także nowy instrument wsparcia - Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT), które mają pomóc w rozwoju aglomeracji miejskich dzięki współpracy lokalnych samorządów. Obszar ZIT dla Elbląga obejmuje: gminę miasto Elbląg, gminy: Elbląg, Milejewo, Młynary, Tolkmicko oraz dodatkowo powiat elbląski (w obszarze gmin: Elbląg, Milejewo, Młynary i Tolkmicko). Środki dla tego obszaru - 37 mln euro, czyli ok. 148 mln zł - przeznaczone zostaną m.in. na budowę dróg, na szpitale: wojewódzki, miejski i specjalistyczny czy na poprawę kształcenia w szkołach i placówkach oświatowych – również w tych zawodowych.

„

- BEZ PROMOCJI GOSPODARCZEJ NIE MOŻEMY MÓWIĆ O ROZWOJU REGIONU, DLATEGO POKAZUJEMY, ŻE WARMIŃSKO-MAZURSKIE TO NIE TYLKO REGION DO WYPOCZYNKU, ALE I DO PRACY. STARAMY SIĘ RÓWNIEŻ PROWADZIĆ DZIAŁANIA WEWNĄTRZ WOJEWÓDZTWA - ZALEŻY NAM BOWIEM, BY SAMORZĄDY DOSTRZEGŁY ZNACZENIE PROMOCJI GOSPODARCZEJ JAKO SKUTECZNEGO NARZĘDZIA DOTARCIA DO POTENCJALNYCH INWESTORÓW - MÓWI JACEK PROTAS, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

25-26 listopada 2015 r.
Hotel Westin, Warszawa

mmc polska
mm-conferences

# Euro POWER

XXII Energy Conference EuroPOWER

## BĄDŹ CZĘŚCIĄ PRZYSZŁOŚCI

www.konferencjaeuropower.pl

PARTNER STRATEGICZNY

PGNiG BGK Microsoft WORK SERVICE Antal International emos

PARTNER

AREVA orange ATTIS BROKER iQ5

# Żeby pomóc, *trzeba umieć pomagać*

Z WYKSZTAŁCENIA INŻYNIER ARCHITEKTURY, Z ZAMIŁOWANIA CZYNNA DZIAŁACZKA SPOŁECZNA. ZAWODOWO SPECJALISTA DS. PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I INWESTYCJI, PRYWATNIE MAMA DWÓJKI DZIECI. ZASIADAJĄCA NIEPRZERWANIE OD 1994 ROKU W RADZIE MIASTA GDAŃSKA, MAŁGORZATA CHMIEL CHCIAŁABY POWALCZYĆ W NAJBLIŻSZYCH WYBORACH Z RAMIENIA PO O MANDAT POSELSKI.

**TEKST:** Grzegorz Bryszewski | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Skończyła V Liceum Ogólnokształcącym w Oliwie, a następnie Wydział Architektury i Urbanistyki na Politechnice Gdańskiej. Po studiach pracowała w trójmiejskich i warszawskich pracowniach projektowych. Po niespełna roku od dołączenia do Rady Miasta Gdańska, została specjalistą sejmowej podkomisji ustawy "O renowacji i modernizacji obszarów zabudowanych".

Przez następne lata była wybierana do kolejnych kadencji, za każdym razem otrzymując największą w całym mieście ilość głosów. Radna znalazła się także wśród sześciu gdańskich

*SZANOWNI PAŃSTWO,*
Czuję się w obowiązku poinformować Państwa, jako jednych z pierwszych, o tym, że chciałbym kandydować do Sejmu.
Jestem w Radzie Miasta od 20 lat i chciałabym mieć szansę wykorzystać wykształcenie i wieloletnie doświadczenie na innym polu.
Zająć się planowaniem przestrzennym, inwestycjami, urbanistyką, prawem budowlanym, mieszkaniówką i pomocą w realizacji inwestycji czy zwiększeniem ilości miejsc pracy. Miałabym satysfakcję, gdyby udało mi się coś poprawić, usprawnić. Bo „Żeby pomóc, trzeba umieć pomagać".
Szanowni Państwo, docenialiście moją pracę przez te lata. Ja tego nie zapomnę i nawet gdyby udało mi się przejść do Sejmu to regionu nie zostawię.
Zbyt z Państwem już się związałam.

samorządowców, których wyróżniono podczas tegorocznych obchodów 25 lecia wyborów samorządowych. Podczas tej uroczystości podkreśliła, że z każdą kolejną kadencją Rady Miasta obserwujęecoraz większą wolę konsultacji z mieszkańcami wszystkich podejmowanych ,nie tylko przez Radę Miasta , ale też Urząd Miejski decyzji.
I tak właśnie powinno być, bo w końcu Miasto to Mieszkańcy , a nie budynki, czy drogi, czy inne potrzebne dla rozwoju inwestycje – mówiła radna podczas uroczystości.

**Budżet centralny pomoże lokalnie**

W latach 1996-2006 pełniła także funkcję Przewodniczącej Komisji Polityki Mieszkaniowej i Przestrzennej Związku Miast Polskich.
-Jako przewodnicząca tej komisji ZMP uczestniczyłam w uzgodnieniach międzyresortowych rządu ustawy "O planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym", gdzie nabyłam wiedzę dotyczącą ustaw około inwestycyjnych i planowania przestrzennego - opowiada Małgorzata Chmiel. - Ale nie tylko ustawami chciałabym się, ewentualnie, w Sejmie zajmować, bo np. Nowa Spacerowa, według mojej wiedzy, ma szansę na realizację tylko przy dużej pomocy budżetu centralnego. Samo miasto sobie nie poradzi finansowo. A to kluczowa inwestycja nie tylko dla Oliwy i Osowy. Też dla Sopotu , który nie ma dojazdu do Obwodnicy.
Według Małgorzaty Chmiel realizacja Nowej Spacerowej mogłaby mocno ułatwić życie mieszkańców Trójmiasta. Dzięki tej inwestycji Sopot wreszcie zyskałby dojazd do Obwodnicy, Oliwa byłaby odciążona z ciągłych korków samochodowych, a do Osowy dojazd nie byłby już takim koszmarem.

**Problemy mieszkaniowe to priorytet**

Kilka lat temu Małgorzata Chmiel powołała Gdańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, zajmujące się stawianiem lokali czynszowych i eksploatowaniem ich na zasadzie najmu.

- Zmniejszenie braku mieszkań było główną moją aktywnością społeczną, odkąd zostałam radną.
Zawsze zdawałam sobie sprawę, że mieszkanie to dobro podstawowe, bo jego brak powoduje patologie społeczne. Zwłaszcza wśród ludzi młodych. Dlatego, gdy tylko zostałam po raz pierwszy radną, doprowadziłam do powołania Gdańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, wprowadzając tym samym nową formę pozyskiwania mieszkań dla ludzi mniej zamożnych. Głównie dla ludzi , którzy zarabiają, ale nie stać ich jeszcze na zaciągniecie dużego kredytu i nie mają większej gotówki.
Był to jeden z pierwszych TBS-ów w Polsce i okazał się dużym sukcesem. Pomysł stworzenia GTBS był tak nowatorski, że w kolejnych latach Małgorzata Chmiel była zapraszana do innych miast – m.in do Sopotu, Tczewa, Kościerzyny, Gdyni po to, żeby opowiadaać tam o gdańskich doświadczeniach.

**Wykorzystanie wiedzy zawodowej**

Miejska radna podkreśla, że zawsze na pierwszym miejscu stawia sprawy i problemy swojej lokalnej społeczności.
-W funkcję radnej angażuję całą swoją wiedzę zawodową, bo żeby pomóc, trzeba umieć to zrobić. Pomagam więc w sprawach, na których się znam jako architekt, czyli miejscowych planach zagospodarowania, gospodarce gruntami, mieszkalnictwie. I chyba skutecznie, skoro tak długo popierają mnie mieszkańcy. To zaszczyt, ale i zobowiązanie na przyszłość – mówi Małgorzata Chmiel.
Czym mogłaby gdańska radna zająć się w Sejmie?
- Chciałabym móc spożytkować tam lata doświadczeń samorządowych w tej samej dziedzinie, którą się teraz zajmuję zawodowo i w Radzie Miasta: planowaniem przestrzennym, inwestycjami, urbanistyką, prawem budowlanym, gospodarką gruntami. Czyli wykorzystać wykształcenie i wieloletnie doświadczenie – mówi ewentualna kandydatka do Sejmu RP.

# GMINA BRANIEWO INWESTUJE W ŻELAZNEJ GÓRZE

DOTACJA WOJEWODY WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO POZWOLI NA STWORZENIE ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY W ŻELAZNEJ GÓRZE (GMINA BRANIEWO). BĘDZIE TO OŚRODEK WSPARCIA DLA OSÓB PRZEWLEKLE PSYCHICZNIE CHORYCH, OSÓB UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO ORAZ OSÓB WYKAZUJĄCYCH INNE PRZEWLEKŁE ZABURZENIA CZYNNOŚCI PSYCHICZNYCH.

**TEKST:** Grzegorz Bryszewski| **ZDJĘCIA:** UG Braniewo

Umowę o dofinansowaniu podpisano 20 sierpnia w Braniewie. Na zdjęciu (od lewej) – Tomasz Sielicki, wójt gminy Braniewo, Marian Podziewski, Wojewoda Warmińsko-Mazurski i Sergiusz Kaliszuk, przewodniczący Rady Gminy Braniewo.

Głównym celem funkcjonowania Środowiskowego Domu Samopomocy ma być aktywizacja życiowa, społeczna, zawodowa oraz usamodzielnienie jego uczestników w oparciu o współpracę z najbliższym środowiskiem rodzinnym oraz lokalnym. Utworzenie placówki pozwoli także na organizacje zajęć wspierająco – aktywizujących dla podopiecznych z terenu gminy Braniewo oraz gmin ościennych.

Środowiskowy Dom Samopomocy świadczyć będzie usługi w formie zajęć zespołowych, indywidualnych oraz terapii zajęciowej. W ramach terapii zajęciowej działać będą następujące pracownie: terapii ruchowej,i nformatyczno – multimedialna, arteterapii, gospodarstwa domowego ogrodnicza, muzyczna i stolarska.

- Na terenie gminy Braniewo słabo rozwinięta jest infrastruktura w zakresie ochrony zdrowia psychicznego. Brak jest ośrodków wsparcia dziennego, mieszkań chronionych, ograniczona dostępność do lekarzy psychiatrów (około 2 miesięczny okres oczekiwania na wizytę), brak psychiatrycznej i psychologicznej opieki środowiskowej – tłumaczy Tomasz Sielicki, wójt gminy Braniewo.

Realizację inwestycji umożliwiła dotacja celowa w wysokości 1,9 mln złotych, którą gminie Braniewo przekazał Marian Podziewski, Wojewoda Warmińsko-Mazurski.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Żelaznej Górze ma być samodzielną jednostką organizacyjną Gminy Braniewo, realizującą zadania ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej.

Ośrodek będzie kierował wsparcie terapeutyczne dla 30 osób legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności z dysfunkcjami: przewlekle psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo lub wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych lub ww. dysfunkcjami występującymi jednocześnie.

# Nowe kierunki, *nowe możliwości*

**UCZELNIE CORAZ ŚMIELEJ WSPÓŁPRACUJĄ Z PRZEDSTAWICIELAMI BIZNESU. EFEKTEM TAKICH DZIAŁAŃ SĄ NOWE, KIERUNKI NAUCZANIA, KTÓRE MAJĄ POZWOLIĆ NA ZDOBYCIE ZATRUDNIENIA W DOBRYM I PRZYSZŁOŚCIOWYM ZAWODZIE. W ARTYKULE PRZEDSTAWIAMY WYBRANE PROPOZYCJE UCZELNI.**

**TEKST:** Grzegorz Bryszewski | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

## ABSOLWENCI POMOGĄ ROZWIJAĆ KOMPETENCJE

Dr **ZDZISŁAW NIECKARZ**, Wydział Nauk Społecznych UG w Gdańsku

- Absolwent studiów podyplomowych „Psychologia Coachingu Biznesowego" uzyskuje przygotowanie teoretyczne i praktyczne do pracy z osobą która funkcjonując w organizacji biznesowej spotyka się z problemami utrudniającymi jej rozwój zawodowy. Wiedza teoretyczna i umiejętności praktyczne uzyskane w trakcie studiów powinny pozwolić absolwentom studiów na udzielanie efektywnego wsparcia pracownikom organizacji w rozwijaniu ich indywidualnych kompetencji i kariery zawodowej.

Gdańska Akademia Wychowania Fizycznego od października wprowadzi nowy kierunek studiów – terapię zajęciową. Absolwenci tego kierunku, czyli przyszli terapeuci będą mogli znaleźć pracę w placówkach medycznych, społecznych oraz edukacyjnych, takich jak: służba zdrowia, szpitale (oddziały neurologiczne, urazowo-ortopedyczne, reumatologiczne, kardiologiczne, pediatryczne, psychiatryczne), centra rehabilitacyjne czy też domy pomocy społecznej Ten przyszłościowy kierunek jest coraz bardziej popularny w kraju z powodu zwiększającej się liczby osób starszych, osób z demencją, depresją i problemami psychicznymi, a także osób wymagających terapii ruchem.

Uczelnia wprowadzi także nową specjalizację na kierunku Wychowanie fizyczne II stopnia - „Komunikacja i dziennikarstwo sportowe" a także studia podyplomowe o tej samej nazwie. W ramach tej specjalności studenci będą uczestniczyć zarówno w przedmiotach teoretycznych, jak np. gatunki i rodzaje wypowiedzi dziennikarskiej, rynek mediów i mediów sportowych w Polsce, prawo prasowe i autorskie i inne. Przedstawiciele uczelni zapowiedzieli również zajęcia praktyczne i ścisłą współpracę z dziennikarzami sportowymi z Trójmiasta.

### Bałkany lub Wschód

Bogatą ofertę nowych kierunków przygotował również Uniwersytet Gdański, w ofercie tej uczelni można bowiem znaleźć aż sześć nowych kierunków. W nowym roku akademickim studenci będą więc mogli studiować na kierunkach - Waloryzacja i zarządzanie zasobami przyrody, Studia Bałkańskie, Teatrologia, Dyplomacja na Wydziale Nauk Społecznych UG, Studia Wschodnie na Wydziale Filologicznym UG ze specjalnością „język rosyjski z językiem chińskim" i Studium Humanitatis – Tradycje Cywilizacji Europejskiej.

Przedstawiciele uczelni podkreślają, że oferta edukacyjna była konsultowana

i ustalana ze środowiskami biznesowymi. W przypadku np. Studiów Bałkańsich oferta kształcenia jest dostosowana do potrzeb rynku pracy. Katedra Slawistyki UG, która sprawuje pieczę nad kierunkiem, utrzymuje bowiem kontakty z Ambasadą Republiki Serbii, Ambasadą Republiki Chorwacji oraz ambasadami innych państw regionu, a także instytucjami takimi jak Matica Srpska, Matica Hrvatska oraz polskimi i międzynarodowymi firmami inwestującymi w krajach Półwyspu Bałkańskiego.

- Dzięki tym kontaktom studenci będą mieli dostęp do aktualnych ofert pracy, informacji o targach pracy z udziałem międzynarodowych firm oraz stażach w firmach działających na Bałkanach – zaznacza Beata Czechowska-Derkacz, rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego.

Ofertę uczelni uzupełniają także studia podyplomowe. Jedna z ciekawszych propozycji w tym zakresie to dwusemestralne studia podyplomowe „Psychologia Coachingu Biznesowego.

Takie studia adresowane są do absolwentów studiów wyższych, pragnących poszerzyć zakres posiadanej wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu psychologii coachingu biznesowego. Wiedza ta ma stanowić solidne podstawy do podjęcia działań związanych ze wspieraniem indywidualnego rozwoju organizacyjnego pracowników organizacji biznesowych. Taka propozycja uczelni jest skierowana do kanydatów, którzy oprócz dyplomu ukończenia studiów wyższych mają doświadczenie w biznesie.

**Propozycje dla kadry menedżerskiej**

Inna z trójmiejskich uczelni – Politechnia Gdańska również stawia na współpracę z biznesem. Od października będą realizowane nowe kierunki studiów podyplomowych - ”CSR - Społeczna odpowiedzialność Biznesu„ przy współpracy z firmami, które mają duże doświadczenie w realizacji działań z zakresu CSR - LOTOS, PSG, Polharma, Microsoft, PcW i Deloitte i kierunek „Zapewnienie jakości w branży technicznej – innowacyjna praktyka i teoria”, gdzie uczelnia będzie współpracowała z firmą Flextronics.

Uczelnia ma także propozycję dla kadry menedżerskiej. To nowe kierunki - Logistyka w praktyce oraz Zarządzanie ryzykiem i niezawodnością-prowadzone przy współpracy z osobami, które posiadają wieloletnie praktyczne doświadczenie w sektorze przemysłowym.

**Wojsko lub innowacje w żywności**

Ofertę kształcenia poszerza również Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Jeden z nowych kierunków uczelni to wojskoznawstwo, który początkowo pojawi się na studiach licencjackich. Absolwenci tego kierunku mają być dobrze przygotowanymi fachowcami do pracy w wojsku. Oprócz zajęć teoretycznych zapowiedziano także zajęcia strzeleckie, zapoznanie się ze sprzętem i regulaminem wojskowym.

- Ideą było, aby utworzyć kierunek związany z obronnością państwa. Mamy już na drugim roku na kierunku historia specjalność historia wojskowości. Cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. To skłoniło nas, aby iść dalej i powołać kierunek wojskoznawstwo. Wybraliśmy nazwę wojskoznawstwo specjalnie, ponieważ termin obronność państwa nieco odstrasza. Chcieliśmy znaleźć nazwę bardziej zrozumiałą. – wyjaśnia prof. Wiesław Łach, z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM.

Olsztyńska uczelnia wprowadza również elitarny kierunek na Wydziale Nauki o Żywności - broker innowacji w przemyśle spożywczym.

Absolwent tego kierunku zdobędzie interdyscyplinarną wiedzę i umiejętności z zakresu technologii i technik produkcji artykułów rolno-spożywczych, prawa, ekonomii oraz zarządzania. Pomoże przedsiębiorcom we wdrażaniu nowych technologii, a nowe rozwiązania wprowadzi na rynek.

Przyszli brokerzy innowacji samodzielne lub pracując w zespole powinni poradzić sobie z transferem innowacyjnych rozwiązań w przetwórstwie żywności. Znajdą zatrudnienie m.in. w zakładach przemysłowych, centrach transferu innowacyjności, jednostkach kontroli i certyfikacji produktów, firmach wdrażających nowe technologie do przemysłu.

## POMYSŁ WYSZEDŁ OD PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH

prof. nadzw. dr hab.
**WALDEMAR MOSKA**
Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu

- Terapia zajęciowa to wszechstronnie pojmowana rehabilitacja prowadząca do poprawy dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego osób i grup społecznych, a tym samym poprawiająca jakość ich życia. Kierunek ten z roku na rok zyskuje na popularności z powodu zwiększającej się liczby osób starszych, osób z demencją, depresją i problemami psychicznymi, a także osób wymagających terapii ruchem. Ponadto terapia zajęciowa pomaga w aktywizacji i angażowaniu niepełnosprawnych w działalność zawodową oraz życie społeczne. Ponadto uruchomiliśmy nową specjalizację na kierunku Wychowanie fizyczne II stopnia - Komunikacja i dziennikarstwo sportowe, a także studia podyplomowe o tej samej nazwie. Pomysł na tę specjalność wyszedł od naszych pracowników naukowych, świadomych wzrastającej roli mediów w naszym życiu, a w tym roli dziennikarstwa sportowego. W ramach specjalności i studiów podyplomowych studenci będą uczestniczyć zarówno w przedmiotach teoretycznych, jak np. gatunki i rodzaje wypowiedzi dziennikarskiej, rynek mediów i mediów sportowych w Polsce, prawo prasowe i autorskie i inne. Jednak nie zabraknie także przedmiotów praktycznych warsztatowych z zakresu dziennikarstwa telewizyjnego, internetowego, radiowego i prasowego. Prowadzić je będą dziennikarze sportowi z Trójmiasta, m.in. z Radia Gdańsk i TVP Gdańsk.

# ABRUKO Sp. z o. o.

ul. Gdańska 78, 84-120 Władysławowo

- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- BUDOWA I REMONTY NAWIERZCHNI DROGOWYCH
- PROJEKTOWANIE I ARANŻACJA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ
- OCZYSZCZANIE MIASTA
- PIELĘGNACJA ZIELENI

**tel. 58 674 11 41** **www.abruko.pl**

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

PORT SZCZECIN-ŚWINOUJŚCIE

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

# Nowe miejsca postojowe w portach w Szczecinie i Świnoujściu

**Porty w Szczecinie i Świnoujściu wzmacniają swoją konkurencyjność dzięki poprawie jakości obsługi środków transportu drogowego.**

Jedną z wielu inwestycji poprawiającej dojazd drogowy do portów jest projekt pn. „Budowa infrastruktury terminali portowych w Szczecinie i Świnoujściu – miejsca postojowe". Realizacja tego przedsięwzięcia przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA stała się możliwa dzięki wsparciu finansowym jakie otrzymała Spółka z funduszy unijnych. Środki finansowe pochodzą z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W umowie o dofinansowanie określono wartość całości zadania na 72,2 mln zł i maksymalną kwotę dofinansowania na 51 mln zł.
W efekcie rozpoczętej w połowie 2014 roku inwestycji, już teraz w portach w Szczecinie i Świnoujściu funkcjonuje łącznie 5 nowych placów postojowych o całkowitej powierzchni 9,3 ha. Oznacza to dodatkowe miejsce dla niemal 600 pojazdów, przede wszystkim ciężarowych. W ramach zrealizowanej inwestycji dokonano również przebudowy dotychczasowego parkingu i budowę nowych miejsc postojowych dla samochodów osobowych.
Dla portowych użytkowników, korzyści z tej inwestycji to przede wszystkim poprawa dojazdu do portów, usprawnienie ruchu kołowego, a także skrócenie czasu obsługi samochodów w obu portach. W wyniku realizacji projektu w sposób zasadniczy podniesione zostało bezpieczeństwo ruchu kołowego w obu portach. Usunięte zostały potencjalne kolizje sprzętu portowego z samochodami ciężarowymi, które dotychczas parkowały na drogach portowych. Poza poprawą infrastruktury drogowej przy nowo wybudowanych miejscach postojowych, powstało kompletnie nowe zaplecze sanitarne dla kierowców. Należy podkreślić, iż nowo zainstalowany system monitoringu i kierowania ruchem usprawnia zarządzanie i monitorowanie ruchu samochodowego przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo na terenie portów, straż graniczną oraz służbę celną.

# *Wakacje* za (bliską) zagranicą - jedziemy dalej

O WYJEŹDZIE WAKACYJNYM NA LITWĘ I DO OBWODU KALININGRADZKIEGO PISAŁEM JUŻ W NUMERZE POPRZEDNIM, DZISIAJ CZAS NA PRZEDSTAWIENIE DWÓCH POZOSTAŁYCH KRAJÓW POSTSOWIECKIEJ „PRIBAŁTIKI". ŁOTWY I ESTONII.

**TEKST:** Krzysztof Szczepanik | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Wyjechać najlepiej drogą przez Suwałki i dalej na litewskie Kowno. Jest to nieco dalej, patrząc z Gdańska czy Elbląga, ale omija się, dość kłopotliwe, przejścia graniczne z Rosją. Ponadto na drogę do tych krajów można się udać już tylko z samym dowodem osobistym. Wiadomo, Unia Europejska.

By sam przejazd uatrakcyjnić warto na wysokości Kowna nie skręcać na północ tylko pojechać autostradą w kierunku na Kłajpedę. To raptem około 200 kilometrów jazdy, wygodną drogą. Mijamy znane, z poprzedniego opisu, Kłajpedę i Połągę. Obowiązkowa kawa, a może i nocleg na litewskiej riwierze. Jeśli nocujemy to nawet możemy spróbować znakomitego litewskiego piwa „Svyturys". Potem możemy przejechać w kierunku granicy z Łotwą. Około 60 kilometrów od granicy znajduje się portowe miasto łotewskie, Liepoja. Warto się tu zatrzymać, by pospacerować po sympatycznym deptaku, w samym centrum miasta. A i piwo „Aldaris" nie zaszkodzi... Potem wyjeżdżamy na północ. Naszym celem jest Windawa (Ventspils). Merem miasta jest, od ponad dwudziestu lat, niejaki Aivars Lembergs. To znany łotewski „oligarcha", który na handlu ropą z Rosją dorobił się milionów. Bo akurat w porcie Windawy ma swoją końcówkę ropociąg ciągnący się z Rosji. Mer nie skąpił jednak środków swojemu miastu. Stąd pięknie odnowiona starówka, która urodą dorównuje nieomalże Rydze. Pamiętać trzeba, iż Windawa to miasto, które do 1795 roku wchodziło, przez ładnych kilkaset lat, w skład Rzeczypospolitej.

Dalej jedziemy w kierunku Rygi. Mamy do niej około 200 kilometrów. 40 kilometrów, od stolicy Łotwy, skręcamy w kierunku na Jurmalę. To letnia stolica tego kraju. Kiedyś tętniła życiem, z racji na liczne przyjazdy turystów z Rosji. Obecnie to nieco zapomniany kurort. Choć warto się zatrzymać w centralnie położonej dzielnicy Majori, choćby po to, by pospacerować po głównym deptaku i wyjść nad morze.

Do Rygi z Jurmali jedziemy piękną, sześciopasmową, autostradą, wybudowaną jeszcze w okresie sowieckim. Droga ta często, w fabularnych filmach radzieckich, udawała zachodnie autostrady. Między Rygą i Jurmalą wybudowano reprezentacyjny, jedyny na Łotwie, aqua park – Livu akvaparks.

W samej Rydze godna obejrzenia jest przede wszystkim wspaniała starówka. Jeszcze piętnaście lat temu straszyła ona sowieckim bałaganem i brudem. Teraz widać i czuć duże pieniądze, włożone w odrestaurowane kamieniczki. Tu znajdują się siedziby wielu banków. Bo Łotwa to centrum bankowe...rosyjskiego biznesu. Jeden z banków posługuje się nawet, mocno dwuznacznym, sloganem reklamowym: „Jesteśmy bliżej niż Szwajcaria". Poza sta-

Europa Maxima.eu
KRAJE PORADZIECKIE
→ analizy
→ komentarze
→ informacje
www.europamaxima.eu

rówką warto się także przespacerować po reprezentacyjnej alei Brivibas (Wolności) oraz zrobić sobie zdjęcie pod pomnikiem wolności, stojącym na placu pomiędzy starym miastem i aleją Brivibas.

Aleją Wolności wyjedziemy także z Rygi wprost na drogę do Tallina. Na początek będziemy jechali Via Baltiką, tuż nad brzegiem morza. Można się tam zatrzymać i pospacerować lub wręcz, (jeśli oczywiście pogoda dopisuje) wykąpać.

Do stolicy Estonii, Tallina jest z Rygi około 300 kilometrów. Warto jednak zboczyć trochę z drogi i przejeżdżając przez estoński Sopot czyli Parnu (po polsku Parnawa), pojechać w kierunku do wysp estońskich. To Sarema i nieco od niej mniejsza Hiuma. Polecamy odwiedzenie tej większej. Z lądu stałego kursują promy. Na wyspie godne odwiedzenia jest przede wszystkim miasto Kurresare, z jego licznymi zabytkami, pamiętającymi jeszcze czasy zakonu kawalerów mieczowych. Warto także spędzić jeden dzień w objeździe całej wyspy. Jedziemy cały czas drogą wzdłuż wybrzeża morskiego. Wrażenia widokowe są niezapomniane. Wracając z Saremy należy przejechać przez historyczne Haapsalu. To miasto (ok. 18 tysięcy mieszkańców) ma wiele średniowiecznych, zabytkowych, budowli. Ponadto jest tu, najdłuższy w Europie, drewniany peron kolejowy. Obecnie stacja ta jest nieczynna. Kiedyś właśnie tutaj filmowano „kolejową" część Anny Kareniny.

Z Haapsalu jedziemy w kierunku Tallina. To nowoczesne 400 – tysięczne miasto i stolica całej Estonii. Warte odwiedzenia jest oczywiście centralnie ulokowane Stare Miasto. Ma ono prawdziwie skandynawski, surowy charakter. Bardzo elegancki jest centralnie ulokowany Raekoja Plats. Tu, w jednej z licznych knajpek, siadamy, podziwiamy architekturę i smakujemy lokalnego piwa „Saku". Warto także, aleją nadmorską, pojechać w kierunku wieży telewizyjnej. Z niej rozpościera się piękny widok na cały Tallin. Tuż obok wieży znajduje się narodowy cmentarz Estonii, położony w pięknym lesie. W samym zaś centrum Tallina znajdziemy płytę upamiętniającą fakt, że tu, w roku 1939, internowano polski okręt, „Orzeł".

Z Tallina jest już tylko 1.5 godziny drogi promem do Helsinek. Za około 20 euro kupimy bilet na przeprawę. Stolicę Finlandii warto zobaczyć, bo to już inny, zachodni, świat. I choć nie ma tu klasycznego starego miasta, to dobrze się o tym samemu przekonać, spacerując którąś z eleganckich, centralnych alei. Najlepiej niech to będzie Esplanadi, która początek bierze od sympatycznego targu rybnego. Pamiętajmy jednak, byśmy płynąc do Helsinek, raczej nie korzystali z linii Tallink. Jako jedyna ma ona, bowiem swój terminal pasażerski daleko od centrum.

Wycieczka do Helsinek to oczywiście jednodniowy wypad, nawet bez samochodu. Do swojego automobila wsiadamy znów, dopiero przed wyjazdem z Tallina. Teraz najlepiej pojechać drogą w kierunku na Tartu. Po drodze możemy odbić do Rakvere. Tam warto zadumać się nad tablicą pamiątkową w języku …polskim. Bo miasto to było najdalej na północ wysuniętą rubieżą XVI – wiecznej Rzeczypospolitej. Samo Tartu zaś to uniwersytecka stolica Estonii. W mieście tym, jeszcze pod starą nazwą Dorpat, studiowało, szczególnie w wieku XIX, wielu Polaków. Ten uniwersytet miał także skończyć, a przynajmniej tak utrzymywał, niejaki Nikodem Dyzma. Miasto, choć sporo mniejsze od Krakowa (mieszka tu nie więcej jak 150.000 mieszkańców), ma w sobie coś z atmosfery naszej jagiellonowej stolicy.

Z Tartu droga wiedzie znów na południe. Granicę z Łotwą przekraczamy w Valdze. To miasto rozpościera się po obydwu stronach granicy. Bywa nawet tak, że jedna strona ulicy jest estońska, a druga łotewska. Potem jedziemy drogą w kierunku Rygi. Na Łotwie bowiem większość dróg rozmieszczona jest koncentrycznie na zasadzie centrum w stolicy. Nim jednak dojedziemy do Rygi zatrzymujemy się w pięknej Siguldzie. To miasto wspaniałego zamku, nad urwiskiem rzeki Gauia i wspaniałe widziane z góry przełomy Gaui, opiewane przez łotewskich poetów. Przed samą Rygą przejeżdżamy przez Salaspils, czyli znany w naszej historii, Kircholm – miejsce triumfu polskiej husarii w jednej z siedemnastowiecznych wojen ze Szwecją. Wydarzenie to upamiętnia specjalna tablica.

Potem w tył zwrot i jazda w kierunku wschodnim. Nieco ponad dwieście kilometrów od Rygi znajduje się drugie co do wielkości miasto Łotwy. To Dyneburg (Davgapils). Miasto nie jest może zbyt piękne, ale warto się tu zatrzymać i pospacerować po centralnych alejach. Często słyszymy tu język polski. Bo Dyneburg zamieszkuje liczna (około 15% całej populacji) mniejszość polska. Są tu przedszkola i szkoły polskie. Podobnie w pobliskiej Rzeżycy (Rezekne). Tutejsi Polacy to fragment całego pasa narodowego ciągnącego się od Grodna przez Wileńszczyznę, aż po wschodnią Łotwę.

Z Dyneburga jedziemy na południe. Rychło przekraczamy granicę z Litwą. Trafiamy tam na krainę dzikich jezior, rozrzuconych pomiędzy Wzniesieniami Auksztockimi. Kto lubi ciszę, spokój, ryby, ten … znajdzie tu raj dla siebie. Gdy już się nasycimy pięknymi widokami, gdy złowimy taaką rybę, gdy spróbujemy miejscowego piwa „Utenos", możemy wracać do Polski. W kierunku granicy możemy jechać tak przez Wilno jak i Kowno.

W sumie taka wycieczka to 10 – 12 dni. Ceny bardzo podobne do tych polskich. Hoteli też jest bez liku. Wszędzie przyjmują karty płatnicze. Lokalna waluta to wszędzie … euro. Drogi bezpłatne. A więc tylko jechać.

# LITEWSKIE FIRMY W POSZUKIWANIU POLSKICH PARTNERÓW

**Firma zajmująca się sprzedażą markowej, białoruskiej wody mineralnej poszukuje dystrybutorów/importerów.**

**Kontakt:** Mr Adomas Petrauskas
**Firma:** JSC Informusa
**Adres:** Sauliu 39; Klaipeda LT-92224; Lithuania; tel: +370 46 313 434; fax: +370 46 313 355
**e-mail:** adomas@informusa.lt
**www: www.informusa.lt**
**Język korespondencji:** angielski, rosyjski, litewski

---

**Producent ciastek, ciast i szarlotek poszukuje dystrybutorów/odbiorców swoich produktów.**

**Kontakt:** Ms. Raimunda Vaznelienė
**Firma:** Joint-stock company „Aneta tau"
**Adres:** Veiverių pl. 151; Kaunas LT- 46446; Lithuania; tel: +370 37 390462
**e-mail:** aneta_tau@hotmail.com
**www: aneta.uab.info**
**Język korespondencji:** angielski, litewski

---

**Firma konstrukcyjno-budowlana poszukuje partnerów do współpracy oraz podejmie się roli podwykonawcy.**

**Kontakt:** Mr Alvydas Valentinas
**Firma:** Ranga IV, UAB
**Adres:** A.Gostauto str. 12A; Vilnius LT-01108; Lithuania; tel: +370 5 2683658; **fax:** +370 5 2683682
**e-mail:** a.valentinas@rangaiv.lt
**www: www.rangaiv.lt**
**Język korespondencji:** angielski, litewski

---

**Firma oferująca produkty zdrowotne (m. in. poduszki z łuskanej gryki) poszukuje agentów/dystrybutorów swoich produktów. Kontakt z firmą poprzez litewskie Centrum Euro Info w Kaunasie.**

**Kontakt:** Ms Zaneta Filonenkaite
**Firma:** Euro Info Centre Kaunas
**Adres:** K. Donelaicio st. 8; 44213 Kaunas; Lithuania; tel: +370 37 229212; **fax:** 370 37 208330
**e-mail:** zaneta.filonenkaite@chambers.lt
**www: www.eic.lt**
**Język korespondencji:** angielski, litewski

---

**Największy litewski producent włókien lnianych poszukuje firm zainteresowanych nawiązaniem współpracy handlowej. Kontakt z firmą poprzez litewskie Centrum Euro Info w Kaunasie.**

**Kontakt:** Ms Zaneta Filonenkaite
**Firma:** Euro Info Centre Kaunas
**Adres:** K. Donelaicio st. 8; 44213 Kaunas; Lithuania; tel: +370 37 229212; **fax:** 370 37 208330
**e-mail:** zaneta.filonenkaite@chambers.lt
**www: www.eic.lt**
**Język korespondencji:** angielski, litewski

# SOPOT JAZZ FESTIVAL 2015

## 7–10 PAŹDZIERNIKA

**07.10. / ŚRODA / GODZ. 19.30**
**SCENA KAMERALNA TEATRU WYBRZEŻE**

**Kathrin Pechlof Trio** (Niemcy)
**Nikola Kołodziejczyk Orchestra** (Polska)

**08.10. / CZWARTEK / GODZ. 20.00 / SPATIF**

**Sphere** (Polska/Dania)
**PSM** (Polska)

**09.10. / PIĄTEK / GODZ. 19.30 /**
**SALA COLUMBUS, SHERATON SOPOT HOTEL**

**Jasper van't Hof / Tony Lakatos Duo** (Holandia/Węgry)
**Chambertones Trio** (Holandia)
**Daniel Humair Quartet** (Szwajcaria/Francja)

**10.10. / SOBOTA / GODZ. 19.30 /**
**SALA COLUMBUS, SHERATON SOPOT HOTEL**

**Ernst Reijseger / Harmen Fraanje / Mola Sylla** (Holandia/Senegal)
**Henri Texier Hope Quartet** (Francja)
**Ambrose Akinmusire Quartet** (USA)

**Dyrektor artystyczny festiwalu – Adam Pierończyk**
**Prowadzenie – Artur Orzech**

**www.sopotjazz.pl**

ORGANIZATORZY:

ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU:

SPONSOR:

PARTNERZY:

Dofinansowano ze środków Miasta Sopotu, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ambasady Królestwa Niderlandów w Warszawie.

PATRONI MEDIALNI:

# *Czy wiesz, że* POTRZEBUJESZ SYSTEMU MONITORINGU?

**Nie od dziś wiadomo, że zastosowanie monitoringu podnosi poziom bezpieczeństwa chronionego obiektu. Widok kamer odstrasza większość potencjalnych wandali i złodziei, którzy nagle zdają sobie sprawę z ryzyka złapania. Zestawy monitoringu IP Eura Professional kierowane są do małych i średnich firm jako idealne zabezpieczenie pozwalające na zminimalizowanie ryzyka dewastacji i kradzieży.**

**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

System monitoringu IP Eura Professional jest idealnym rozwiązaniem dla posiadaczy firm, którzy odbywają podróże służbowe lub często przebywają poza jej siedzibą. Wykorzystanie protokołu IP umożliwia połączenie kamer z globalną siecią internetową, dzięki czemu podgląd obrazu możliwy jest z pozycji smartfona, z każdego miejsca na świecie. W praktyce oznacza to, że przebywając na wakacjach w Turcji możesz w czasie rzeczywistym sprawdzić, co dzieje się w gdańskim oddziale Twojej firmy.

Mózgiem systemu monitoringu IP jest rejestrator sieciowy umożliwiający archiwizację obrazu na dysku lokalnym lub w wirtualnej przestrzeni dyskowej zwanej chmurą, która dzięki nieograniczonej wielkości umożliwia wgląd do archiwum zdarzeń np. sprzed roku.

Do rejestratora, za pomocą urządzeń sieciowych, podłączone są megapikselowe kamery IP, pracujące w rozdzielczościach nie mniejszych niż HD, czyli 720 linii poziomych. Dzięki wysokiej jakości zarejestrowany film może zostać użyty jako materiał dowodowy w przypadku popełnienia przestępstwa. Duża rozdzielczość obrazu umożliwia łatwe rozpoznanie twarzy klienta chcącego dopuścić się kradzieży w sklepie, pozwala na wykrycie ruchów nieuczciwego ekspedienta próbującego wyciągnąć pieniądze z kasy lub umożliwia odczytanie numerów rejestracyjnych podejrzanie wyglądającego samochodu.

Perfekcyjne dostosowanie systemu do potrzeb obiektu jest możliwe dzięki szerokiemu portfolio produktowemu serii Eura Professional. Dla przykładu, w przypadku zabezpieczeń hal magazynowych warto postawić na wandaloodporne kamery z diodami podczerwieni, które w razie napadu, niezależnie od pory dnia w skuteczny sposób „obronią" się przed dewastacją, a tym samym Twoja firmę przed kradzieżą.

Chcąc zabezpieczyć parking należy wybrać urządzenia o wysokim stopniu odporności na czynniki atmosferyczne, dzięki czemu pogoda nie będzie miała wpływu na ich pracę. W monitorowaniu szerokich holi, czy obiektów wielkopowierzchniowych idealnie sprawdzą się kamery z szerokokątnym obiektywem Fisheye (rybie oko), które pozwolą nam zredukowanie ilości urządzeń do niezbędnego minimum.

Oprócz oczywistych korzyści montaż systemu monitoringu IP Eura Professional jest idealnym uzupełnieniem pracy firmy ochroniarskiej. Posiadanie dobrze strzeżonego obiektu może przełożyć się również na obniżenie kwoty składki ubezpieczeniowej. Pamiętaj, monitoring to nie ekscentryzm – to realne podniesienie standardów bezpieczeństwa pozwalające na zarządzanie z każdego miejsca na świecie, to gwarant spokoju o Twoich pracowników i mienie.

# GOTOWY DO PRACY ZESTAW CYFROWEGO MONITORINGU IP

Zestaw oparty jest o wydajny rejestrator IP Eura Professional NRA-02C5, który umożliwa podgląd i rejestrację obrazu w wysokim standardzie kompresji H.264. Pozwala to na uzyskanie najwyższej jakości przy minimalnym wykorzystaniu przepustowości sieci. Urządzenie może obsługiwać cztery kamery pracujące w rozdzielczości Full HD 1080 p - jednocześnie realizując podgląd, nagrywania i zdalne zarządzanie.

Zestaw uzupełniają cztery megapikselowe kamery IP Eura Professional - 2 tubowe CBA-01C5 oraz 2 kopułkowe CDA-02C5 - zapewniające rejestrację obrazu w rozdzielczości HD 720p. Dzięki diodom IR pozwalającym na podgląd obrazu w nocy i filtrowi IR-Cut odcinającemu światło podczerwone w dzień kamery są przystosowane są do pracy o każdej porze dnia i nocy.

Łatwa instalacja zestawu jest możliwa, dzięki dołączonym adapterom PoE, po podłączeniu których skrętka komputerowa rozszerza swoje zastosowanie i nie tylko odpowiada za przesył danych, ale również umożliwia zasilenie kamer.

**Poza położeniem kabli i podłączeniem urządzeń do prądu użytkownik nie musi wykonywać żadnych dodatkowych czynności. Zestaw jest w pełni skonfigurowany i gotowy do pracy!**

eura PROFESSIONAL

## PROMOCJA

CENA HURTOWA NETTO, OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

**1449,-**

**W skład zestawu monitoringu IP Eura Professional wchodzą:**
Rejestrator IP Eura Professional NRA-02C5 - 1 szt.
Kamera IP Eura Professional CBA-01C5 - 2 szt.; CDA-02C5 - 2 szt.
Zasilacz 12V - 4 szt.
Adapter PoE - 4 szt.
Switch TP-Link TL-SF1008D - 1 szt.
Kabel UTP z końcówkami RJ45: 2m - 1 szt. 5 m - 2 szt., 10 m - 2 szt.

**Uwaga!**
Zestaw umożliwia zarządzanie zdalne z pozycji smartfona, tabletu lub dowolnego komputera z przeglądarką IE. Należy pamiętać, że wymaga to wiedzy i dodatkowej konfiguracji.

Ponadto istnieje możliwość rozbudowy zestawu o wewnętrzny dysk twardy, który umożliwi archiwizację zdarzeń.

Google play App Store ONVIF

# NARODOWY TEST SŁUCHU

**Narodowy Test Słuchu jest prowadzoną od czterech lat, największą w Polsce kampanią społeczną dotyczącą profilaktyki chorób słuchu. Dotychczas sprawdziliśmy jak słyszy 40 tysięcy Polek i Polaków. Nasza kampania została doceniona przez jury konkursów KNOW HEALTH 2013 oraz Kampanie Społeczne 2012.**

**PRZEBIEG KAMPANII**
Przez trzy letnie miesiące Polskę przemierza SŁUCHOBUS – nasze profesjonalne, mobilne laboratorium testów słuchu. Auto zatrzymuje się w centralnych punktach miast, miasteczek i wsi. Ekipa naszych protetyków słuchu prowadzi w nim:

- otwarte,
- bezpłatne,
- w pełni profesjonalne testy słuchu.

Każdemu pacjentowi, który przejdzie przez testy przekazujemy konkretne, zindywidualizowane informacje: mówimy, w jakim stanie jest ich słuch i co należy robić, aby o niego dbać.

**Nasze testy są krótkie, bezbolesne i w pełni bezpieczne. Jak wyglądają?**

Test ecola – bardzo krótki, przesiewowy test, w trakcie którego każdemu „podajemy" przez słuchawki dźwięki o natężeniu 30dB w czterech częstotliwościach (500, 1000, 2000, 4000Hz) na przemian do prawego i lewego ucha. Ci pacjenci, którzy nie usłyszą wszystkich sygnałów, kierowani są od razu na dokładniejsze badanie audiometryczne, wykonywane oczywiście na miejscu, w SŁUCHOBUSIE.
Badanie audiometryczne – określa próg słyszenia, na podstawie którego można określić stopień niedosłuchu. Pacjenci mają założone słuchawki, a w ręce przycisk, którym sygnalizują moment pojawienia się dźwięku. Test rozpoczyna się od sprawdzania ucha „lepszego", do którego nadawany jest sygnał o określonym natężeniu i częstotliwości. Testujący stopniowo zwiększa natężenie dźwięku, aż do momentu, gdy badany usłyszy go i naciśnie przycisk. Badanie wykonywane jest w 4 częstotliwościach (500, 1000, 2000 i 4000Hz). Każda osoba otrzyma wynik badania, który na miejscu będzie objaśniony przez naszych protetyków.

Jak dowiedzieć się kiedy i gdzie prowadzimy testy?

- regularnie odwiedzając stronę sluchobus.pl gdzie zawsze podajemy konkretne terminy odwiedzin poszczególnych miast i adresy miejsc, pod którymi można spotkać SŁUCHOBUS

- czytając informacje w prasie i internecie

- słuchając serwisów w lokalnych stacjach radiowych i telewizyjnych

**Narodowy Test Słuchu woj. pomorskie, mapa przejazdu: sluchobus.pl**

**• 18.09. PIĄTEK:**
GDYNIA - PLAC KASZUBSKI

**• 19.09 SOBOTA:** RUMIA
- PARKING PRZY MOSIR
RUMIA (UL. MICKIEWICZA 49)

**• 20.09 NIEDZIELA:** WEJHEROWO
- PLAC PRZY FILHARMONII KASZUBSKIEJ
UL.JANA III SOBIESKIEGO 255

**• 21.09 PONIEDZIAŁEK:**
LĘBORK PLAC POKOJU

**• 25.09 PIĄTEK:**
PRUSZCZ GDAŃSKI
- DEPTAK - ULICA WALĄGA
(KOŁO BIEDRONKI)

FAKO

# FABRYKA KOTŁÓW FAKO S.A.

- kotły olejowo - gazowe
- kotły węglowe
- kotły na biomasę
- kotłownie kontenerowe
- kotły C.O.
- ekonomizery
- wymienniki ciepła
- wynajem kotłowni kontenerowych

ul. Stoczniowców 8, 84-230 Rumia - Janowo

Tel: (58) 671-70-80, **www.FAKO.pl**

# Lotos Polish Open 2015.
## Wygrał Martin Keskari

NA POLU SIERRA GOLF CLUB W PĘTKOWICACH K. WEJHEROWA ODBYŁ SIĘ TURNIEJ LOTOS POLISH OPEN 2015. DO ZGARNIĘCIA BYŁO 120 TYSIĘCY ZŁOTYCH. ZGŁOSIŁO SIĘ PONAD 100 ZAWODNIKÓW Z 19 KRAJÓW. WYGRAŁ MARTIN KESKARI, REPREZENTANT NIEMIEC. GOŚĆMI LOTOSU BYLI M.IN. MARIUSZ CZERKAWSKI, EWA MINGE I ROBERT KUBICA. PAWEŁ OLECHNOWICZ JUŻ ZAPOWIEDZIAŁ KOLEJNĄ EDYCJĘ TURNIEJU.

**TEKST:** Piotr Smoliński
**ZDJĘCIA:** lotospolishopen.pl

Golfowe święto w Pętkowicach rozpoczął Turniej o Puchar Prezesa Zarządu Grupy Lotos S. A. Dopisali zarówno goście, jak i piękna pogoda. Wśród graczy można było wypatrzeć wiele znanych twarzy: Krzysztofa Materne, Mariusza Czerkawskiego, Tomasza Iwana, Jerzego Dudka, Klaudiusza Sevkovica oraz Mateusza i Michała Ligockich. Do rywalizacji stanęło 70 amatorów golfa.

Wśród kobiet najlepsze wyniki zdobyły: Joanna Kłos, Małgorzata Brodowska oraz Danuta Zielińska. W klasyfikacji mężczyzn z HCP do 18 stanęli na podium: Tomasz Wolf, Mirosław Rejnowicz i Mariusz Czerkawski. Spośród mężczyzn z HCP powyżej 18 najwyższe noty zdobyli kolejno: Wojciech Piskorz, Remigiusz Czerniej i Mateusz Ligocki.

Turniej Pro-Arm był rywalizacją profesjonalnych graczy z ligi Pro Golf Tour z najlepszymi polskimi amatorami i zaproszonymi gośćmi. Zawody odbywały się w złych warunkach pogodowych – wiał silny wiatr, padał deszcz. Najlepiej poradziła sobie drużyna w składzie: Va-

lentino Campione (Pro), Paulina Roszkowska, Paweł Osiak, Kuba Urbański.

Przez trzy dni trwała rywalizacja w najważniejszym Turnieju Lotos Polish Open 2015 – Międzynarodowych Otwartych Mistrzostwach Polski Mężczyzn. Profesjonalni gracze walczyli o cenne punkty rankingowe i nagrody o łącznej wartości 120 tys. złotych Do udziału zgłosiło się ponad 100 zawodników z kilkunastu krajów. Spośród nich aż 26 reprezentowało Polskę.

W klasyfikacji końcowej tryumfował Martin Keskari, 23-letni reprezentant Niemiec. Zgarnął on nagrodę główną w wysokości 5 tys. euro. W pokonaniu rywali nie przeszkodziły mu niesprzyjające warunki pogodowe. W rywalizacji o czołowe miejsca nie liczyli się reprezentanci Polski. Pierwszy z nich, Ian Ashenden, uplasował się na 28. pozycji.

Paweł Olechnowicz, prezes Lotosu, zapowiedział, że Turniej Lotos Polish Open będzie miał kolejne odsłony. Gdzie zostanie rozegrany w przyszłym roku? Jeszcze nie wiadomo.

# XIV Charytatywny *Golfowy Turniej* Rotariański

## ROTARY INTERNATIONAL

jest stowarzyszeniem przedsiębiorców i ludzi różnych zawodów z całego świata, które świadczy pomoc humanitarną, promuje wysokie normy etyczne w każdym zawodzie i pomaga budować dobrą wolę i pokój na świecie. Misję Rotary spełnia 33 tys. klubów na całym świecie, posiadając 1.2 mln członków. Wszyscy członkowie kierownictwa Rotary szczebla międzynarodowego oraz lokalnego sprawują swe funkcje jako wolontariusze. Rotarianie z własnych składek i dotacji założyli fundację, by wspierać projekty niosące pomoc społecznościom lokalnym.

## PRACODAWCY POMORZA

to największa i najstarsza organizacja pracodawców, działająca na obszarze województwa pomorskiego. Posiada status organizacji reprezentatywnej, przez co ma bezpośredni wpływ na ustawodawstwo w ramach konsultacji społecznych oraz dostęp do funduszy unijnych. Zrzesza blisko 800 firm o różnym profilu działalności. Misją organizacji jest długofalowy, dynamiczny rozwój gospodarczy Pomorza oraz podmiotów zrzeszonych w organizacji. Celem wspólnego działania jest obrona interesów pracodawców, reprezentowanie ich wobec władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz instytucji nadzorujących i kontrolujących przedsiębiorstwa.

**Z prawej Tomasz Limon, dyrektor zarządzający organizacją Pracodawcy Pomorza, z lewej Antoni Wierciński, Strażnik Godła Roraty**

**TEKST:** Piotr Smoliński | **ZDJĘCIE:** Piotr Smoliński

**Na polu golfowym Sierra Golf Club k. Wejherowa zorganizowano turniej charytatywny, którego celem było zebranie funduszy na pokrycie kosztów wykonania makiety Pomnika Poległych Stoczniowców. Impreza odbyła się z inicjatywy Klubu Rotary International Gdańsk-Sopot-Gdynia oraz zarządu organizacji Pracodawcy Pomorza.**

Na polu Sierra Golf Club w Pętkowicach rozegrano XIV Charytatywny Golfowy Turniej Rotariański. Zawody zorganizował Klub Rotary International Gdańsk-Sopot-Gdynia wraz z zarządem organizacji Pracodawcy Pomorza. Dochód z aukcji i loterii fantowej przeznaczono na pokrycie kosztów ufundowania makiety Pomnika Poległych Stoczniowców, w ramach projektu „Pomóżmy zobaczyć świat rękoma".

Do tej pory Klub Rotary ufundował cztery makiety prezentujące najsłynniejsze gdańskie zabytki. Ostatnią z nich, przedstawiającą m.in. Pomnik Poległych Stoczniowców, odsłonięto 31 sierpnia w czasie trwania obchodów 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Makieta dla osób niewidomych znajduje się na Placu Solidarności w Gdańsku.

Imprezie w Sierra Golf Club towarzyszyła aukcja gadżetów należących do wybitnych sportowców, prowadzona przez Mateusza Kusznierewicza. Odbył się również pokaz kolekcji firmy Batycki, degustowano włoskie wina. Pobyt w Domu Klubowym umilił golfistom występ Agnieszki Babicz, która zaśpiewała z zespołem Rama 111.

– Dzięki cyklicznym imprezom charytatywnym możemy realizować naszą rotariańską powinność, czyli nieść pomoc potrzebującym. Jesteśmy wdzięczni wszystkim uczestnikom organizowanych przez nas wydarzeń dobroczynnych oraz sponsorom, dziękujemy im za hojność i okazane wsparcie – powiedział Andrzej Krzemiński, prezydent Rotary Club GSG.

Poniżej znajdują się nazwiska najlepszych w Turnieju Rotariańskim: Longest Drive (dołek nr 6 Magnus Eriksson, dołek nr 3 Oliwia Ryszewska), Nearest to the pin (dołek nr 12 Karl af Schulten 2,39), klasyfikacja Stableford netto (1. Bengstrom Peter, 2. Pohl Leszek, 3. Pieńczewski Marian), klasyfikacja Strokeplay brutto (1. Leszek Sokołowski, 2. Tymoteusz Jankowski, 3. Cicek Mustafa).

Najlepszym zawodnikiem w szeregach „Pracodawców Pomorza" okazał się Jan Łabas, prezes zarządu ALU International Shipyard Spółka z o.o. W ramach Akademii Golfa najdalej piłkę posłał Jan Zacharewicz, prezes zarządu Biura Doradztwa Ekonomicznego i Prawnego „Business Consultans" Sp. z o.o.

# *Golf* to sport nie tylko dla bogatych

Z ANTTIM POHJONENEM, PREZESEM SAND VALLEY COMPANY, BĘDĄCEJ WŁAŚCICIELEM POLA GOLFOWEGO W PASŁĘKU, ROZMAWIA RAFAŁ KORBUT.

**ZDJĘCIA:** Rafał Korbut

**Jak to się stało, że zainteresował się Pan właśnie tą dyscypliną sportu – golfem?**

- Zacząłem grać w golfa dopiero w Polsce. Moje życie nie jest od dziecka związane z tym sportem. Idea, żeby zbudować pole golfowe, wyszła od mojego brata. Wówczas prowadziliśmy inny biznes, później sprzedaliśmy prowadzoną przez nas spółkę i wtedy narodził się ten pomysł. Grunt był tani, kupiliśmy go zanim jeszcze Polska weszła do Unii Europejskiej i tak to wszystko się zaczęło.

**Od 6 lat jest Pan prezesem spółki, która zarządza polem golfowym. Łączy więc pan biznes ze sportem?**

- Golf i biznes łączą się automatycznie. To jest sport, w którym trzeba przestrzegać etykiety. Tu nie potrzeba nawet dużo pieniędzy, ale potrzebny jest czas i głowa.

**Czy golf jest prestiżową dyscypliną sportu?**

- W Polsce tak, ale na świecie to nieco inaczej to wygląda. Np. w Finlandii to po prostu sport dla każdego. I ja wszystkim tłumaczę, że golf jest nie tylko dla bogatych, nie tylko dla biznesmenów, ale może grać w niego naprawdę każdy. Tymczasem w Polsce jest 38 milionów ludzi, a tylko niespełna 4 tys. to golfiści! A dla porównania w Szwecji na 9 mln osób gra ponad 500 tys. A naprawdę nie jest to kosztowny sport – dla przykładu roczny pakiet, uprawniający do wejścia na pole golfowe przez cały rok, bez ograniczeń, to koszt ok. 2,5 tys. zł. Czyli miesięcznie wychodzi ok. 200 zł. A przecież karnet miesięczny na siłownię, uczestnictwo w jakimkolwiek klubie sportowym, kosztuje tyle samo lub więcej. To naprawdę sport nie tylko dla ludzi biznesu.

**Wcześniej mówił Pan, że golf łączy się nierozerwalnie z biznesem...**

- Tak, bo jedno i drugie przenikają się nawzajem. Dla większości ludzi pierwsze zetknięcie się z golfem, pierwsza bytność na polu golfowym, ma miejsce podczas zorganizowanych imprez,

np. podczas eventów integracyjnych. Wtedy mogą zobaczyć, jak to rzeczywiście wygląda, potem jest jakaś wieczorna gala – jest to trochę eleganckie, jest etykieta, powtarzam więc - do tego biznes pasuje fantastycznie.

**Dlaczego?**

- Na co dzień, nawet podczas umówionych spotkań, zazwyczaj

brakuje czasu. Załóżmy, że jest jakiś prezes dużej firmy, który wciąż jest zapracowany. Gra w golfa, 18 dołków, zajmuje 5 – 6 godzin! To bardzo dużo czasu, żeby się trochę poznać i na spokojnie porozmawiać o wielu sprawach, o których na co dzień nie ma okazji podyskutować. Do tego na polu golfowym jest atmosfera relaksu, odpoczynku, zabawy. I to wszystko sprzyja omówieniu wielu spraw, przedyskutowaniu, dojściu do porozumienia. To nie jest tak, że mieliśmy półgodzinne spotkanie, na którym zdążyliśmy powiedzieć zaledwie o kilku kwestiach. Podczas gry przeciwnik staje się kolegą, znajomym, z którym można dłużej i mniej oficjalnie porozumieć się.

**A zatem golf wpływa na relacje międzyludzkie, ułatwia poznanie się i porozumiewanie?**

- Właśnie przez takie spotkania, przez ten czas, który można poświęcić na rozmowy nie tylko towarzyskie.

**Czy golfiści tworzą zgraną grupę? Czy bycie golfistą oznacza przynależność do pewnej – nazwijmy to – społeczności?**

- Tak, szlifując swoje umiejętności, biorąc udział w rozmaitych turniejach dostaje się automatycznie taka „łatkę, pieczątkę". I staje się częścią tej społeczności – grupy wspaniałych, ciekawych ludzi. Mogę to porównać do np. posiadania motocykla Harley Davidson. Biorąc udział w zlotach taki człowiek staje harleyowcem.

**Czy golf w Polsce staje się coraz popularniejszy, czy coraz więcej osób chce w to grać?**

- W Polsce mieszkam od 8 lat i jeśli spojrzymy na zarejestrowanych zawodników to nie ma różnicy. A z drugiej strony Polski Związek Golfa i PGA (organizacja zrzeszająca zawodowców) podejmują coraz więcej działań, aby zachęcić jak najwięcej osób do zainteresowania się tym sportem. Problemem jest jednak za mała ilość pól golfowych dla zwyczajnych ludzi.

**Dlaczego tak się dzieje?**

- Z powodów formalnych. W Polsce są po prostu zbyt wysokie podatki dla właścicieli pól golfowych. Jest to jedyny kraj europejski, w którym panuje taka sytuacja. Podatek od nieruchomości od pola golfowego jest bardzo wysoki. A w Niemczech, Finlandii, Norwegii, całej Estonii, na Litwie, w Czechach, Włochach – albo nie ma podatków, albo jest bardzo niski podatek, jak np. rolny w Polsce. A w tym kraju podatek liczony jest taki, jak przy prowadzeniu każdej innej działalności gospodarczej. Przy pełnowymiarowym polu golfowym właściciel musi rocznie odprowadzić co najmniej pół miliona złotych podatku! To jest nielogiczne – pole golfowe nie jest fabryką, nie prowadzi się tu produkcji. To duże pole porośnięte trawą, o którą trzeba po prostu dbać. Tak długo, jak będzie taka sytuacja, nie będą powstawać pola golfowe dla przeciętnych ludzi, gdzie będą obowiązywać niższe ceny.

Od lewej Andrzej Bagiński, Lech Sokołowski i Daniel Sadoch.

# Sierra GC *Championship 2015* w Pętkowicach

NA POLU GOLFOWYM SIERRA GOLF CLUB W PĘTKOWICACH K. WEJHEROWA, W DNIACH 29-30 SIERPNIA 2015 ROKU, ROZEGRANO SIERRA GC CHAMPIONSHIP 2015. NAJLEPSI OBRONILI TYTUŁY.

**TEKST:** Piotr Smoliński | **ZDJĘCIA:** Piotr Smoliński

W zawodach Sierra GC Championship 2015 w Pętkowicach wystartowało ponad 200 zawodników. Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny był Lech Sokołowski, drugie miejsce zajął Andrzej Bagiński, a trzecie Daniel Sadoch (klasyfikacja Strokeplay Brutto).

Wśród kobiet zwyciężyła Oksana Wojtkiewicz Tuż za nią uplasowały się Katarzyna Bobińska i Anna Rydzykowska (także klasyfikacja Strokeplay Brutto). Sokołowski i Wojtkiewicz obronili tytuły z zeszłego roku.

W klasyfikacji Stableford Netto, w grupie podstawowej, wśród mniej zaawansowanych, tryumfowała Zofia Stanzecka, drugi był Jerzy Czuman, a trzeci Mariusz Sowa. Sklasyfikowano 83 zawodników, 7 nie ukończyło zawodów.

Zwycięzcy otrzymali piękne, przechodnie puchary wykonane z kryształu oraz nagrody rzeczowe. Jak powiedział Sebastian Magrian, prezes Sierra Golf Club, weekendowy Turniej był niezwykle istotny dla wszystkich członków Klubu Sierra, którzy świetnie się bawili i rywalizowali w przyjaznej atmosferze.

Oksana Wojtkiewicz

Katarzyna Bobińska

# Dom wizytówką *przedsiębiorcy*

**TEKST:** Justyna Siejka | **ZDJĘCIA:** archiwum Creative Coop. architects.

**Pokaż mi swój dom…**

Dobrze zaprojektowane wnętrze potrafi bez słów zdradzić, kim jest jego właściciel i odsłonić jego estetyczną wrażliwość. Odbija jego gust, zdradzając co lubi i jakie ma zainteresowania. W przypadku przedsiębiorców dbających o swój wizerunek, poziom wnętrz domowych ma niebagatelne znaczenie. Może wzmocnić wizerunek człowieka z klasą i podkreślić jego status społeczny i materialny, ale może też mu zaszkodzić. Coraz większa grupa polskich biznesmenów zdaje sobie sprawę z tej zależności i powierza aranżację swojego domu profesjonalistom – architektom, projektantom i dekoratorom wnętrz.

Tak jak markowy zegarek czy luksusowy samochód, tak i wnętrza reprezentujące biznesmenów, stały się wyznacznikiem klasy i poziomu życia. Zaprojektowany indywidualnie dom jest esencją życia, służąc odpoczynkowi i refleksji, wytchnieniu od ogromnego pędu, w jakim przyszło nam funkcjonować. Szczęśliwie, powstał już w Polsce peleton dobrych architektów, prężnie działających na światowym poziomie, których można nazwać specjalistami od Wnętrz Premium. Dostępność luksusowych materiałów oraz rozwijające się umiejętności projektantów, czynią z nich prawdziwych wirtuozów tej profesji. To ogromnie ważne, gdyż dobrze zaprojektowane wnętrze to cały szereg detali, materiałów, kompozycji – nie każdy umie stworzyć z tych elementów zachwycającą i spójną całość.

**Architektka gwiazd**

Mając swoich ulubionych doradców, trenerów i stylistów, ludzie biznesu i showbiznesu mają także swoich osobistych architektów. Jednym z najbardziej cenionych i pożądanych projektantów w Polsce jest obecnie Dominika J. Rostocka. To nie tylko architekt i projektant przestrzeni, ale także designer, mentor Szkoły Produkcji Wnętrz i Designu, założycielka Fundacji Art & Mind. W 2013 roku jej „Rezydencja pod Dębami" została nagrodzona w Londynie tytułem Best Interior Design w prestiżowym konkursie European Property Awards. W ciągu 15 lat kariery zawodowej zrealizowała kilkaset projektów wnętrz w Polsce i za granicą. Specjalizuje się w kompleksowej aranżacji luksusowych domów i rezydencji, zajmuje się również konserwacją zabytków. Znakiem rozpoznawczym jej realizacji są oryginalne detale oraz dopracowane nastroje wnętrz, kreowane przez nią z niespotykaną pasją.

**Dominika J. Rostocka** uważa, że nie sztuką jest kupić i postawić w swoim domu przeniesione wprost z salonów meblowych gotowe koncepcje. Cechą najlepszych wnętrz jest obecność w nich autorskich rozwiązań, mebli i indywidualnych elementów dekoracyjnych, a także artystycznych detali nadających wnętrzu charakteru. Najlepiej, aby były każdorazowo zaprojektowane „na miarę", ozdobione unikalnymi elementami projektowanymi specjalnie pod konkretną realizację oraz zdobione najwyższej klasy malarstwem i sztuką. Takie właśnie są realizacje projektantki - dopracowane w najmniejszym detalu, nie tylko pod względem technicznym, materiałowym, ale przede wszystkim pod względem nastroju i przekazu, jaki jej wnętrza wyrażają.

**Wybierz luksus i indywidualizm**

„Każde wnętrze jest inne, ma inną historię i potrzeby. Projektując, zawsze zwracam ogromną uwagę na to, aby odpowiadało ono indywidualnemu stylowi życia, temperamentom czy aspiracjom właścicieli oraz aby wprowadzało do ich życia elementy, dzięki którym odczują swoją wyjątkowość", mówi Dominika J. Rostocka. „Wygodnie mieszkać" - to podstawowa potrzeba każdego człowieka, ale „pięknie mieszkać" - to już potrzeba wewnętrzna koneserów i znawców wyrafinowanych rozwiązań. Tworząc w swoim domu piękne wnętrza, dajemy sobie kolejny powód do bycia dumnym ze swojego życia i swoich osiągnięć. A to sprawia, że dostajemy skrzydeł do dalszego działania, czujemy życiową satysfakcję. Wchodzimy też na wyższy poziom wtajemniczenia w zakresie aranżacji luksusowych warunków życia i zaczynamy być gotowi na odkrywanie szlachetnych materiałów wykończeniowych i dekoracji. Należą do nich ręcznie wykonane elementy dekoracyjne takie jak płaskorzeźby , rzeźby czy malarstwo. To one podnoszą wartość i wyraz artystyczny wnętrza. Sztuka jest bowiem jednym z najbardziej efektywnych i ekskluzywnych sposobów na spersonalizowaną dekorację wnętrz.

**Sztuka dodaje wnętrzom charakteru**

Staje się we wnętrzu kropką nad „i". Wnętrze bez dobrego obrazu sprawia wrażenie niekompletnego i bezdusznego. Musimy pamiętać, że dzieło tworzy przestrzeń, nadaje jej unikalnego charakteru. Efekt dobrze dobranych dodatków i dekoracji, spięty odpowiednimi przekazami płynącymi z elementów artystycznych zachwyca. „Tylko pełne wnętrza można nazwać skończonymi" twierdzi D. Rostocka, która jest propagatorką doboru do wnętrz oryginalnych obrazów, grafik, rzeźb, będących nieodzownymi elementami budowania nastroju.

Warto pamiętać, że pięknie zaprojektowane przestrzenie, dopełnione dziełami sztuki, istotnie podnoszą wartość inwestycji, jakimi są domy i rezydencje. Odpowiednio dobrana kolekcja sztuki jest idealną formą inwestycji - od lat obserwuje się wzrostowe wartości cenionych artystów. Podobnie jest z profesjonalnie zaprojektowanymi wnętrzami. One nie poddają się tak łatwo upływowi czasu. Takie wnętrza bardzo łatwo odnowić, odświeżyć i szybko przearanżować, przez co latami będą sprawiać wrażenie świeżych i na czasie.

Miło poinformować iż od 1 września działamy również na terenie trójmiasta - Dominika J. Rostocka i Dariusz Paweł Modzelewski - **www. rostocka.pl**

# KOLEJNE REKORDY AKTYWNOŚCI DEWELOPERÓW

79,7 TYS. ROZPOCZĘTYCH BUDÓW I 84,2 TYS. OTRZYMANYCH POZWOLEŃ NA KOLEJNE BUDOWY - TAKIEGO ROKU DEWELOPERZY NIE MIELI OD DAWNA. LIPIEC BYŁ KOLEJNYM MIESIĄCEM WYSOKIEJ AKTYWNOŚCI FIRM DZIAŁAJĄCYCH W BRANŻY MIESZKANIOWEJ, KTÓRE WYRAŹNIE WIERZĄ, ŻE POPYT NA MIESZKANIA UTRZYMA SIĘ NA WYSOKIM POZIOMIE PRZEZ KOLEJNE KWARTAŁY.

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIE:** pixabay.com

Działający w Polsce deweloperzy rozpoczęli w lipcu budowę 6658 mieszkań - to o 4,2 proc. więcej niż rok temu. Liczba pozwoleń na przyszłe budowy również wzrosła (o 2,7 proc.).

W okresie sierpień 2014 r. – lipiec 2015 r. deweloperzy rozpoczęli budowę prawie 80 tys. mieszkań, co jest wartością większą o 27 proc. od tej zanotowanej rok temu i o 2 proc. od tej sprzed miesiąca. Tak dużo mieszkań deweloperzy nie budowali nigdy w historii polskiego rynku mieszkaniowego. Łączy się to z rekordową sprzedażą nieruchomości w wielu firmach. W pierwszym półroczu 2015 r. dziesięciu największych deweloperów notowanych na GPW sprzedało ponad 6,7 tys. mieszkań. Trzy największe firmy (Robyg, Budimex Nieruchomości i Dom Development) zanotowały sprzedaż przekraczającą tysiąc lokali.

Co więcej, dane GUS wskazują, że deweloperzy wierzą w podobny poziom sprzedaży w kolejnych kwartałach i miesiącach. Świadczyć o tym może największa od ponad trzech lat liczba pozwoleń na budowę, jaką im wydano. Przez ostatnich 12 mies. było to 84,2 tys. pozwoleń, o ponad jedną piątą więcej niż w analogicznym okresie rok temu i o 0,3 proc. więcej niż miesiąc temu.

Od kilku miesięcy spada jedynie liczba mieszkań oddanych do użytkowania. W ostatnich 12 mies. było to 56,7 tys., o 2,9 proc. mniej niż rok wcześniej. Na efekty ożywienia w liczbie oddawanych klientom kluczy musimy jeszcze poczekać, bowiem budowa bloku mieszkalnego trwa przeciętnie około dwóch lat. Patrząc z tej strony należy oczekiwać, że ze wzrostem liczby mieszkań oddawanych do użytkowania będziemy mieli do czynienia od wiosny przyszłego roku.

Boom na rynku mieszkaniowym z jednej strony bierze się z dobrej sprzedaży mieszkań, a z drugiej ze sprzyjających okoliczności makroekonomicznych w postaci najniższych stóp procentowych w historii. Niskie stopy z jednej strony zachęcają inwestorów do zaciągania kredytów, a z drugiej sprawiają, że wielu zamożnych klientów rezygnuje z lokowania swoich środków w bankach na rzecz poszukiwania alternatywnych sposobów rozmnażania pieniędzy i trafiają m.in. na rynek nieruchomości, co generuje zwiększony popyt.

Sytuacja taka nie będzie jednak trwała wiecznie. Stopy procentowe prędzej czy później wzrosną i sytuacja może zacząć się odwracać. Gdy popyt będzie mniejszy od podaży deweloperzy napotkają na problemy ze sprzedażą wybudowanych mieszkań i może dojść do obniżki cen.

# ZAWISŁA WIECHA NA GALERII METROPOLIA

**PO NIESPEŁNA DWÓCH LATACH OD MOMENTU ROZPOCZĘCIA PRAC BUDOWLANYCH I WBICIA PIERWSZEJ ŁOPATY, NA DACHU GALERII METROPOLIA ZAWISŁA TZW. WIECHA. WYDARZENIE TO WIEŃCZY KOLEJNY ETAP BUDOWY PROJEKTU REALIZOWANEGO W GDAŃSKU WRZESZCZU.**

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIE:** materiały prasowe

Zakorzeniona w tradycji budowlanej uroczystość to znak, że budowa Galerii Metropolia wkracza w ostatnią fazę. Pierwsi klienci odwiedzą nowe centrum handlowe już we wrześniu 2016 roku.

Uroczyste zawieszenie wiechy miało miejsce na dachu Galerii Metropolia i towarzyszył mu premierowy pokaz wirtualnego spaceru po wnętrzach Galerii oraz prezentacja z poszczególnych etapów powstawania inwestycji. Wśród zaproszonych gości obok inwestora, partnerów i osób zaangażowanych w budowę, znaleźli się także przedstawiciele władz województwa Pomorskiego i miasta Gdańska oraz przyszli najemcy.

Galeria Metropolia razem z innymi inwestycjami w tej części dzielnicy Gdańsk Wrzeszcz, stworzy zupełnie nową tkankę miasta. Na terenie osiedla Browar Gdański powstanie kompleks Browar Kulturalny, w którym znajdzie się sala koncertowa na 1000 miejsc siedzących, restauracje i kawiarnie, a także Mini Browar wraz z muzeum. W podziemiach natomiast inwestor zaplanował niespotykany na Trójmiejską skale kompleks term z saunami i basenami.

Galeria Metropolia zaoferuje swoim klientom i najemcom ponad 34 tys. mkw. powierzchni i będzie jednym z najlepiej skomunikowanych centrów handlowych na Pomorzu. W galerii

- W skład inwestycji wchodzi również układ drogowy wokół Galerii, wykonywany we współpracy z gminą oraz Urzędem Marszałkowskim oraz rewitalizacja potoku Strzyża, która zapewni mieszkańcom Dolnego Wrzeszcza bezpieczeństwo powodziowe - powiedział Bogdan Górski, Prezes Przedsiębiorstwa Budowlanego Górski. - Bardzo ważnym elementem inwestycji jest również powstające w sąsiedztwie osiedle Browar Gdański, które w części mieszkalnej obejmie 740 apartamentów.

na czterech poziomach przewidziano łącznie ponad 100 lokali i stoisk handlowych oraz usługowych. Umowy najmu z przyszłymi najemcami podpisano już na ponad 20 000 m2 powierzchni obiektu, a całość oddana będzie do użytku w przyszłym roku.

Galeria Metropolia to inwestycja Przedsiębiorstwa Budowlanego Górski realizowana przez spółkę celową Centrum Hevelius. Agentem komercjalizującym Galerię Metropolia jest firma DTZ.

# JAPOŃSKIE OGRODY, *czyli* POTĘGA ZEN ZA OKNEM

HARMONIA I PROSTOTA DOMINUJĄ W ESTETYCE JAPOŃSKICH OGRODÓW W STYLU ZEN. JAK OD WIEKÓW POWTARZAJĄ MĘDRCY Z DALEKIEGO WSCHODU - ZEN TO POTĘGA...

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIA:** Hossa

Ogrody japońskie urzekają elegancją i naturalnością. Sztuka ich tworzenia zaczęła rozwijać się setki lat temu na Dalekim Wschodzie, gdzie wypielęgnowane ogrody miały uspokajać i ułatwiać mnichom medytację.

I do dziś trudno byłoby znaleźć inny typ ogrodu, który tak relaksuje i sprawia, że odrywamy się od codzienności, wkraczając wszystkimi zmysłami w mistyczny świat natury.

Styl, w jakim projektowane są japońskie ogrody, przetrwał do dziś i stał się inspiracją do tworzenia malowniczych zakątków nie tylko przy domach jednorodzinnych, ale także osiedlach mieszkaniowych. Właśnie taki malowniczy dziedziniec znajduje się w kompleksie mieszkaniowym Altoria Apartamenty.

Pełna równowaga pomiędzy prostotą a zaawansowaną technologią oraz między estetyką a funkcjonalnością to idee, które przyświecały projektantom zlokalizowanej w Gdyni, przy ulicy Strzelców Altorii. Kameralna zabudowa połączona została wnętrzem ogrodu zainspirowanego dalekowschodnią filozofią.

Niepowtarzalny klimat tworzą kompozycje kamieni o łagodnych kształtach symbolizujących trwałość przyrody oraz nietuzinkowa mała architektura. Oryginalnie uformowana zieleń łączy się z malowniczymi ścieżkami i alejkami.

Przestrzeń ogrodu japońskiego powinna harmonijnie przenikać się z prywatną przestrzenią mieszkania. Uzyskanie takiego efektu umożliwia jedynie idealna kompozycja ogrodu z otoczeniem. Projektantom Altorii udało się to uzyskać poprzez niską zabudowę, której lekkość zapewniły jasna kolorystyka elewacji i szlachetne materiały wykończeniowe. Tafle szkła wśród zieleni dziedzińca dopełniły całości, nadając jednocześnie wysublimowanej elegancji.

Prestiż inwestycji podkreśla prywatna sala fitness wyposażona w różnorodne urządzenia do treningu.

Obecnie trwa budowa drugiego etapu inwestycji. Jak zapewniają projektanci z Grupy Inwestycyjnej Hossa standard nowej Altorii jest kontynuacją jakości znanej z pierwszej realizacji.

# OSIEDLOWE *przyjemności*

OSIEDLE MIESZKANIOWE INSPIROWANE STYLEM SKANDYNAWSKIM POWSTAJE NA GDAŃSKIM UJEŚCISKU. TALOSI ZNACZY PO FIŃSKU „TWÓJ DOM".

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIA:** Ekolan

Przyszli mieszkańcy będą mogli cieszyć się domową atmosferą wspólnie z rodziną i przyjaciółmi, korzystając z wyjątkowych rozwiązań. Na osiedlu powstanie Kids Club i zielona strefa piknikowa.

Nowa inwestycja Ekolanu jest realizowana w Gdańsku, u zbiegu ulicy Świętokrzyskiej z aleją Vaclava Havla. Należą one, wraz z Trasą WZ, do systemu dróg całkowicie przebudowanego w ostatnich latach. W ten sposób Ujeścisko zyskało szybkie połączenie z centrum Gdańska oraz obwodnicą. Atutem nowego osiedla będzie również bliskość pętli tramwajowej (250 m) oraz przystanków autobusowych. W pobliżu TALOSI znajdują się przedszkola i szkoły. Nie brakuje również sklepów czy punktów usługowych.

W najbliższym sąsiedztwie będzie można skorzystać z terenów rekreacyjnych, funkcjonalnie zagospodarowanych pod kątem aktywnego wypoczynku. Kilkaset metrów od osiedla znajduje się otoczony zielenią zbiornik wodny Augustowska, przy którym przebiegają alejki spacerowe i ścieżki rowerowe. Są też plac zabaw i zewnętrzna siłownia.

– Wygodna lokalizacja to jedno. Pracując nad tą ofertą, bardzo dużo uwagi poświęciliśmy rozwiązaniom na samym osiedlu, dzięki którym mieszkańcy będą mogli wygodnie spędzać czas z najbliższymi i przyjaciółmi. Dlatego stworzymy dla nich zieloną strefę piknikową, z alta-

nami, meblami ogrodowymi czy zacisznymi miejscami, w których będzie można sobie posiedzieć i poczytać – zapowiada Magdalena Reszkowska-Ustarbowska, pełnomocnik Zarządu EKOLANU. – W jednym z budynków powstanie natomiast Kids Club, edukacyjna sala zabaw, gdzie dzieci pod okiem rodziców będą mogły się spotykać, bawić i integrować.

Kids Club będzie dostępny tylko dla mieszkańców osiedla. Pod względem architektonicznym skandynawskie inspiracje widać w stonowanej kolorystyce budynków i aranżacji części wspólnych, w tym jasnych stref wejściowych i korytarzy. W ofercie nowego osiedla znajdują się funkcjonalne mieszkania 2, 3 i 4 pokojowe, o powierzchni od 36 do 86 metrów kwadratowych. Mieszkańcy będą mogli korzystać z miejsc parkingowych w hali garażowej, do której zjadą cichobieżnymi, przeszklonymi windami. Pierwszy etap TALOSI, w tym mieszkania dostępne w ramach programu MDM, ma być gotowy do odbioru w II kwartale 2016 roku.

# ZAINTERESOWANIE **IDEĄ** TRWA

IDEA TO NOWE OSIEDLE MIESZKANIOWE Z FUNKCJĄ USŁUGOWĄ REALIZOWANE PRZEZ DEWELOPERA EURO STYL NA PONAD 4-HEKTAROWYM TERENIE, ZAJMOWANYM JESZCZE KILKA LAT TEMU PRZEZ MIĘDZYNARODOWE TARGI GDAŃSKIE.

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIA:** Eurostyl

Jednym z wyróżników tej inwestycji jest atrakcyjne zagospodarowanie otwartej przestrzeni publicznej oraz jej współtworzenie przez polskich artystów: malarzy, grafików, fotografów czy rzeźbiarzy, którzy ozdobią elewacje, a także włączą się w projektowanie małej architektury. Zgodnie z założeniami dewelopera osiedle ma być zaprzeczeniem nudy i zwyczajności, ma tętnić życiem i skupiać ludzi, zapraszać ich do wspólnego przebywania w ciekawie zaprojektowanej i - co istotne - otwartej przestrzeni publicznej.

Ponadto inwestycja będzie się wyróżniać pod wieloma względami, m.in. awangardową i oryginalną architekturą, a także licznymi udogodnieniami dla mieszkańców oraz nowoczesnymi rozwiązaniami energooszczędnymi. Przykładowymi technicznymi rozwiązaniami zastosowanym w IDEI są higrosterowana wentylacja mechaniczna, ledowe oświetlenie czy systemy automatyki służące sterowaniu instalacją grzewczą w mieszkaniu. Nowoczesne udo-

godnienia przełożą się zapewne nie tylko na komfort przyszłych mieszkańców, ale również na niższe rachunki i stan środowiska.

Sprzedaż mieszkań pierwszego z budynków osiedla rozpoczęła się w lipcu i - jak informuje Andrzej Przybek, dyrektor sprzedaży Grupy Kapitałowej EURO STYL - oferta spotkała się z dużym zainteresowaniem: Pierwszy budynek został sprzedany już w blisko 20%.

- Zainteresowanie IDEĄ przerosło nawet nasze oczekiwania – dodaje Andrzej Przybek. - Potwierdza to fakt, że dbałość o jakość produktu, wysoki standard obsługi Klienta i nasz stosunek do otoczenia (brak grodzenia osiedla), a zarazem deklaracja i działanie zgodnie z programem wartości „Jesteśmy Fair" – mają pozytywny wpływ na poziom sprzedaży. Ponadto wszystkie mieszkania znajdujące się w IDEI są bardzo przemyślane pod względem aranżacyjnym. Oferta jest zróżnicowana, dlatego też sprzedaż rozkłada się proporcjonalnie - zarówno mieszkania 2, 3 i 4-pokojowe cieszą się sporym zainteresowaniem.

Prace na placu budowy rozpoczęły się w lipcu br. Aktualnie trwają prace związane z realizacją stanu „0" budynku B1. - Powinniśmy je zakończyć za około siedem miesięcy – informuje Radosław Serocki, dyrektor zarządzający w firmie Arbud – Nieruchomości Budownictwo, będącej generalnym wykonawcą IDEI. - Niebawem rozpoczną się też prace budowlane związane z uzbrojeniem terenu. Mieszkania zlokalizowane w pierwszym budynku realizowanym na ternie osiedla będą gotowe do odbioru w I kwartale 2017 roku.

# Kobiety sukcesu w Posejdonie

RESTAURACJA WINESTONE W HOTELU MERCURE POSEJDON GDAŃSNA JEDEN DZIEŃ ZAMIENIŁA SIĘ W CENTRUM KOBIECEGO BIZNESU. WŁAŚNIE TAM ZORGANIZOWANO SPOTKANIE KLUBU „MARKA JEST KOBIETĄ", KTÓREGO CELEM JEST WSPIERANIE ORAZ ZRZESZANIE KOBIET, KTÓRE NIE BOJĄ SIĘ WYZWAŃ.

**TEKST:** Jakub Rewiński | **ZDJĘCIE:** Michał Pawłowski, Collab Studio

Letnie spotkanie klubu „Marka jest kobietą", na którym podsumowano pierwsze półrocze działalności zorganizowano się w przyjaznej atmosferze osób, które osiągnęły lub są bliskie osiągnięcia sukcesu zawodowego. Oficjalna część miała miejsce się we wnętrzach Hotelu Posejdon i składała się z podsumowania działalności, przywitania nowych członków, poznania partnerów z całego kraju oraz umocnienia więzi miedzy uczestnikami spotkania.

-Spotkania „Marka jest kobietą" sprzyjają lekkości poznawania nowych, pełnych pozytywnej energii kobiet, które nie boją się wyzwań.Wiedza, jaką wynoszę z każdej rozmowy, z każdego spotkania jest niezwykle wzmacniająca. Spotkania " Marka jest Kobietą" uświadamiają, że siła kobiet jest ogromna, ich determinacja i radość czerpana z kolejnych stawianych przed sobą celów jest niezwykle zaraźliwa – mówi Monika Liszewska, cukiernia Sowa.

Gościem specjalnym była Karolina Karolczak – ekspertka najważniejszych wydarzeń związanych z marketingiem, coach, wykładowa Silesian International Business School, autorka wielu publikacji związanymi ze sprzedażą i marketingiem. Część integracyjna odbyła się w restauracji Winestone, ulokowanej w Hotelu Posejdon. Członkowie klubu zostali zaproszeni na spotkanie z sommelierem oraz degustację win i serów. Piękny wystrój i aranżacja Winestone sprawiła, że Kobiety na Fali do późnych godzin wieczornych dyskutowały o działalności klubu oraz roli kobiet w biznesie i życiu.

# Ergo Arena świętuje *5* urodziny

OGROMNA HALA WIDOWISKOWA USYTUOWANA NA GRANICY GDAŃSKA I SOPOTU18 SIERPNIA OBCHODZIŁA 5-LECIE SWOJEGO ISTNIENIA. PODCZAS BLISKO 500 IMPREZ, OKOŁO 2 MILIONÓW WIDZÓW MOGŁO NA ŻYWO ZOBACZYĆ TAM. FINAŁ LIGI ŚWIATOWEJ W SIATKÓWCE, KONCERT LADY GAGI ORAZ LICZNE TARGI I KONFERENCJE.

**TEKST:** Jakub Rewiński | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Zarząd obiektu podał dokładne liczby widzów, koncertów i wydarzeń sportowych, które robią piorunujące wrażenie. W samym piątym roku działalności Ergo Arena może pochwalić się aż 132 imprezami, które śledziło ponad 400 tys. widzów. Największą zaś popularnością cieszyły się wspomniane finały Ligi Światowej w siatkówce w 2011 (ok. 100 tys. osób), Mistrzostwa Świata w siatkówce z roku 2014 (ok. 70 tys. osób) i pokaz Disney On Ice (35 tys. osób).

- Historycznym wydarzeniem były Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce Sopot 2014, uznane najlepszą imprezą lekkoatletyczną globu! To świadczy tym m.in. o tym, jak wielofunkcyjnym, przemyślanym i dobrze zaprojektowanym obiektem jest ERGO ARENA – wspomina Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

Oprócz wyjątkowych wydarzeń sportowych, hala gościła w swoich progach gwiazdy największego formatu, które wcześniej Polskę omijała, ze względu na brak odpowiedniego miejsca. Ergo Arena pozwoliła na organizację tak wielkich wydarzeń, a na scenie mogli zagrać – Lady Gaga, Lenny Kravitz, Sting, Ozzy Osbourne, Iron Maiden i wielu innych.

1965 2015
PRINCESS
PRINCESS YACHTS POLAND

# Nowa Księżniczka

*Z dumą prezentujemy najnowsze dzieło Princess Yachts - producenta ekskluzywnych jachtów. Princess S65 to zachwycające połączenie stylu, designu i ... prędkości.*

## PODSTAWOWE WYMIARY

| | |
|---|---|
| Długość *(z pulpitem)* | 20.12 m |
| Długość *(bez pulpitu)* | 19.83m |
| Szerokość | 5.08 |
| Zanurzenie *(przy pełnym załadunku)* | 1.47m |
| Wyporność | 30.5 ton |
| Poj. zbiornika paliwa | 4100 litów |
| Poj. wody *(z kaloryferami)* | 873 litrów |

## SILNIKI – DIESEL

**Twin Caterpillar C18 Acert (2 x 1150mhp)**
Max. prędkość – 32-34 węzłów*

**Twin MAN V8 (2 x 1000mhp)**
Max. prędkość – 30-32 węzłów*

**Twin MAN V8 (2 x 1200mhp)**
Max. prędkość – 33-35 węzłów*

**Twin MAN V12 (2 x 1400mhp)**
Max. prędkość – 36-38 węzłów*

* Podane prędkości dotyczą jednostki w połowie obciążonej, standardowo wyposażonej i bez dodatkowego wyposażenia na pokładzie. Prędkości są wartościami przybliżonymi.

**C**hoć nowy model, będzie miał swoją oficjalną premierę dopiero na wrześniowych targach jachtowych w Southampton (11-20 września) - my już dzisiaj prezentujemy pierwsze zdjęcia jednostki, która dołączy do Princess S72 czyli do tej pory jedynej przedstawicielki elitarnej klasy dynamicznych, szybkich i sportowych jachtów.

S65 to nie tylko finezyjna i nowoczesna stylizacja. Wyposażono ją w obszerne i bardzo komfortowe wnętrze z możliwością wygodnego „zakwaterowania" ośmiu osób. Do dyspozycji mamy cztery kajuty, z których aż trzy wyposażono (w standardzie) w oddzielne łazienki. Ciekawostką w tej klasie jednostek jest kuchnia zlokalizowana na rufie w bezpośrednim sąsiedztwie salonu, z oddzielną częścią jadalną po jego przeciwnej stronie. Elektrycznie otwierane okno (zlokalizowane nad kuchnią) pozwala na „otworzenie" obszaru kuchennego na kokpit i stworzenie imponującej przestrzeni rozrywkowej.

Jeśli chodzi o napęd, do wyboru mamy cztery jednostki wysokoprężne. Wybierając najmocniejszą z nich, 12 cylindrową o łącznej mocy ... 2800 mhp - emocje gwarantowane.

**Princess Yachts Poland**, PL 80-718 Gdańsk, ul. Elbląska79b
telefon: +48 58 320 69 99 kom: +48 781 448 002 www.princess-yachts.pl

# Minister Kultury na gdańskim wernisażu

KU RADOŚCI GDAŃSZCZAN I PRZYJEZDNYCH ZOSTAŁO OTWARTE PRZEJŚCIE MIĘDZY TARGIEM WĘGLOWYM A ULICA PIWNĄ PROWADZĄCE PRZEZ PARTER WIELKIEJ ZBROJOWNI. MAŁO TEGO - W JEJ ZABYTKOWEJ PRZESTRZENI MOŻNA OGLĄDAĆ WYSTAWĘ PT. „NAJLEPSZE DYPLOMY AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH 2015".

**TEKST:** Anna Kłos | **ZDJĘCIE:** Wiesław Malicki

W wernisażu, będącym jednocześnie inauguracją Zbrojowni Sztuki, uczestniczyła Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Małgorzata Omilanowska. Nagrodzono najlepszych dyplomantów. Nagrodę główną (20 tys. zł) – ufundowaną przez rektorów wszystkich uczelni, otrzymał Kamil Kocurek z ASP w Katowicach.

Laureat nagrody głównej wykonał w ramach dyplomu grafikę pt. "Topografia wojny". To wstrząsający obraz wojny z perspektywy jej organizatorów i beneficjentów.

Poza nagrodą rektorów ASP, młodzi dyplomanci zostali też w uhonorowani innymi nagrodami. Otrzymali je: Katarzyna Dyjewska z ASP w Warszawie za pracę "Puste miasto" - nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (15 tys. zł); James Sierżęga z ASP w Krakowie za pracę "Ultima Thule" - nagroda Marszałka Województwa Pomorskiego (8 tys. zł); Magdalena Pela z ASP w Gdańsku za pracę graficzną "All-over. Struktura tłumu" - nagroda Prezydenta Miasta Gdańska (8 tys. zł), Karolina Zaborowska z ASP w Łodzi za pracę "Megalopolis - terror cywilizacji " - nagroda Stowarzyszenia Autorów ZAiKS (10 tys. zł).

Obecna na wernisażu minister Małgorzata Omilanowska stwierdziła, że „parę rzeczy pokazanych na tej wystawie jest tak pięknych, iż nie bałaby się zawieźć ich do najlepszych galerii na świecie".

- Ta wystawa pokazuje, że wy swoją twórczością wpisujecie się tak naprawdę jakościowo w najlepsze zjawiska artystyczne Europy. Tu się nie ma czego wstydzić. Wy jesteście naprawdę w stanie pokazywać te rzeczy, które tutaj wystawiacie w znacznie wyżej lokowanych w tzw. hierarchii miejscach sztuki" – tak szefowa resortu kultury zwróciła się do autorów prac.

Minister stwierdziła też, że w jej odczuciu młode pokolenie, które weszło kilka lat temu do zawodu, potrafi się w dużym procencie dobrze znaleźć w rzeczywistości ekonomicznej.

Wystawa "Najlepsze dyplomy ASP 2015" urządzona została na parterze zabytkowej Wielkiej Zbrojowni, która należy do ASP w Gdańsku. W Zbrojowni, która przez długie lata służyła jako przestrzeń handlowa, kończy się właśnie remont i modernizacja, które przystosowują to miejsce do użytku artystów. Gdańska ASP chce wykorzystywać wnętrze do urządzania wystaw i innych działań artystycznych.

# Biznes nie ma wakacji

**Pomorski Klub Biznesu nie zwalnia i po raz kolejny organizuje spotkanie, na którym porusza tematykę kompetencji miękkich. Mini konferencja odbyła się 18 sierpnia w Pomorskim Parku Naukowo – Technologicznym w Gdyni.**

**TEKST:** Jakub Rewiński
**ZDJĘCIE:** materiały prasowe

Spotkanie rozpoczęło się od przywitania członków konferencji oraz prelegentów. Jako pierwsza swój wykład na temat zmian w normach ISO przedstawiła Aneta Sawicka,specjalistka ds. certyfikacji systemów ISO w BSI (British Standards Institution) Group Polska. O relacjach miedzy pracownikiem, a pracodawcą opowiadał natomiast Lech Rychliński, prezes Rocket Studio, który zajmuje się doradztwem, analizą i projektowaniem oraz prowadzeniem projektów IT.

O tym, ze dress code nie musi być nudny przekonywała natomiast Monika Staniecka - specjalistkę z dziedziny dress code, biznesowego savoir – vivre i psychologii kolorów. Założyciel i dyrektor zarządzający Alte Media - Łukasz Chołyst, który od lat

współpracuje z Google podczas swojej prelekcji opowiedział o 11 cennych wskazówkach, które mają pomóc pozyskać klienta w sieci.

Po prekcjach zorganizowano poczęstunek, a każdy mógł podejść do specjalistów i osobiście uzyskać odpowiedź na nurtujące pytania.

# Targi Sztuki, Designu i Idei

W PRZEDOSTATNI WEEKEND WRZEŚNIA W GDAŃSKU, NA TERENACH, KTÓRE KIEDYŚ ZAJMOWAŁY MIĘDZYNARODOWE TARGI GDAŃSKIE, A DZISIAJ REALIZOWANE JEST OSIEDLE IDEA, BĘDZIE MIAŁO MIEJSCE WYJĄTKOWE WYDARZENIE - TARGI SZTUKI, DESIGNU I IDEI.

Impreza ma charakter otwarty, organizatorzy zakładają uczestnictwo różnych artystów trudniących się zarówno sztukami pięknymi, jak i użytkowymi (szeroko pojętym designem). Co ważne, udział w targach jest całkowicie bezpłatny – wystawcy nie poniosą żadnych opłat. Artyści, którzy chcieliby wziąć udział w imprezie, powinni do końca sierpnia przesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy (dostępny na stronie www.targi-sztuki.pl) na adres:
**zgloszenia@targi-sztuki.pl.**

Targi Sztuki, Designu i Idei będą pierwszą imprezą w Trójmieście poświęconą sztuce zorganizowaną na tak szeroką skalę. Podczas wydarzenia nie tylko będzie można obejrzeć prace artystów, ale także je kupić. W ramach imprezy organizatorzy przewidzieli również interesujące warsztaty i wykłady. Wstęp na targi oraz wszystkie atrakcje będą dla odwiedzających bezpłatne.

Targi organizowane są przez dewelopera EURO STYL, przy współudziale Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Międzynarodowych Targów Gdańskich oraz wydawcy Dziennika Bałtyckiego, czyli Grupy Polska Press. Organizatorzy zapraszają odwiedzających 19 i 20 września między godz. 10 a 16, do hali nr 5 znajdującej się przy ulicy Droszyńskiego w Oliwie.

Więcej informacji o imprezie znajduje się na stronie **www.targi-sztuki.pl.**

# Problemy trawienne – *nie musisz się męczyć!*

WZDĘTY BRZUCH, ZGAGA, ODBIJANIA I PROBLEMY Z WYPRÓŻNIENIEM, TO DOŚĆ CZĘSTE OBJAWY DO KTÓRYCH WIĘKSZOŚĆ Z WAS ZDĄŻYŁA SIĘ JUŻ PRZYZWYCZAIĆ. A TYM CZASEM ZBAGATELIZOWANIE ICH MOŻE MIEĆ POWAŻNE KONSEKWENCJE ZDROWOTNE.

**Co może być przyczyną?**
**I tu sprawa się zaczyna.**
Odpowiedź na to pytanie to podstawa rozwiązania problemu. Oczywiście w artykule nie dam Wam złotego środka, gdyż przyczyn problemów trawiennych jest zbyt dużo, ale wskaże kierunek działania. Trawienie zaczyna się od góry do dołu i każdy element układu pokarmowego można uznać za potencjalnego winowajcę. Najczęstsze przyczyny zaburzeń trawienia to:
- chaos w codziennym menu, polegający na braku regularności jedzenia, wrzucaniu w siebie przypadkowych przekąsek, prowadzący do „przeciążenia" układu pokarmowego
- brak odpowiedniej ilości i jakości płynów – spożywanie zbyt dużej ilości słodkich napojów (soki, cola, kompoty itp.) będzie prowadziło do wzdęć poprzez jelitową fermentacje cukrów zawartych w napojach, zbyt mała ilość płynów tj. woda często prowadzi do zaparć.
- nietolerancje pokarmowe
- zbyt małe wydzielanie kwasu żołądkowego (Hipochlorhydria)- kwas solny w żołądku decyduje o dalszym procesie trawienia odpowiada za przyswajanie żelaza, wapnia, cynku witamin z grupy B i zapobiega przerostowi bakterii.

Co zrobić?
Po pierwsze udać się do lekarza i/lub dietetyka. Można wykonać testy na nietolerancję pokarmowa a inne badania podpowie lekarz lub dietetyk. Rozwiązaniem może być umiejętnie zastosowana dieta eliminacyjna.

**ANNA SŁOMKOWSKA**
dietetyk medyczny i sportowy

# Uwielbiam **przekształcać** lokalne produkty

Z MARCINEM POPIELARZEM, SZEFEM KUCHNI W RESTAURACJI BIAŁY KRÓLIK W GDYNI ROZMAWIA GRZEGORZ BRYSZEWSKI.

**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

**Doświadczenie zdobywał Pan w hotelu Sheraton w Sopocie i restauracji Maaemo w Oslo. Wcześniej był Pan określany jako specjalista od "kuchni żuławskiej". W Białym Króliku serwuje Pan więc potrawy, które udało się poznać podczas tak wszechstronnych doświadczeń?**

- W pewien sposób tak właśnie jest. Kuchnia białego Królika jest to zbiór moich doświadczeń zdobywanych za granicą, ale wyłącznie jeśli chodzi o techniki. Bardziej mnie fascynuje przekształcanie produktów, które od dziecka miałem na wyciągniecie ręki, niż sprowadzanie przeróżności z odległych zakątków świata.

W naszej restauracji polentę robimy więc z kaszy manny i mąki z żołędzi, zamiast podawać mozzarellę, sami fermentujemy twaróg z Nowego Dworu gdańskiego a zamiast serwować lody waniliowe wolimy aromatyzować lody z kwaśnej śmietany jałowcem. Jestem przekonany, że z odrobiną kreatywności produkty, które daje nam nasza rodzima produkcja wystarczą do stworzenia widowiskowej i smacznej kuchni.

Jeśli chodzi o kuchnię żuławską to muszę podkreślić, że jako kuchnia regionalna praktycznie została ona już zatracona. Taka kuchnia stanowi także zbiór technik z wielu zakątków polski oraz krajów bloku wschodniego. Po II wojnie światowej rdzenni mieszkańcy Żuław byli bowiem zmuszeni do opuszczenia swoich domostw a kultura żywienia została zatracona. Moja Babcia pochodziła z ówczesnego województwa lubelskiego, sąsiedzi z Ukrainy, kolejni ze Śląska. Wszystko mieszało się więc i tworzyło ciekawe połączenia.

**Menu Państwa restauracji zmieniane jest co miesiąc. Jak takie rozwiązanie przyjmują stali klienci i czy nie istnieje obawa, że kiedyś zabraknie Panu pomysłów na nowe potrawy?**

- Muszę uściślić. W ciągu miesiąca zmieniamy 12 dań (lunch - 6 pozycji, ala carte - 6 pozycji). Menu w białym Króliku składa się

z 6 daniowego Menu Lunchowego, oraz 13 daniowego Menu Dinner ala carte. W dodatku po licznych prośbach Gości zdecydowaliśmy się na wprowadzenie Tasting Menu o dwunastu pozycjach.
W karcie nie ma wielu pozycji, co pozwala nam na codzienne przygotowywanie świeżych potraw i kontrolowanie produkcji. Nie muszę więc przekonywać, że to wszystko ogromnie wpływa na jakość i smak wydawanych potraw.
Czy kiedykolwiek zabraknie nam pomysłów? Mam dopiero 26 lat, moja głowa aż kipi od pomysłów. Kreowanie dań sprawia mi przyjemność, jak to się skończy to... zostanę listonoszem (śmiech).

**Które z dań najbardziej trafiły w oczekiwania klientów restauracji?**

- To trudne pytanie i ciężko jest wymienić konkretne dania, które przypadły do gustu gościom. Nie ma co jednak ukrywać, że całość naszej oferty trafiła w oczekiwania wielu ludzi. Opinie są jednak różne - niektórzy cenią prostotę i smak menu lunchowego, drugim bardziej odpowiada finezja i nieszablonowość menu kolacyjnego.
Jako nasze "Signature dish" mogę wymienić dania, które zdobyły uznanie osób zajmujących się profesjonalnie krytyką kulinarną. W większości przypadków doceniono osobliwość receptury i nieszablonowość użytych produktów. Takie dania to: flan z dojrzałego twarogu z żelem z rokitnika morskiego i konfiturą z miechunki pomidorowej, blanszowany węgorz w galarecie z dżemem z zielonych pomidorów, Żuławska łąka (Zbiór 7 kwiatów jadalnych z łąk rejonu Żuław i Mierzei + ziemia z gorzkiej czekolady) z esencją z kwiatów bzu i lodami z morwy białej).

Autorski przepis

## FLAN Z KONFITURĄ Z MIECHUNKI

**FLAN**
Gramatura:
- Twaróg Półtłusty Maluta - 750g
- Mascarpone -250g
- Tymianek - 30g
- Jajko - 12 szt

**WYKONANIE:**
Twaróg vacujemy z 1 łyżką soli oraz 2 gałązkami tymianku. Zostawiamy na 2 dni w suchym miejscu. Następnie łączymy z serkiem mascarpone oraz 12 żółtkami. Podgrzewamy do 80 stopni i rozlewamy formy, następnie mrozimy. Zamrożony flan rozbijamy w urządzeniu Thermomix na drobny proszek.

**KONFITURA Z MIECHUNKI**
Gramatura:
- Miechunka - 100g
- Morela - 50g
- Cukier - 50g
- Ocet biały - 150ml

**WYKONANIE:**
50g moreli rozdrabniamy w robocie kuchennym na drobną kostkę. Następnie zagotowujemy 50g cukru z 150ml wody i 150 ml białego octu. Do powstałego płynu wrzucamy owoce i na wolnym ogniu gotujemy do konsystencji konfitury.

**PEŁNY SKLAD DANIA NASZEGO ROZMÓWCY TO:**
Mrożony flan z dojrzałego twarogu/ chipsy ze skórki topinamburu/ Konfitura zmiechunki pomidorowej/ Żel z rokitnika morskiego.

**Kilka lat temu udawało się Panu połączyć pracę w branży i grę w amatorskim, żuławskim zespole piłki nożnej. Czy ciągle w ten sposób odpoczywa Pan po pracy?**

- Niestety nie, pracuję bardzo długo (od 7 rano do późnych godzin wieczornych) i praktycznie nie mam wolnego czasu. Przyjemność czerpię z gotowania, ale czasami łezka kręci się w oku z utęsknieniem za amatorskim kopaniem piłki.

# FORD **FOCUS ST**

**Ford od dawna słynie z produkcji sportowych hatchbacków wyróżniających się doskonałymi własnościami jezdnymi, a nowy Ford Focus ST jest tego najlepszym przykładem.**

# Niech moc będzie z Tobą.

## Jak po sznurku ...

W porównaniu z poprzednikiem, największe zmiany (poza wyglądem) wprowadzono w zawieszeniu, układzie kierowniczym oraz systemach sterowania. Zaowocowały one uzyskaniem jeszcze większej precyzji prowadzenia, co zapewnia niezapomniane wrażenia z jazdy.

Sportowe zawieszenie zastosowane w Fordzie Focusie ST obejmuje nowe przednie sprężyny oraz na nowo zestrojone amortyzatory z przodu i z tyłu. Zmiany te - w połączeniu z charakterystycznymi dla tego modelu stabilizatorami oraz tylnymi sprężynami przeniesionymi z Forda Focusa ST poprzedniej generacji - przyczyniły się do uzyskania bardziej wyostrzonych reakcji układu jezdnego.

## a może TDCi ...?

Diesel w hot-hatchu? Jak najbardziej. Focus z tym silnikiem łączy praktyczne cechy samochodu wykorzystywanego na co dzień ze sportowym charakterem. Zapewnia autu przyspieszenie od 0 do 100 km/h w czasie ok. 8 sekund przy średnim zużyciu paliwa wynoszącym jedynie 4,2 l/100 km (dane producenta).

Wysoki moment obrotowy (400 Nm) dostępny w zakresie od 2000 do 2750 zapewnia doskonałą elastyczność i dynamiczne osiągi. Przyspieszenie od 80 do 120 km/h na szóstym biegu trwa zaledwie 9,7 sekundy, czyli o 2,2 sekundy krócej, niż w „zwykłym" Fordzie Focusie z silnikiem TDCi rozwijającym 150 KM. Lepsze osiągi to nie tylko zasługa wyższej mocy, ale również krótszych przełożeń skrzyni biegów. Maksymalna prędkość Focusa ST z silnikiem diesla to 217 km/h.

Jednak dla wielu silnik wysokoprężny w takim samochodzie to profanacja... Dla nich Ford przygotował 2-litrową jednostkę benzynowa EcoBoost (turbodoładowaną), która może pochwalić się maksymalnym momentem obrotowym wynoszącym 345 Nm, dostępnym w przedziale 2 000 - 4 500 obr./min. Pozwala to na rozpędzenie ważącego 1437 kg Focusa do 248 km/h, a sprint do setki zajmuje tylko 6,5 s.

Oba silniki współpracują ze sportowymi sześciobiegowymi przekładniami manualnymi o krótkim skoku drążka zmiany biegów i specjalnie dobranym przełożeniom - osobno dla każdej jednostki.

Tak zestrojone skrzynie pozwalają zarówno na dynamiczne przyspieszenie jak i odpowiedni komfort podróżowania podczas jazdy z dużymi prędkościami.

## Kompromis ...

Wnętrze nowego Forda Focusa ST, dzięki mniejszej liczbie przycisków i przełączników w porównaniu z poprzednikiem to połączenie wzorowej ergonomii i funkcjonalności.

Na szczególną uwagę zasługują mocno wyprofilowane sportowe fotele renomowanej marki Recaro. Zapewniają one odpowiednie podparcie podczas dynamicznej jazdy, a i w codziennej eksploatacji pozwalają poczuć się kierowcy komfortowo i wygodnie.

***2.0 EcoBoost - wygląda zwyczajnie, jednak po naciśnięciu pedału gazu z imponującą łatwością wkręca się na obroty.***

Dodatkowe wskaźniki, wśród których znajdziemy informację o ciśnieniu doładowania, temperaturze oraz ciśnieniu oleju przydadzą się nie tylko na torze. Nabywcy ST docenią również spłaszczoną u dołu sportową kierownicę pokrytą skórą, chromowaną dźwignię zmiany biegów oraz pedały typu ST.
Sportową atmosferę wnętrza dopełniają podświetlane, aluminiowe nakładki progowe.

## Technologie ...

Wśród debiutujących w Fordzie Focusie ST systemów wspomagających kierowcę, znalazł się zaawansowany system komunikacji SYNC 2.

Opracowany przez Forda system obejmuje 8-calowy kolorowy ekran dotykowy, a także zaawansowany system kontroli głosowej, zapewniający łatwe sterowanie funkcjami systemu audio, nawigacji, klimatyzacji oraz telefonem komórkowym.

System bi-ksenonowych reflektorów adaptacyjnych, dostosowuje kąt padania oraz natężenie wiązki świa-

Sześciokątna końcówka układu wydechowegonie pozostawia wątpliwości co do przeznaczenia tego samochodu.

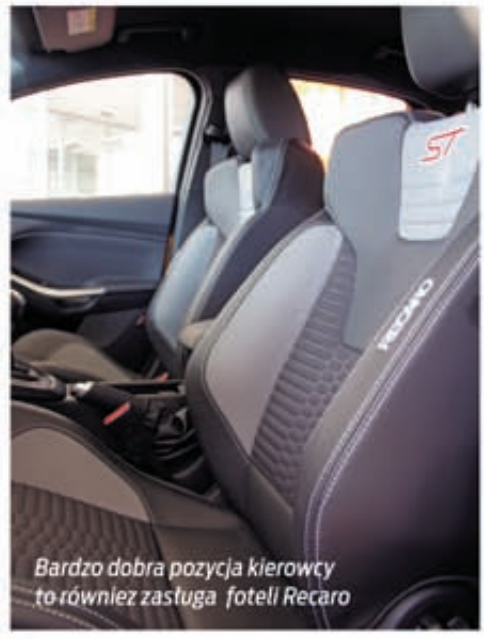

Bardzo dobra pozycja kierowcy to również zasługa foteli Recaro

Uzupełnieniem całości są czarne 19-calowe obręcze aluminiowe z czerwonymi zaciskami (dostępne za dopłatą).

Dodatkowe wskaźniki to kolejny element wnętrza wyróżniający wersję ST

Odmiana ST wyróżnia się m.in czerwonymi szwami na sportowej kierownicy oraz wokół drążka zmiany biegów. System mulitimedialny z 8" ekranem otrzymamy w standardzie.

tta w zależności od prędkości jazdy, kąta skrętu koła kierownicy oraz odległości od obiektów znajdujących się przed pojazdem. Nowością jest również system Cross Traffic Alert ostrzegający kierowcę podczas wyjazdu tyłem z parkingu przed innymi pojazdami, które mogą nadjechać z poprzecznego kierunku.

Unowocześniono również popularny system zapobiegania kolizjom przy małych prędkościach Active City Stop, który działa teraz do prędkości 50 km/h.

Reasumując. Focus ST to samochód łączący ze sobą funkcjonalność kompaktu z rasowym autem sportowym i co najważniejsze za niewygurowaną cenę.

**Ten i inne najnowsze modele Forda do zobaczenia „na żywo" u jedynego w Gdańsku dealera tej marki - BIG AUTOHANDEL.**

Charakterystyczny grill o fakturze plastra miotu z emblematem ST.

## DANE TECHNICZNE FORD **FOCUS ST**

| Silnik | benzynowy | wysokoprężny |
|---|---|---|
| Pojemnośc (cm3) | 1999 | 1998 |
| Moc KM | 250 | 185 |
| Maks moment obrotowy (Nm) | 345 | 400 |
| V-max* (km/h) | 248 | 217 |
| 0-100 km/h* (s) | 6,5 | 8,1 |
| Zużycie paliwa** | 8,8/ 5,7/ 6,8 | 5,0/ 3,8/ 4,2 |
| Cena katalogowa wersji ST od | 116 000,- | 117 500,- |

* dane producenta
** dane producenta miasto/trasa/cykl mieszany (l/100km)

# RYNKOWY SUKCES HYBRYD TOYOTY

**TEKST:** Rafał Korbut
**ZDJĘCIA:** materiały prasowe

SAMOCHODY Z NAPĘDEM HYBRYDOWYM ZDOBYWAJĄ CORAZ WIĘKSZĄ POPULARNOŚĆ. NA SUKCES SPRZEDAŻOWY TYCH AUT SKŁADA SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM EKONOMIKA I NIEZAWODNOŚĆ. TAKŻE MIESZKAŃCY POMORZA ZAKOCHALI SIĘ W HYBRYDACH, A SPOŚRÓD NICH NAJCZĘŚCIEJ WYBIERAJĄ TOYOTY.

Dlaczego? Bo to właśnie Toyota jest największym producentem samochodów hybrydowych. Obecnie roczna sprzedaż hybryd na świecie Toyoty przekracza milion, zaś ich łączna sprzedaż od 1997 roku to ponad 7 milionów.

Bardzo duży udział w tych statystykach ma dealer Toyota Walder, posiadający salony firmowe w Chwaszczynie oraz Rumi. W 2014 roku właśnie ten przedstawiciel marki Toyota uplasował się na III miejscu w Polsce pod względem sprzedaży hybryd!

W skali Europejskiej sprzedaż hybryd bije kolejne rekordy, do czego przyczynia się także Polska. W 2014 roku Europejczycy kupili 178 tys. hybryd Toyoty - to aż o 13 proc. więcej niż przed rokiem. Jednak najbardziej spektakularny wzrost, bo aż o 43 proc., nastąpił w 2013 roku, wraz z pojawieniem się na rynku hybrydowego Aurisa. Ten nowoczesny kompakt okazał się ulubioną hybrydą mieszkańców Starego Kontynentu. Obecnie wersja hybrydowa odpowiada za ponad 50 proc. sprzedaży tego modelu.

W Polsce popularność hybryd rośnie w jeszcze większym stopniu. Pomimo braku państwowych dopłat do zakupu oszczędnych aut, Polacy kupili w ubiegłym roku o 65 proc. więcej hybryd Toyoty niż rok wcześniej. Gwałtowny skok zainteresowania nastąpił w 2013 roku, którego wynik przebił sprzedaż hybryd w 2012 roku ponad trzykrotnie, co wiązało się z premierą hybrydowego Aurisa w naszym kraju. W ubiegłym roku już co piąty Auris opuszczający salon był wyposażony w napęd benzynowo-elektryczny.

Rok 2015 także zaczął się bardzo obiecująco. W ciągu pierwszego kwartału salony Toyoty zebrały ponad 1 tys. zamówień na hybrydy. Klienci częściej wybierali Aurisa hybrydowego niż z silnikiem Diesla. Z kolei marzec okazał się pierwszym miesiącem w historii Toyoty w Polsce, w którym napęd hybrydowy był najczęściej wybieraną wersją tego popularnego modelu.

Aktualnie dealer Toyota Walder zajmuje pozycję lidera sprzedażowego w Polsce Północnej. W tej części kraju jest to jedyny dealer posiadający największą flotę samochodów z napędem hybrydowym w serwisach mechanicznych oraz blacharsko-lakierniczym, które są użyczane bezpłatnie klientom.

- Lawinowo rosnąca popularność samochodów hybrydowych nas nie zaskakuje, za to bardzo cieszy – mówi Jarosław Omelańczuk, Kierownik Działu Sprzedaży Toyoty Walder w Chwaszczynie. - Hybryda nie ma sobie równych pod względem niskich kosztów eksploatacji, jest rekordowo oszczędna, a do tego wyróżnia się nadzwyczajną płynnością jazdy i pełnym relaksem za kierownicą. Naszym celem jest przekonać Polaków, by docenili te zalety w równym stopniu co mieszkańcy krajów Europy Zachodniej, gdzie udział wersji hybrydowej w sprzedaży Aurisa przekracza już 50 proc.

Hybrydy to jeden z najważniejszych znaków rozpoznawczych Toyoty. Choć samochody hybrydowe pojawiają się w salonach także innych marek, żadna inna firma nie buduje linii hybryd z taką konsekwencją ani zaangażowaniem. Na świecie dostępnych jest już ponad 25 modeli hybrydowych Toyoty. Sześć z nich firma oferuje w Europie, w tym w Polsce.

Pod koniec roku spodziewamy się premiery hybrydowej wersji ikony segmentu SUV — RAV4.

# AUTA UŻYTKOWE - OSZCZĘDNE I EKOLOGICZNE

LEPSZE OSIĄGI, NIŻSZE ZUŻYCIE PALIWA, SILNIKI SPEŁNIAJĄCE WYMAGANIA NORMY EURO 6, POPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I KOMFORTU POPRZEZ DODATKOWE SYSTEMY WSPOMAGAJĄCE KIEROWCĘ - TO I JESZCZE WIĘCEJ MOŻNA ZNALEŹĆ W UŻYTKOWYCH SAMOCHODACH MARKI OPEL.

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Niemal każdy biznes wymaga niezawodnego i ekonomicznego transportu. Ultranowoczesne silniki diesla, dodatkowe systemy wspomagające kierowcę i poprawiające bezpieczeństwo oraz jeszcze bogatsza gama opcjonalnego wyposażenia — to najważniejsze nowości w samochodach dostawczych marki Opel z roku modelowego 2016. Ople Vivaro, Movano i Combo są dobrze przygotowane do zróżnicowanych zadań, z którymi przyjdzie im się zmierzyć.

**Vivaro z nowymi silnikami**

Druga generacja Opla Vivaro została wprowadzona na rynek jesienią 2014 roku. Nowoczesne jednostki napędowe dostępne dla tego modelu generują większą moc, zużywając zarazem mniej paliwa i emitując mniejsze ilości spalin. Vivaro Kombi, jeden z najpopularniejszych samochodów w segmencie minibus w Polsce, od roku modelowego 2016 będzie dostępny z nowymi turbodoładowanymi dieslami pod maską.
Wszystkie silniki Opla Vivaro współpracują z sześciobiegowymi przekładniami manualnymi i większość z nich dostępnych jest z systemem Start/Stop, wspomagającym redukcję zużycia paliwa.

**Movano wspomoże kierowcę**

Movano Kombi i Movano Bus są dostępne z nowymi silnikami wysokoprężnymi 2.3 BiTurbo w dwóch wersjach różniących się mocą. Dzięki technologii oczyszczania spalin BlueInjection silniki te spełniają rygorystyczne wymagania normy Euro 6. Jednocześnie zużycie paliwa spadło o 0,1 l/100 km. Nowe silniki są standardowo wyposażone w system Start/Stop oraz dodatkowy, włączany przez kierowcę tryb ECO, a także w manualne skrzynie biegów o sześciu przełożeniach.
Pakiet systemów wspomagających kierowcę, dostępny teraz zarówno w wersjach dostawczych, jak i osobowych, zwiększa komfort i bezpieczeństwo jazdy. Dzięki systemowi automatycznego sterowania światłami drogowymi (HBA), światłom przeciwmgielnym i układowi ostrzegania o niezamierzonej zmianie pasa ruchu (LDW) prowadzenie pojazdu sprawia większą przyjemność i jest mniej męczące, a jazda bezpieczniejsza.

**Combo z nowym dieslem**

Poprawa osiągów i obniżenie zużycia paliwa to także cechy bardziej przyjaznych dla środowiska silników przeznaczonych do Opla Combo Tour. Zgodny z normą Euro 6 turbodiesel 1.6 CDTI o mocy 88 kW/120 KM zastąpił wycofywaną jednostkę. Silnik jest opcjonalnie dostępny z technologią ecoFLEX obejmującą między innymi system Start/Stop. Zyskał on aż 15 KM mocy więcej, ale zużycie paliwa zmniejszyło się z 5,2 do 4,7 l/100 km.
Oprócz systemu Start/Stop technologia ecoFLEX w nowych silnikach obejmuje nowy inteligentny alternator z funkcją odzyskiwania energii podczas zwalniania i hamowania, pompę oleju z funkcją optymalizacji sterowania, olej silnikowy o obniżonej lepkości, opony o obniżonych oporach toczenia oraz pakiet elementów poprawiających aerodynamikę pojazdu. Wszystkie te elementy przyczyniają się do zmniejszenia zużycia paliwa.
Użytkowy Combo Van to gama wersji pozwalających dopasować auto do indywidualnych potrzeb użytkownika. W dalszym ciągu oferowany jest z silnikiem zasilanym gazem ziemnym CNG, zapewniającym pełną mobilność przy wyjątkowo niższych kosztach i zwiększonym zasięgu.

# XVIII GRAND PRIX SOPOT-GDYNIA

PO PODWÓJNYCH ZWYCIĘSTWACH W EDYCJACH 2013 I 2014, TAKŻE I W TYM ROKU RAFAŁ „KILLER" GRZESIŃSKI PEWNIE ZMIERZAŁ PO KOLEJNY KOMPLET ZWYCIĘSTW, USTANAWIAJĄC PO DRODZE NOWY REKORD TRASY. NIESTETY PODCZAS DRUGIEGO PODJAZDU WYŚCIGOWEGO POKONAŁY GO PROBLEMY TECHNICZNE, A ZWYCIĘSTWO PRZYPADŁO ANDRZEJOWI SZEPIEŃCOWI. PO ERZE NALEŻĄCEJ DO MARIUSZA STECA, REKORDZISTY POD WZGLĘDEM LICZBY ZWYCIĘSTW W SOPOCIE, GRZESIŃSKI WYRASTA NA NOWEGO KRÓLA JEDYNEGO W POLSCE NADMORSKIEGO WYŚCIGU GÓRSKIEGO.

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIA:** Grzegorz Kozera

Startujący za kierownicą Mitsubishi Lancera VS Grzesiński nie dał szans rywalom podczas pierwszego dnia XVIII Grand Prix Sopot -Gdynia, stanowiącego XI rundę Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Druga lokata przypadła liderowi klasyfikacji generalnej GSMP 'Dubaiowi' (Mitsubishi Lancer Evo XIX), a czołową trójkę uzupełnił Tomasz Myszkier (Porsche 911 GT3 Cup).

Zawodnik z Kielc przez kibiców nazywany "Killerem", pomimo że w tym roku nie startuje regularnie, rozpoczął swoją dominację już podczas drugiego z podjazdów treningowych i utrzymał ją także podczas obydwu podjazdów wyścigowych. Popularny 'Dubai' uzyskał natomiast trzeci i drugi czas, co na koniec dnia zaowocowało drugim miejscem. Lokalny matador – pochodzący z Kolbud, ale reprezentujący Automobilklub Wielkopolski – Myszkier początkowo plasował się na drugim miejscu, jednak podczas drugiego podjazdu zanotował dopiero szósty czas. Podczas drugiego z podjazdów czołową trójkę zamknął natomiast Waldemar Kluza w Mitsubishi Colcie. Grupę A wygrał czwarty w klasyfikacji generalnej Piotr Ostrowski (Mitsubishi Lancer Evo VIII), grupę N – piąty w klasyfikacji generalnej Michał Ratajczyk (Mitsubishi Lancer Evo XIX), z kolei wśród aut przednionapędowych najszybszy był 12. w klasyfikacji generalnej Roman Baran w Renault Clio.

Najwyżej sklasyfikowanym zawodnikiem należącym do organizującego zawody Automobilklubu Orski okazał się 21. w klasyfikacji Karol Falk w Subaru Imprezie. Największe nadzieje wiązano jednak z występem Christiana Zaleskiego, który po podjazdach treningowych zamykał czołową dziesiątkę. Po 11. czasie podczas pierwszego podjazdu wyścigowego kierowca Porsche nie przystąpił do finałowej próby sportowej.

Podczas drugiego dnia rywalizacji Grzesiński utrzymał doskonałą formę z soboty, pewnie wygrywając oba podjazdy treningowe. W obu przypadkach czołową trójkę uzupełnili 'Dubai' oraz Tomasz Myszkier. Podczas pierwszego przejazdu o punkty 'Killer' ustanowił nowy rekord sopockiej trasy (1:25,399). Po raz pierwszy w ten weekend w czołowej trójce zameldował się Andrzej Szepieniec, uzyskując drugi czas. Trójkę skompletował 'Dubai'. Drugi podjazd stał pod znakiem dramatów. Najpierw rywalizacja została przerwana po tym jak Eugeniusz Królikowski uderzył w szykanę, a następnie awaria półosi z walki o zwycięstwo wykluczyła zdecydowanego faworyta Grzesińskiego, który ostatecznie zameldował się na mecie z 21. czasem, co w klasyfikacji generalnej XII rundy dało mu siódme miejsce. W tej sytuacji zwycięstwo odziedziczył Andrzej Szepieniec, do którego na podium dołączyli 'Dubai' i Tomasz Myszkier. Grupa A ponownie padła łupem Piotra Ostrowskiego, grupa N – zamykającego czołową dziesiątkę Krzysztofa Derenia (Mitsubishi Lancer Evo X), a wśród aut z napędem na przednią oś najszybszy był kolejny reprezentant lokalnego wyścigowego klanu Myszkierów – Wojciech w Renault Clio. Najlepszym zawodnikiem reprezentującym Automobilklub Orski okazał się Christian Zaleski, zwycięzca klasy C4.1-D3.

# MOTOCYKLE *to pasja*

WIELU WŁAŚCICIELI MOTOCYKLI PODKREŚLA, ŻE ICH MASZYNA TO NIE TYLKO POJAZD, ALE HOBBY, PASJA, A NIERZADKO SPOSÓB NA ŻYCIE.

**TEKST:** Rafał Korbut | **ZDJĘCIA:** Motorhouse

Jedną z firm, które powstały właśnie w wyniku miłości właścicieli do motorowych przejażdżek i podróży jest Motorhouse z Chwaszczyna.

- O pasji do motocykli moglibyśmy rozmawiać godzinami – opowiada Alicja Studzinska. - I z tej pasji narodził się również pomysł na biznes. Ponieważ od wielu lat interesowaliśmy się motocyklami, postanowiliśmy założyć firmę, zajmującą się sprzedażą i serwisem tych pojazdów. Obecnie jesteśmy autoryzowanym przedstawicielem najstarszej na świecie, legendarnej i prestiżowej motocyklowej marki Indian oraz dealerem nowoczesnej i designerskiej Victory. Zajmujemy się również importem, sprzedażą i serwisem motocykli Harley Davidson, ale także innych znanych marek.

Firma zajmuje się też sprowadzaniem nietypowych, wykonanych na specjalne zamówienie motocykli znanych amerykańskich firm oraz samochodów typu Oldtimer.

Właścicielka firmy zauważa, że rynek na motocykle klasy premium rozwija się w Polsce bardzo prężnie - coraz więcej klientów chce zostać posiadaczem motocykla niestandardowego, wykonanego według własnego gustu i projektu.

- Coraz bardziej popularny stał się również zakup motocykla przez przedsiębiorców i biznesmenów, którzy są pewni swoich wartości; przez ludzi autentycznych i ceniących wolność, gdyż z jednej strony motocykl pomaga w szybkim przemieszczaniu się po naszych drogach, a z drugiej pozwala na chwile relaksu i odprężenia podczas jazdy – dodaje Alicja Studzinska. - Nasza motocyklowa pasja to oczywiście nie tylko sprzedaż i serwis, ale także (a właściwie przede wszystkim) nasze motocyklowe wyprawy po świecie. Alicja-:Bardzo miło wspominamy podróże po USA - i to nie tylko trasą 66 - która jest marzeniem każdego motocyklisty, lecz także przejazd wzdłuż Florydy do samego Key West. Wielkim przeżyciem była również podróż motocyklami przez Tajlandię, Kambodżę i Laos. Najlepiej wspominamy jednak podróż po Brazylii, gdyż zobaczenie wodospadów Iquazu na własne oczy było moim marzeniem. Inspirują mnie podróże, a także ludzie z nimi związani, chciałabym dołączyć do Klubu Siedmiu Kontynentów. Jest to klub dla podróżników-pasjonatów, którzy podczas swoich wędrówek po świecie odwiedzili już wszystkie 7 kontynentów. Pozostały mi do odwiedzenia jeszcze dwa: Australia i Antarktyda. Tak więc moim następnym celem jest Australia. Może tym samym zostanę pierwszą kobietą w Polsce, która jeździła motocyklem po wszystkich kontynentach?

AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

# NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

## GDAŃSK, UL. OLIWSKA

Powierzchnia gruntu: **0,5047 ha**
Przeznaczenie: **biurowo-usługowe**
Cena: **od 2 300 000 zł**

Przetarg: **13 października 2015 r.**

## HEL-PORT, UL. SIKORSKIEGO/DWORCOWA

Powierzchnia gruntu: **od 4,8076 ha do 26,5697 ha**
Przeznaczenie: **rekreacyjno-usługowe**
Cena: **od 5 000 000 zł do 27 500 000 zł**

Przetarg: **12 października 2015 r.**

## HEL, UL. BAŁTYCKA

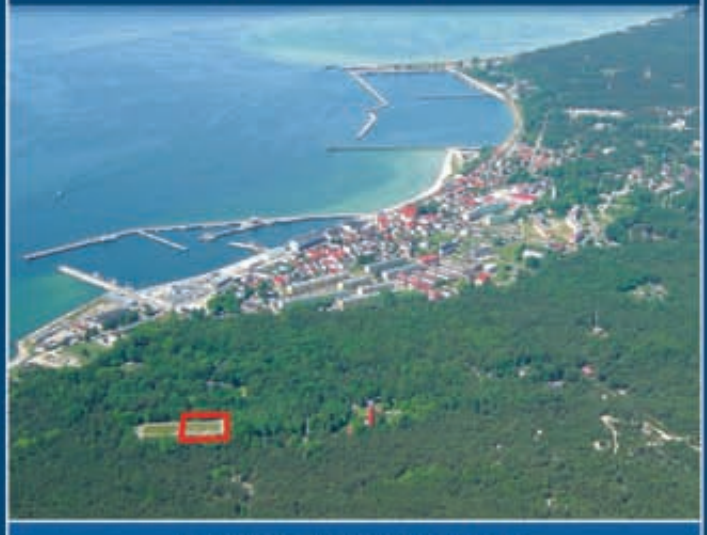

Powierzchnia gruntu: **0,7685 ha**
Przeznaczenie: **rekreacyjno-usługowe**
Cena: **od 2 700 000 zł**

Przetarg: **19 października 2015 r.**

## HEL, UL. PRZYBYSZEWSKIEGO

Powierzchnia gruntu: **od 0,1086 ha do 0,9268 ha**
Przeznaczenie: **mieszkaniowo-usługowe**
Cena: **od 500 000 zł do 3 700 000 zł**

Przetarg: **21 października 2015 r.**

**www.amw.com.pl | 58 712 24 41**

PR Media Group
p.ruszewski@prmedia.biz

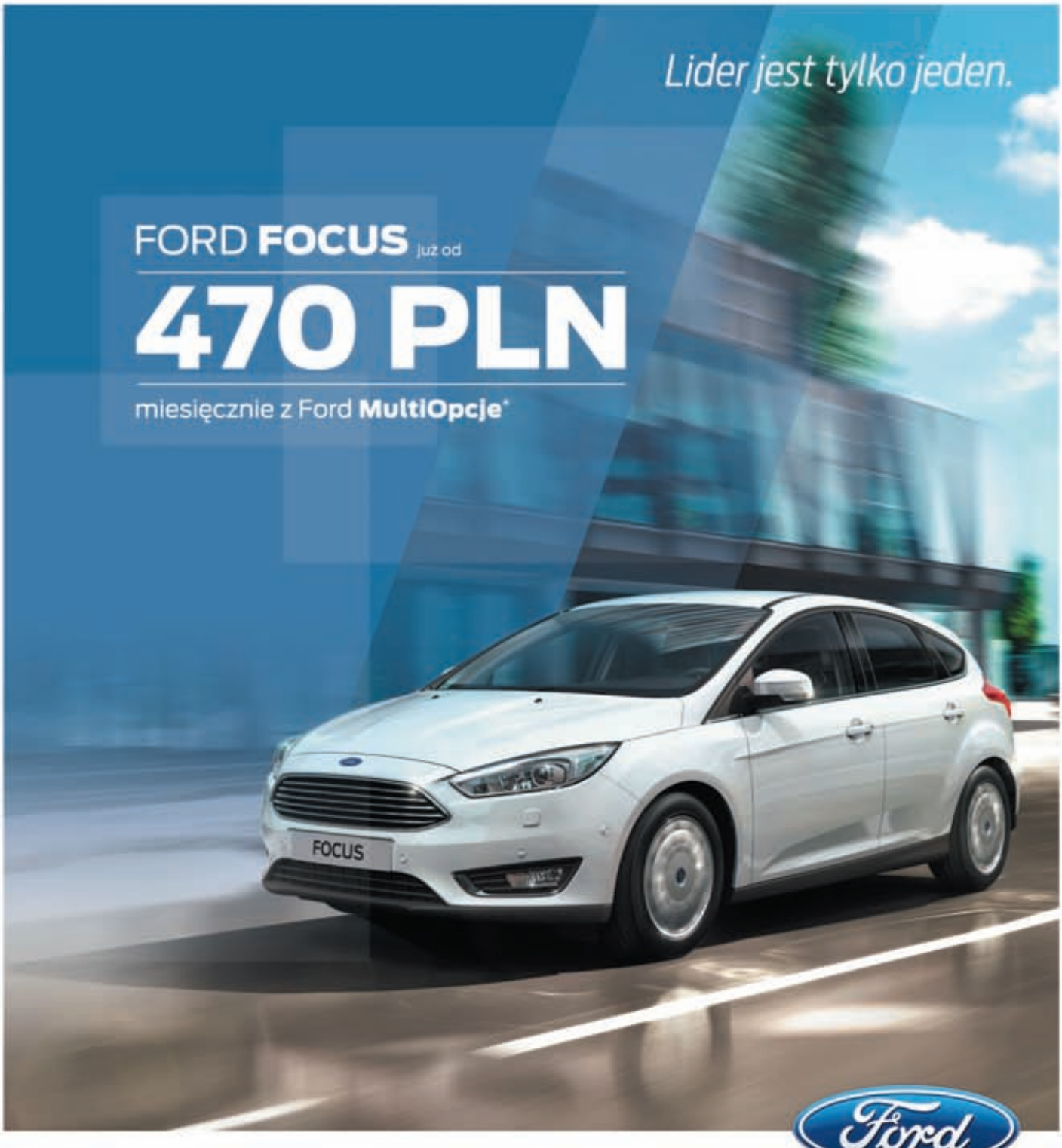


Zużycie paliwa oraz emisja CO2: Ford Focus 1.6 Duratec 85 KM: 5,9 l/100 km, 136 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszany). Na zdjęciu samochód z opcjonalnym wyposażeniem. Oferta limitowana, ograniczona w czasie i ilości. Prezentacja nie jest ofertą w myśl przepisów Kodeksu Cywilnego i innych. Szczegóły w salonie Big Autohandel w Gdańsku.

* Wyłącznie dla Forda Focus Trend 1.6 Duratec 85 KM w cenie 55 440 zł, na 48 miesięcy przy rocznym przebiegu 20 000 km i wpłacie własnej klienta 13 860 zł. Przykład reprezentatywny zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim dla Ford MultiOpcje: całkowita kwota kredytu 40 057,70 zł, okres kredytowania 48 miesięcy, oprocentowanie kredytu 6,29%, opłata przygotowawcza 2002,89 zł, całkowita kwota do zapłaty 51 666,70 zł, miesięczna rata 518,16 zł, ostatnia 48-a rata 23 805 zł, RRSO 9,85% zawierająca szacunkowy koszt ubezpieczenia AC.

**BIG AUTOHANDEL** GDAŃSK
ul. Elbląska 79b, tel. 58 320 69 69
**www.bigautohandel.eu**